tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 51-52

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 51-52** (2398-2399) **22 GRUDNIA 2025 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 6 zł W TYM 5% VAT

Dziś 40 stron
oraz kolorowy kalendarz ścienny na 2026 r.



Następny numer TC ukaże się 5 stycznia przyszłego roku



Krzysztof Kosiński o stabilnych finansach i ambitnych planach Ciechanowa



Marta Cienkowska: Chcę by Ciechanów żył kulturą



Ewa Kowalska o oswajaniu z niepełnosprawnością

W czasach niepokoju i wielkich sporów – spokojnych, mądrych Świąt. Z dystansem do polityki, życzliwością do ludzi i nadzieją na lepszy rok. Dziękujemy, że jesteście z nami Redakcja TC



Duch z okopów Ypres. Jak śmierć syna zmieniła wybitnego fizyka w badacza zaświatów



Jan Englert: Lubię kpić z siebie



Z Załogą Szklanego Jasia rejs przez szanty, poezję i rock



Krzysztof Bochus – Mistrz zagadki historycznej

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

Następny numer Tygodnika ukaże się już w nowym roku, 5 stycznia 2026. Ale to nie znaczy, że nie będzie nas przez ten czas z wami. Zaglądajcie na nasz portal internetowy tygodnikciechanowski.pl, na którym będziemy systematycznie zamieszczać ciekawe i pożyteczne informacje z regionu.

A z Nowym Rokiem znów chcemy gościć w waszych domach w każdy wtorek.

ISSN 0239-6807

eprasa.pl c4d61b4a16

Wojskowy dron lądował w Lekowie

W poprzedni poniedziałek (15 grudnia) około godziny 20:40 na prywatnej posesji w miejscowości Lekowo, w gminie Regimin, doszło do awaryjnego lądowania wojskowego drona.

FOT. RM



„Spokojnie to tylko ćwiczenia" – przekazało wojsko

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński poinformował, że bezzałogowiec należał do Wojska Polskiego i był wykorzystywany podczas ćwiczeń przez jedną z jednostek wojsk specjalnych – najprawdopodobniej GROM.

O zdarzeniu zawiadomił służby właściciel posesji, na której wylądował dron. Najpierw poinformowana została policja, a następnie Żandarmeria Wojskowa. Bezzałogowiec znalazł się w pobliżu miejscowego kościoła.

Jak wyjaśnił podpułkownik Mariusz Łapeta z Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych, nie doszło do upadku drona. – To nie był upadek, lecz kontrolowane, awaryjne lądowanie. Drony wykorzystywane przez Wojsko Polskie są wyposażone w systemy bezpieczeństwa, które w przypadku utraty łączności z operatorem powodują automatyczne lądowanie – podkreślił oficer. Wojsko podkreśla, że mieszkańcy mieli być uprzedzeni o ćwiczeniach, ale nie udało nam się tego u nikogo potwierdzić.

Do sprawy odniósł się również minister Marcin Kierwiński w rozmowie z RMF FM. – To był nasz dron, wykorzystywany przez polskie wojsko. Nie ma mowy o żadnym obcym obiekcie naruszającym przestrzeń powietrzną Polski. Możemy czuć się bezpieczni – zapewnił szef MSWiA.

O zachowanie spokoju zaapelowała także wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska. W komunikacie opublikowanym na stronie internetowej urzędu gminy podkreślono, że samorząd współpracuje z policją i innymi instytucjami w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców. – Prosimy o zachowanie spokoju oraz niepowielanie niepotwierdzonych informacji – czytamy w oświadczeniu.

erem

Kolejny odcinek siódemki otwarty

Od piątku, 19 grudnia kierowcy mogą korzystać trzypasmową siódemką na odcinku Płońsk - Czosnów.



Otwarcie kolejnego odcinka siódemki ogłoszono podczas konferencji prasowej z udziałem ministra Dariusza Klimczaka

Informację w tej sprawie przekazano podczas czwartkowej konferencji prasowej (18 grudnia), która odbyła się na węźle w Zakroczymiu, z udziałem ministra infrastruktury, Dariusza Klimczaka. W spotkaniu uczestniczył również starosta powiatu płońskiego Artur Adamski i burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik.

Od piątku, 19 grudnia udostępniony został dla ruchu 25-kilometrowy odcinek nowo wybudowanej drogi ekspresowej S7: Płońsk Południe – Modlin. Kierowcy mają dyspozycji dwie jezdnie po trzy pasy ruchu. Przypomnijmy, że niedawno, bo w październiku otwarto odcinek od Czosnowa do Modlina.

KO

Sesja rady miasta w Ciechanowie

Radni nie chcą być nagrywani podczas komisji

Radni Ciechanowa spotkali się w ratuszu na ostatniej w tym roku sesji rady miasta. Obrady odbyły się w czwartek, 18 grudnia. W trakcie sesji radni podjęli 12 uchwał.

Jedną z nich było przyjęcie nowego programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania ich bezdomności. Na realizację tych zadań w 2026 roku miasto zabezpieczyło 644 tys. zł. Całodobową opiekę weterynaryjną w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt ponownie powierzono lecznicy „AB-WET" przy ul. Fabrycznej. Podczas sesji rozszerzono także wykaz dróg gminnych o nowo wybudowane odcinki, które zapewniają dojazd do szpitala w Ciechanowie.

Nie uzyskał natomiast poparcia projekt uchwały dotyczący nagrywania i upubliczniania obrad Komisji Rady Miasta. Inicjatywa zgłoszona przez radnych Prawa i Sprawiedliwości zakończyła się remisem – 9 radnych było za jej przyjęciem, 9 przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu.

erem



FOT. UM CIECHANÓW

Następna sesja odbędzie się po nowym roku

Betlejemskie Światło Pokoju w Pułtusku

16 grudnia br. drużynowa wraz z druhną przyboczną z 25 Drużyny Harcerskiej „Zawieja" przybyły do Pułtuska z Betlejemskim Światłem Pokoju.

Ten symbol pojednania i miłości wpisał się już na stałe w świąteczne tradycje regionu. Betlejemskie Światło Pokoju, które wędruje z Groty Narodzenia Chrystusa w Betlejem, Harcerki z Pniewa przekazują m.in. do urzędów, instytucji i zakładów pracy na terenie powiatu pułtuskiego.

Hasło przewodnie tegorocznej edycji brzmi „Pielęgnuj dobro w sobie". To wezwanie do autorefleksji i codziennej pracy nad własnym postępowaniem, przypomnienie, że dobro nie pojawia się samo, lecz rośnie dzięki naszej uwadze, trosce i małym, konsekwentnym gestom wobec innych. ZHP, niosąc Światło, zaprasza, by każdy, niezależnie od wieku, szukał w sobie inspiracji do działania na rzecz bliźnich i wspólnoty.

Bh



Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Domu Polonii w Pułtusku



Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Starostwa Powiatowego w Pułtusku

Załuski

Od nauki angielskiego po kursy tańca

Gmina Załuski pozyskała unijne wsparcie na projekt, w ramach którego zorganizuje różnorodne zajęcia dla osób dorosłych - od nauki języka angielskiego przez fotografię, jogę, sztukę, aż po kursy tańca.

W środę, 17 grudnia wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski podpisał umowę o unijne dofinansowanie projektu: „Uczę się przez całe życie - gmina Załuski wspiera dorosłych". Całkowita wartość projektu to blisko 300 tys. zł, a wkładem własnym gminy będzie forma niepieniężna - udostępnienie sal w szkole w Stróżewie.

Jak informuje wójt, w ramach projektu będą realizowane m.in. zajęcia praktyczne z języka angielskiego dla dorosłych, zajęcia w zakresie tworzenia podpisu elektronicznego i obsługi tzw. ePuapu, spotkania z psychologiem i prawnikiem, doradztwo zawodowe, warsztaty „Senior w sieci", a także zajęcia z fotografii, zdrowego żywienia, fizjoterapii. Planowany jest kurs samoobrony i pierwszej pomocy, kurs tańca, treningi z trenerem personalnym, zajęcia z jogi, rękodzieła, szycia, sztuki, wizażu.



Jak mówi wójt Kamil Koprowski, projekt jest poszerzeniem oferty społecznej dla mieszkańców

- Jest to rozszerzenie oferty społecznej dla mieszkańców gminy Załuski - mówi TC wójt Kamil Koprowski. - Wsłuchuję się w głosy mieszkańców i zależy mi na równomiernym rozwoju gminy. Do tej pory gmina Załuski była kojarzona ze sportem, rozwojem infrastruktury sportowej, natomiast ten projekt pokazuje, że nasza gmina to nie tylko sport, ale również bardzo ciekawa oferta dla dorosłych, seniorów i wszystkich mieszkańców. W dodatku będzie ona w 100 procentach pokryta ze środków zewnętrznych.

KO

Budżet powiatu płońskiego już uchwalony

Rada powiatu płońskiego uchwaliła przyszłoroczny budżet. Zdaniem rządzącej w powiecie koalicji, jest to budżet rekordowy.

Wydatki zaplanowano w wysokości blisko 287 mln zł, w tym około 30 procent - 84 mln zł to środki na inwestycje.

- To największy budżet w historii powiatu, ukierunkowany na równomierny rozwój i poprawę jakości życia mieszkańców - mówi starosta powiatu płońskiego, Artur Adamski. - Środki trafią na drogi, bezpieczeństwo, edukację, zdrowie oraz nowoczesne rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną. Dzięki temu powiat zyska bezpieczniejszą infrastrukturę, lepsze warunki nauki i nowoczesne zaplecze medyczne. Dziękuję wszystkim pracownikom, współpracownikom oraz radnym – razem budujemy przyszłość, która łączy odpowiedzialne zarządzanie z wizją nowoczesnego, przyjaznego mieszkańcom powiatu.

Ponad 36 mln zł ma być przeznaczone na przebudowę i remonty dróg. Na modernizację płońskiego szpitala i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przewidziane są środki w kwocie około 13 mln zł, a na inwestycje związane z oświatą - ponad 14 mln zł.

KO

W gminie Joniec powstanie młodzieżowa rada

Urząd Gminy w Jońcu ogłosił nabór do młodzieżowej rady gminy. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca grudnia.

Kandydatury mogą zgłaszać mieszkańcy gminy Joniec w wieku 13-18 lat, a do zgłoszenia koniecznych jest 15 podpisów rówieśników.

Formularz zgłoszeniowy wraz z załącznikami dostępny jest na stronie internetowej urzędu. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31 grudnia.

KO

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BIURO MUZEUM
ul. Warszawska 61 A
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 53 46
sekretariat@muzeumciechanow.pl

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
Zamkowa 1
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 40 64
zamek@muzeumciechanow.pl

ODDZIAŁ - MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
Świętochowskiego 16
06-430 Gołotczyzna
tel. 23 671 30 78
golotczyzna@muzeumciechanow.pl

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM
Warszawska 61
06-400 Ciechanów
REWALORYZACJA
Nieczynny do końca czerwca 2026 r.

Zapraszamy do zwiedzania od wtorku do niedzieli

eprasa.pl c4d61b4a16

Stabilne finanse i ambitne plany

Rozmowa z Krzysztofem Kosińskim, prezydentem Ciechanowa

*** Zacznijmy od podsumowania 2025 roku. Trzy najważniejsze zrealizowane w Ciechanowie w mijającym roku projekty to?**

- Budowa nowego miejskiego żłobka, budowa Zielonego Targu i modernizacja ul. Śmiecińskiej wraz z budową ścieżki rowerowej. Natomiast inwestycji oczywiście było zdecydowanie więcej.

*** Jak miasto finansowało te zadania?**

- To głównie pozyskane przez nas fundusze zewnętrzne – z KPO, czyli Unii Europejskiej oraz z budżetu państwa. Całość uzupełniły środki własne miasta.

*** Jak to wygląda w proporcjach?**

- Na inwestycje przeznaczyliśmy około 120 mln zł, z czego około 80 proc. stanowiły pieniądze pozyskane z zewnątrz. To efekt konsekwentnej i skutecznej polityki w aplikowaniu o fundusze.

*** Czy jest jakieś zagrożenie na przyszłość, że tych pieniędzy w którymś momencie może być mniej?**

- Pełnię funkcję prezydenta Ciechanowa 11 lat i przez ten czas napędzaliśmy rozwój miasta poprzez nowe inwestycje infrastrukturalne. Nigdy nie mieliśmy problemów o charakterze finansowym. Mamy stabilną pozycję. Dowodem tego jest chociażby brak jakichkolwiek podwyżek opłat i podatków lokalnych w przyszłym roku. Wszystkie gminy i miasta wokół podnoszą czy to podatki od nieruchomości czy opłatę za śmieci. W Ciechanowie po prostu nie musimy tego robić. Korzystamy z wszystkich możliwych źródeł pozyskiwania funduszy i gwarantuję, że dopóki będę odpowiadał za sprawy miasta to kolejne inwestycje będą nie tylko realizowane, ale będą też miały zapewnione finansowanie zewnętrzne.

*** Coraz bardziej istotne w polityce miasta stają się inwestycje w mieszkalnictwo.**

- To prawda. Kilka tygodni temu TBS oddał do użytku 100 mieszkań w ramach budownictwa mieszkaniowego. To rzeczywiście ważna dla nas sprawa. Inwestowanie w ten obszar pozwala przynajmniej trochę zahamować niekorzystne tendencje demograficzne, które przecież obserwujemy w całej Polsce. Już wiosną przyszłego roku oddamy kolejne 78 mieszkań. W połowie roku ogłosimy nabór i zaczniemy budowę kolejnych 32 mieszkań. Docelowo w najbliższych latach wybudujemy jeszcze około 300 mieszkań. Mamy duże zainteresowanie, więc to tak naprawdę odpowiedź potrzeby mieszkańców.

*** Patrząc na 2025 rok całościowo – co było dla Pana jako prezydenta największym wyzwaniem?**

- Największym wyzwaniem było pogodzenie bardzo dużej skali inwestycji z oczekiwaniami mieszkańców dotyczącymi codziennego funkcjonowania miasta. Realizacja tylu zadań jednocześnie oznacza utrudnienia, objazdy czy czasowe niedogodności. Przykładem jest tu chociażby zamknięty przejazd przez Łydynię w ul. Augustiańskiej, gdzie obecnie kończymy budowę nowego mostu. Zależało mi jednak, aby mimo intensywnych prac Ciechanów normalnie funkcjonował, a mieszkańcy widzieli sens i efekty tych działań. Myślę, że dziś, patrząc na zakończone i zbliżające się do końca inwestycje, widać, że ten wspólny wysiłek jest potrzebny. Potrzebne jest też zrozumienie ze strony mieszkańców dla chwilowych uciążliwości.

*** Jako jedyny samorząd w Polsce Ciechanów otrzymał od Skarbu Państwa działki na budowę schronu. Jak udało się to zrealizować?**

- Bo jako pierwsi wyszliśmy z taką inicjatywą. 1 stycznia tego roku weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Wprowadziła chociażby pierwszy raz do polskiego prawa definicję schronu. Od razu zleciłem moim pracownikom wykonanie analizy terenu pod kątem budowy schronu, bo takiego spełniającego współczesne standardy nie ma w Ciechanowie ani jednego. Zresztą podobnie jak prawie we wszystkich polskich gminach i miastach. Wzięliśmy tu pod uwagę bliskość obiektów strategicznych oraz gęstość zaludnienia. W ten sposób wytypowaliśmy działki Skarbu Państwa znajdujące się przy szpitalu. Od razu wystąpiłem do wojewody mazowieckiego z wnioskiem o przekazanie tych nieruchomości w darowiźnie dla miasta. Przeszliśmy całą procedurę i od 15 grudnia formalnie te działki są już nasze.

*** Co teraz?**

- Teraz powstaje dokumentacja koncepcyjna. Następnie będziemy liczyć na pozyskanie funduszy na budowę. Chcemy to połączyć z budową mieszkań nad schronem. To jest skomplikowany proces. Będzie wymagał czasu. Natomiast patrząc na inne miasta czy gminy to rzeczywiście można powiedzieć, że jesteśmy tu pierwsi i najbardziej zaawansowani w budowie odporności na wypadek potencjalnego zagrożenia.

*** W obszarze bezpieczeństwa miasto będzie też budowało drogę do kompleksu wojskowego w Targoniach. Jak wygląda stan tego zadania?**

- To zadanie ma dwa etapy. Pierwszy już jest faktycznie realizowany, bo dotyczy przedłużenia alei UE od centrum handlowego we Władysławowie do ul. Przasnyskiej i ul. Gruduskiej wraz z budową ścieżek rowerowych. Tu w terenie widać postępujące efekty. Na drugi etap podpisaliśmy umowę na opracowanie dokumentacji technicznej, a roboty powinny ruszyć w połowie 2027 roku. Łącznie na całe zadanie pozyskaliśmy ponad 120 mln zł. To będzie ponad 10 km nowej drogi. Uważam, że załatwienie finansowania z budżetu państwa tej strategicznej inwestycji było największym naszym sukcesem w mijającym roku w Ciechanowie. Jestem bardzo wdzięczny za współpracę z ministrem infrastruktury oraz ministrem obrony narodowej. Oprócz tego, że droga będzie pełniła funkcje obronne, na potrzeby wojska, to na co dzień będzie służyła do zwykłej komunikacji. Część aut ciężarowych wyjedzie poza obszar miasta, a do tego będą dodatkowe kilometry drogi rowerowej.

*** Wojsko w Ciechanowie rośnie w siłę. Czy realizując zadania dla wojska nie ma obaw o mniejszą aktywność miasta w innych sprawach ważnych dla mieszkańców?**

- Bezpieczeństwo to przecież priorytet. Jeszcze raz podkreślę, że mamy tu do czynienia z podwójną rolą tej inwestycji drogowej. Ściśle współpracuję z wojskiem i jestem przekonany, że nasze zaangażowanie przyczyni się do kolejnych pozytywnych decyzji dla Ciechanowa. Obecność wojska to szereg korzyści dla rozwoju miasta. To nowe miejsca pracy czy zamówienia dla lokalnych przedsiębiorców. Wartość obecnych i najbliższych inwestycji tylko na terenie jednostki wojskowej w Ciechanowie to ok. 500 mln zł. Przypomnę też, że budynki, które znajdują się przy ul. Wojska Polskiego są zabytkami. Teraz będą odnawiane. Pieniądze na ten cel zapewniła Agencja Mienia Wojskowego.

*** Jak układa się współpraca miasta z administracją rządową?**

- Realizujemy zakładane cele i możemy liczyć na wsparcie wielu ministerstw oraz instytucji centralnych. Dla przykładu, porozumiałem się w ostatnich tygodniach z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie budowy drogi rowerowej w ul. Pułtuskiej: od ronda w ul. Armii Krajowej aż do alei Unii Europejskiej. To blisko 2 kilometry nowej ścieżki rowerowej w drodze krajowej. W przyszłym roku jako miasto opracujemy dokumentację techniczną, a następnie zaplanujemy budowę. Dzięki uzyskaniu prawa do dysponowania nieruchomością będziemy mogli aplikować o fundusze UE na ten cel. Dobrze wygląda też współpraca z PKP w kontekście naszych inwestycji przy ich nieruchomościach. Mamy również bardzo sprawny kontakt z wojewodą i jego urzędnikami.



*** Czy miasto widzi efekty nowej ustawy o dochodach samorządów?**

- Jako miasto jesteśmy beneficjentem tych zmian. Efekt jest jednoznacznie pozytywny. W przyszłym roku dochody rosną nam o ponad 12 proc. w relacji do obecnego roku. Natomiast przewidywana niska inflacja sięgająca około 3 proc. spowoduje, że będziemy mieć dużą nadwyżkę operacyjną wynoszącą wstępnie ponad 13 mln zł. To pozwala nam zagospodarować te pieniądze na kolejne potrzeby i postulaty mieszkańców.

*** Zaproponowany przez Pana budżet Ciechanowa na 2026 rok został przyjęty przez radnych jednogłośnie. Jakie najważniejsze działania czekają miasto w nadchodzącym roku?**

- To m.in. zakończenie trwających zadań w termomodernizację kolejnych miejskich szkół. W połowie roku jak nowe będą wyglądały budynki szkół podstawowych nr: 3, 6 i 7. Łącznie zrealizujemy termomodernizację dwunastu budynków komunalnych na osiedlu Bloki. Zakończymy przebudowę ulicy Szwanke i budowę tam ścieżki rowerowej. Remont przejdzie też kolejna ulica na osiedlu Przemysłowym. Będzie to ulica Tysiąclecia. Kontynuowane będą prace przy przebudowie ulicy Fabrycznej i tworzeniu strefy park&ride przy dworcu PKP Przemysłowym. Oddamy do użytkowania kryte lodowisko, które budujemy przy ul. Augustiańskiej. Przeprowadzimy też szereg mniejszych zadań w różnych obszarach działalności miasta i na wielu osiedlach.

*** Co z działaniami w obszarze kultury?**

- W drugiej połowie przyszłego roku powinniśmy uruchomić Park Kultury Młyn, czyli zupełnie nowe miejsce, które będzie wynikiem zakończenia rewitalizacji i rozbudowy zabytkowego młyna przy ul. Nadrzecznej. To będzie kolejna atrakcyjna przestrzeń i pole do różnych aktywności, w tym przede wszystkim tych w dziedzinie kultury. Unowocześnienie przejdzie też nasza jednostka kultury COEK Studio przy ul. 17 Stycznia. Tam przeprowadzimy remonty dzięki pozyskaniu funduszy UE. W nadchodzącym roku mieszkańcy mogą też liczyć na stałe wydarzenia, które są już wpisane w nasz kalendarz kulturalny.

*** Zapytam też o sport. Czy tu przewidziano nowe projekty oprócz wspomnianej budowy krytego lodowiska?**

- Tak. Przeprowadzimy kompleksową modernizację hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1, ale też w ramach termomodernizacji odnowione będą hale sportowe SP nr 3, 6 i 7. Do tego przygotujemy dokumentację techniczną dla budowy nowego kompleksu sportowego przy SP nr 4, aby prawdopodobnie w 2027 roku zrealizować to zadanie. Na miejskim stadionie uporządkujemy całą strefę parkingową. Teraz jak tylko trochę popada deszcz to tworzą się tam rozlewiska wody. Chcemy zarówno odwodnić ten teren, jak i zbudować nowe miejsca parkingowe. Będziemy też kontynuować prace modernizacyjne krytej pływalni.

*** Miasto znane jest z inwestowania w zielone tereny. Czy w przyszłym roku przewidziano nowe inicjatywy zwiększające obszar zieleni w Ciechanowie?**

- Przede wszystkim wiosną zobaczymy efekt częściowego odbetonowania terenu przed ratuszem. Już teraz widzimy wiele nowości na centralnym placu Ciechanowa. Są nowe elementy małej architektury, są drzewa, nasadzenia roślinności. Jest nowa toaleta publiczna. Zakończymy też etap prac budowlanych na Jeziorku, gdzie powstaje zbiornik retencyjny. Oba zadania realizujemy w ramach zwiększania niebiesko-zielonych terenów dzięki środkom unijnym. Obecnie czekamy na rozstrzygnięcie naboru na kolejne Fundusze Europejskie dla Mazowsza. Chodzi o zadanie dotyczące bioróżnorodności. Zaplanowaliśmy tu stworzenie w przyszłym roku Parku Flora Polonica między Zielonym Targiem a Szkołą Podstawową nr 1.

*** Wśród nowych ozdób świątecznych właśnie na placu przed ratuszem pojawił się ogromny napis: Ciechanów. Czy taki napis zostanie tam na stałe?**

- To ozdoba z typowo świątecznymi elementami. Natomiast z uwagi na bardzo dobre opinie ze strony mieszkańców rozważamy możliwość pozostawienia napisu z małymi zmianami, które czyniłyby go bardziej przystosowanym do całorocznej ekspozycji. Konsekwentnie każdego roku przystrajamy miasto i zwiększamy liczbę miejsc, które pozwalają nam poczuć świąteczną magię. To duża satysfakcja, kiedy słyszymy zachwyty związane z miejską dekoracją, a wieczorami widzimy wielu spacerujących i robiących zdjęcia przy tych ozdobach.

*** Jakie ma pan plany na tegoroczne święta?**

- W tym roku zdecydowaliśmy się z żoną wziąć kilka dodatkowych dni urlopu i spędzić okres świąteczny za granicą. Taki odpoczynek od codzienności z pewnością się przyda. Warto nabrać siły przed kolejnym rokiem, który w Ciechanowie zapowiada się na pracowity i pełen nowych wyzwań.

*** Czego możemy życzyć?**

- Miastu skutecznej realizacji wszystkich planów inwestycyjnych, a ja poproszę o dodatkowe pokłady energii (śmiech). Dla wszystkich mieszkańców i czytelników Tygodnika Ciechanowskiego przesyłam serdeczne życzenia świąteczne. Abyśmy mieli w 2026 roku jak najwięcej powodów do dumy i codziennych uśmiechów.

Rozmawiał
Radosław Marut

eprasa.pl c4d61b4a16

Świątecznie w płońskim rynku

Tak jak co roku, w Płońsku, odbyła się miejska Wigilia. Był opłatek, wigilijne smakołyki, św. Mikołaj i świąteczne występy artystyczne.

W niedzielę, 14 grudnia w płońskim rynku odbywał się świąteczny jarmark, który zakończyła miejska Wigilia. Głównym akcentem wydarzenia było przekazanie przez płońskie harcerki Betlejemskiego Światła Pokoju, dzielenie się opłatkiem i świąteczny, ciepły posiłek. Wigilijne potrawy serwował mieszkańcom m.in. burmistrz Andrzej Pietrasik.

Dzieci odwiedził św. Mikołaj, a niedzielne spotkanie uświetniły występy płońskich przedszkolaków.

Wydarzenie było współfinansowane przez samorząd województwa mazowieckiego.

KO



Miejską Wigilię uświetniły występy przedszkolaków



Płońskie harcerki przekazały władzom miasta Betlejemskie Światełko Pokoju



Podczas jarmarku można było kupić świąteczne ozdoby

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu, aby ten wyjątkowy czas był okazją
do spędzenia niezapomnianych chwil w gronie rodziny i przyjaciół.
Niech świąteczne dni przyniosą wiele radości,
nadziei i miłości, a także wiary i optymizmu.

W Nowym 2026 Roku życzymy Państwu
dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń!

Przewodniczący Rady Miejskiej w Płońsku
wraz z radnymi
Arkadiusz Barański

Burmistrz Miasta Płońsk
Andrzej Pietrasik

Płońsk 2025 r..

Maków Maz.

Inspektor wyróżniona

Decyzją Ministra Zdrowia Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Makowie Mazowieckim Anna Załęska-Napiórkowska, została uhonorowana odznaką honorową „Za zasługi w ochronie zdrowia".

Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się 15 grudnia w siedzibie Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie.

- To wyróżnienie jest wyrazem uznania za wieloletnie zaangażowanie, profesjonalizm oraz istotny wkład w rozwój i umacnianie systemu ochrony zdrowia w Polsce – przekazała makowska PSSE.

- Składamy gratulacje Pani Annie Załęskiej-Napiórkowskiej (...) To wyraz uznania za zaangażowanie, profesjonalizm i wkład w ochronę zdrowia – dodało makowskie starostwo.

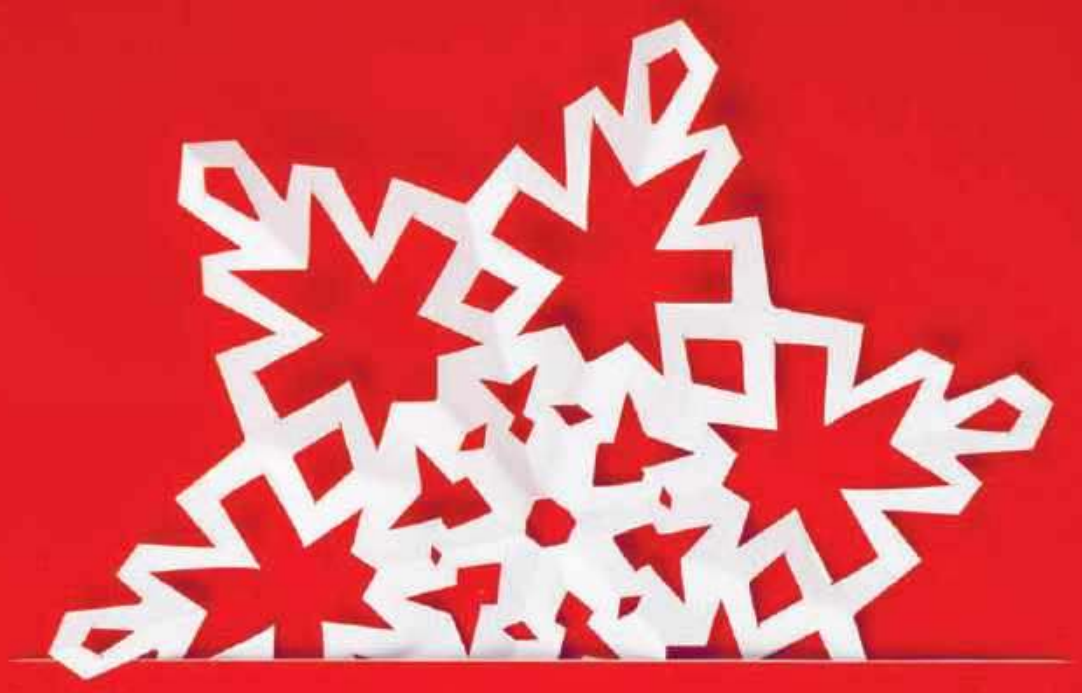
RK



FOT. PSSE MAKÓW MAZ.



eprasa.pl c4d61b4a16



Drodzy Mieszkańcy Mazowsza,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Wam życzenia zdrowia i radości.
Niech ten wyjątkowy czas upłynie
w ciepłej i rodzinnej atmosferze,
a nadchodzący 2026 rok
przyniesie szczęście i pomyślność.

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Ludwik Rakowski

Marszałek
Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl c4d61b4a16

Na góralską nutę wybrzmiały kolędy w pułtuskiej bazylice

Kresowe i podhalańskie style kolędowania wybrzmiały w pułtuskiej bazylice podczas koncertu pt. „Kolęda po Kres...” Uznani artyści: Kapela Lipka z Zaolzia wykonująca muzykę całych Karpat oraz Hanka Rybka wszechstronna wokalistka pochodząca z Podhala wraz z zespołem góralskim wprowadzili zgromadzonych w klimat świąt Bożego Narodzenia i wspólnego kolędowania.

Dzięki gwarze, kolędy góralskie brzmią nieco inaczej niż polskie, tradycyjne, zarówno pod względem muzycznym, jak i w warstwie lirycznej. Kolędy oraz pastorałki grane i śpiewane na góralską nutę mocno przypadły do gustu publiczności, która nagrodziła muzyków owacjami na stojąco. Koncert był również okazją do poznania góralskich tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia

Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach odbywającego się od kilku lat Festiwalu „Kresowa Dusza” organizowanego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Został dofinansowany w z budżetu państwa w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczpospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

Bh



FOT. BERNADETA HAMOWSKA





Kapela Lipka z Zaolzia

Powiat Płoński

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,
aby ten wyjątkowy czas wypełniły spokój
radość i wzajemna życzliwość.
Niech w Nowym Roku 2026 nie zabraknie
zdrowia, optymizmu i satysfakcji z podejmowanych działań
– zarówno zawodowych, jak i osobistych.

Życzą:
Starosta Powiatu Płońskiego **Artur Adamski**
Wicestarosta Powiatu Płońskiego **Jacek Ryziński**
Przewodniczący Rady Powiatu **Andrzej Stolpa**
Radni Rady Powiatu Płońskiego
oraz **Pracownicy Starostwa Powiatowego w Płońsku**

eprasa.pl c4d61b4a16

W Makowie coraz bliżej święta

Okres przedświąteczny to okres różnorodnych spotkań i wydarzeń związanych z nadchodzącym Bożym Narodzeniem.

12 grudnia Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Makowie Mazowieckim zorganizowało spotkanie świąteczne dla dzieci oraz opiekunów zastępczych z terenu powiatu makowskiego. Tegoroczna uroczystość odbyła się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Makowie. W wydarzeniu uczestniczył starosta Mirosław Augustyniak.

- Spotkanie przebiegało w ciepłej, radosnej i pełnej życzliwości atmosferze. Najmłodsi uczestnicy zostali obdarowani świątecznymi upominkami, ufundowanymi przez zarząd powiatu na czele ze starostą makowskim. Pięknym dopełnieniem wydarzenia był występ muzyczny pani Sary Panfil oraz pana Pawła Moczulaka, który wprowadził wszystkich w prawdziwie świąteczny nastrój – przekazało starostwo.

13 grudnia W Zespole Szkół w Różanie miał zaś miejsce Weekend Cudów Szlachetnej Paczki.

- Wszyscy z ogromnym zaangażowaniem pomagali w magazynie, by nadchodzące święta dla wielu osób mogły być pełne nadziei, ciepła i radości. To piękny przykład solidarności międzypokoleniowej, empatii oraz realnego wsparcia dla osób potrzebujących (…) Takie inicjatywy pokazują, że razem naprawdę możemy więcej – przekazał powiat.



Wolontariusze Szlachetnej Paczki



FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Betlejemskie Światło Pokoju w makowskiej komendzie

W gronie wolontariuszy Szlachetnej Paczki z Różana, obok uczniów ZS była wicestarosta Agnieszka-Dąbrowska-Kot oraz Młodzieżowa Rada Powiatu z opiekunem Renatą Jeż. Liderem grupy był Patryk Lalak.

Dzień później w Miejskim Domu Kultury w Makowie Maz. Odbył się koncert zespołu Szmaragdy pn. „Szła kolęda w noc grudniową”.

- Grudniowy wieczór upłynął w niezwykle nastrojowej, świątecznej scenerii (…) Przy blasku świec i dźwiękach muzyki sala wypełniła się spokojem, radością i duchem Bożego Narodzenia. Artyści zaprezentowali zarówno najbardziej znane kolędy, jak i mniej popularne pastorałki, tworząc program pełen emocji i tradycyjnych brzmień. Wrażliwość wykonania, piękne harmonie oraz autentyczność występu zostały nagrodzone gorącymi brawami publiczności – informuje starostwo.



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Spotkanie dla rodzin zastępczych

Tego samego dnia odbyło się wyjątkowe spotkanie wigilijne w Młodzianowie (gm. Płoniawy-Bramura) zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Młodzianowianki”, w którym wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i instytucji. W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Czerwonce miała zaś miejsce gminna wigilia, która zgromadziła około 200 mieszkańców, również z udziałem władz powiatu i gminy.

- Nie zabrakło także pięknych jasełek w wykonaniu uczniów SP w Czerwonce oraz podziękowań dla Kół Gospodyń Wiejskich za przygotowanie wigilijnych potraw. Wspólne dzielenie się opłatkiem i rozmowy przy świątecznym stole dopełniły atmosferę tego wyjątkowego spotkania- przekazał powiat.

W zeszłym tygodniu doroczne spotkanie wigilijne zorganizował także makowski Klub Senior+.

- Uroczystość była okazją do wspólnego świętowania w ciepłej i życzliwej atmosferze. Spotkanie otworzył niezwykle poruszający występ. Uroczystość poprzedził wzruszający spektakl „Dziewczynka z zapałkami” w wykonaniu dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej, który został nagrodzony dużymi brawami – przekazał ratusz.

W uroczystości wzięli udział liczni goście, w tym m.in. starosta i burmistrz.

21 grudnia to zaś makowska wigilia miejska na miejskim rynku (nasz tekst oddany został do druku przed wydarzeniem). W programie było m.in. przekazanie Betlejemskiego Światełka Pokoju, występy artystyczne, wigilijny poczęstunek, zimne ognie oraz uroczysty wjazd na saniach Świętego Mikołaja.



FOT. UM MAKÓW MAZ.

Wigilia klubu seniora

W międzyczasie Światełko Pokoju zawitało w makowskiej komendzie policji, zaniesione tam przez harcerzy z makowskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

- Tradycja przekazywania Betlejemskiego Światła Pokoju została zapoczątkowana w 1986 roku przez austriackich skautów. W tym roku harcerze ZHP odebrali Światełko Pokoju w Zakopanem, płomień przekazali Polakom skauci ze Słowacji. Betlejemskie światło pokoju przed Bożym Narodzeniem dociera do wielu parafii, a także szkół i urzędów. Stało się tradycją, że każdego roku do makowskiej komendy trafia Betlejemskie Światło Pokoju, które przebywa bardzo długą drogę. Betlejemskie Światło Pokoju to coroczna akcja prowadzona przez harcerzy i skautów z całego świata, by zagościć na wigilijnych stołach. Harcerze złożyli życzenia policjantom, pracownikom cywilnym makowskiej policji oraz przekazali hasło tegorocznego Betlejemskiego Światełka Pokoju - „Pielęgnuj dobro w sobie”. Komendant Powiatowy Policji w Makowie Mazowieckim mł. insp. Andrzej Rydzewski podziękował za ten cenny dar i życzył wszystkim harcerzom zdrowych, radosnych i bezpiecznych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku – przekazała kom. Monika Winnik.

W podziękowaniu za przekazane światełko i życzenia harcerze otrzymali od komendanta drobne upominki.

RK







eprasa.pl c4d61b4a16

Kasia walczy o życie

Nigdy nie prosiła o pomoc. Ale teraz wsparcie innych jest pilnie potrzebne. Kasia Banasiak z Ciechanowa walczy ze śmiertelną chorobą. Dla swoich synów, męża i siebie. Szansą na życie jest terapia w niemieckiej klinice. Potrzebne są pieniądze.

Kasia Banasiak to mama dwóch synów, żona i osoba, która zawsze stawiała innych przed sobą. Nigdy nie prosiła o pomoc, teraz jednak sytuacja zmusiła ją do tego po raz pierwszy.

- Po wyczerpaniu dostępnych możliwości leczenia w Polsce, Kasia została zakwalifikowana do terapii w klinice profesora Gansauge w Niemczech. To procedura, która może dać jej szansę na zahamowanie choroby – szansę, której nie możemy zmarnować - czytamy w opisie zbiórki.

Choroba Kasi została zdiagnozowana kilka lat temu i ten moment na zawsze zmienił życie jej i całej rodziny. Przeszła wiele operacji, wyniszczającą chemioterapię. Wracała do domu bez sił, ale z uśmiechem, żeby nie martwić swoich bliskich.

Niestety nastąpiły wznowy nowotworu, a kolejne badania pokazywały pojawiające się nowe ogniska choroby. Kolejna operacja, ponowne terapie, wszystko to przynosiło nadzieję, że leczenie działa, ale potem śmiertelna choroba wracała.



Życie jest największą wartością. Podarujmy Kasi szansę na to, by mogła żyć

Kasia ma za sobą lata bólu, strachu, niepewności i potwornego cierpienia. Nie poddała się i nie straciła wiary. Nie przestaje walczyć, chce żyć i widzieć, jak dorastają jej synowie.

Lekarze w Polsce wyczerpali wszystkie standardowe metody leczenia, dlatego klinika profesora Gansauge stała się terapią ostatniej szansy dla Kasi. Za terapię trzeba zapłacić. Koszty leczenia i pobytu oszacowano na około 130 tys. zł. Część tej kwoty udało się zebrać, a czasu coraz mniej...

Rodzina nie jest w stanie sfinansować tej terapii samodzielnie, stąd apel o pomoc.

- Dlaczego prosimy o wsparcie? Kasia chce po prostu odzyskać zdrowie, siły i wrócić do życia z rodziną. Chce zobaczyć, jak dorastają jej synowie. Chce znów móc funkcjonować bez lęku o kolejny dzień. To spokojna, dobra osoba, która nigdy nie sięgnęłaby po taką pomoc, gdyby nie była to sytuacja naprawdę ostateczna. Twoje wsparcie naprawdę ma znaczenie. Każda złotówka to krok w stronę leczenia, wyjazdu i szansy na zatrzymanie choroby - apelują bliscy Kasi.

Link do zrzutki: https://zrzutka.pl/b3jv7v

KO

Mława

Powiatowa wigilia z kobietami

Dwadzieścia Kół Gospodyń Wiejskich uczestniczyło w konkursie na najlepszą potrawę wigilijną, zorganizowanym przez starostę mławskiego. Rozstrzygnięto go podczas otwartej wigilii powiatowej.

W Mławskiej Hali Sportowej, gdzie się odbywała uroczystość, obecni byli przedstawiciele władz powiatowych, miejskich i gminnych, radni, posłowie, działacze stowarzyszeń społecznych, sponsorzy imprezy. Życzenia na Boże Narodzenie i Nowy Rok złożył m.in. starosta Witold Okumski. Opłatek pobłogosławił ks. kan. Sławomir Kowalski.

Stoły przygotowane przez KGW, pięknie udekorowane bożonarodzeniowymi ozdobami, dostępne dla wszystkich uczestników spotkania, uginały się od najprzeróżniejszych dań wigilijnych. Dominowały tradycyjne potrawy: zupa, barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, śledzie i inne ryby pod wieloma postaciami, przekąski, ciasta. Kobiety, w strojach charakterystycznych dla danej grupy, zachęcały do degustacji. Nikt nie odszedł stąd nienakarmiony.

Jurorzy nie mieli łatwego zadania. Ostatecznie pierwsze miejsce przyznali KGW „Parafianki" w Żurominku (gm. Wiśniewo), drugie – KGW „Pod Lipą" w Czarnocinku (gm. Strzegowo), trzecie – KGW „Kreatywny Szumsk" w Szumsku (gm. Dzierzgowo). Laureatki otrzymały w nagrodę bony towarowe o wartości odpowiednio, 5, 4 i 3 tys. zł. Pozostałe 17 kół też nie obeszły się smakiem. Każde z nich dostało talon na zakupy o wartości 1,6 tys. zł.

(kj)



Jeden z 20 stołów przygotowanych przez KGW na mławską wigilie powiatową





eprasa.pl c4d61b4a16

Płońsk

Chcą zorganizować miejsce ukrycia

Podczas czwartkowej sesji rady miasta Płońska (18 grudnia) radni wyrazili zgodę, aby burmistrz podjął działania w sprawie zorganizowania w budynku socjalno-sportowym miejskiego stadionu, miejsca ukrycia.

Takie miejsce, na wypadek zagrożenia, mogłoby powstać w budynku socjalnym budowanego obecnie stadionu.

- Miałoby ono mieścić się w korytarzu biegowym wewnątrz obiektu i dać schronienie około 300 osobom. W tym celu należy zmodyfikować projekt - zainstalować ognioodporne drzwi, oświetlenie awaryjne z wydłużonym czasem działania i odpowiednio zabezpieczyć okna - informuje ratusz.

Teraz urząd oszacuje koszty zmian w projekcie. Według informacji ratusza burmistrz Płońska, Andrzej Pietrasik prowadzi rozmowy z wojewodą mazowieckim na temat budowy schronów i ich finansowania ze środków państwa.

- Miejsce ukrycia na stadionie to możliwy do wykonania przez władze samorządowe, i z pewnością nie ostatni krok, w kierunku wzmocnienia ochrony ludności. Miejsce ukrycia typu U-1 to typ budowli ochronnej, który zapewnia podstawową ochronę przed zagrożeniami wynikającymi z zawalenia budynków, czyli przed spadającymi elementami konstrukcji i gruzem - podaje płoński urząd. **KO**



Ratusz chce zorganizować miejsce ukrycia w powstającym budynku socjalnym na miejskim stadionie



Krasnosielc

Mundury dla strażaków

Kolejna jednostka OSP została doposażona. Dzięki wsparciu samorządu województwa Ochotnicza Straż Pożarna w Chłopiej Łące (gm. Krasnosielc) pozyskała nowe umundurowanie.



FOT. UG KRASNOSIELC

- W ramach zadania OSP - edycja 2025 zakupiliśmy komplety umundurowania wyjściowego i komplety ubrań specjalnych (…) Dziękujemy Samorządowi Województwa Mazowieckiego za wsparcie naszych strażaków – przekazał urząd gminy.

Koszt całkowity zakupionego asortymentu to 57 500 zł, w tym kwota dofinansowania to 28 750 zł. **RK**

Mławska Lodówka Społeczna

Wróciła Mławska Lodówka Społeczna. Jest więc szansa, że nie zmarnuje się przynajmniej część żywności. Przygotowujemy jej szczególnie dużo, często w nadmiarze, na wigilię i święta Bożego Narodzenia oraz na sylwestra i Nowy Rok.

Tak zwana jadłodzielnia tym razem stanęła przy wejściu na sklepu „Groszek" na ulicy Napoleońskiej - dzięki uprzejmości jego właściciela Konrada Narewskiego.

Autorem tej inicjatywy jest radny Rady Miasta Kamil Przybyszewski, on też udostępnił lodówkę. Widnieje na niej szczegółowy regulamin korzystania z tego dobrodziejstwa. Do lodówki mieszkańcy miasta mogą wkładać produkty przydatne do spożycia - z wyjątkiem alkoholu i środków odurzających. Mogą je pobierać wszyscy zainteresowani. Jest to więc społeczny sposób dzielenia się jedzeniem, zwłaszcza z tymi, którym go brakuje.

W artykule o marnotrawstwie żywności w Mławie, opublikowanym niedawno na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego", przypomniałem, że w 2021 roku pojawiła się w tym mieście Lodówka Społeczna, w efekcie starań radnych Kamila Przybyszewskiego i Szymona Wyrostka Usytuowana była na pasażu handlowym na Osiedlu Książąt Mazowieckich. Przez kilka tygodni z powodzeniem spełniała rolę rozdzielni jedzenia. Niestety, ktoś ją uszkodził.

Wejście do wspomnianego sklepu przy ul. Napoleońskiej objęte jest monitoringiem wizyjnym. Miejmy nadzieję, że teraz lodówka będzie skutecznie chroniona przed wandalami. **(kj)**



FOT. AUTOR

Tak wygląda Mławska Lodówka Społeczna



eprasa.pl c4d61b4a16

W Mławie

Jubileusz „Trzynastki”

13 grudnia mławska Galeria „13” obchodziła jubileusz 25-lecia swojej działalności. Mieści się niepozornie przy ul. Żwirki 26 w Centrum Medycznym.

Jej założycielem i opiekunem do chwili obecnej jest mławski fotografik i regionalista Janusz Dębski, który z tej okazji zaprosił liczne grono twórców oraz sympatyków na jubileuszową uroczystość. Goście dopisali bardzo licznie, a wśród nich fotograficy z Ciechanowa, Płońska i Lidzbarka. Część oficjalną poprowadzili Grażyna Czaplicka i Mateusz Przybyszewski. Były dyplomy, podziękowania i tort. Uroczystości towarzyszyła wystawa fotografii członków Grupy Fotograficznej ISSO z Lidzbarka. Na zakończenie spotkania, w niezwykłym koncercie, wystąpił mławski bard Jacek Mianowski.

W „Trzynastce”, jak potocznie nazywana jest galeria, co kilka tygodni miały miejsce nowe wystawy z różnych dziedzin: malarstwa, rysunku, grafiki, hafciarstwa, rzeźby, fotografii, a nawet poezji, wiele propozycji miało akcenty regionalne i dokumentalne. Swoje prace prezentowało tu ponad 130 twórców indywidualnie oraz blisko 1000 osób na wystawach zbiorowych i pokonkursowych, w tym także duża rzesza młodzieży. Do chwili obecnej odbyło się ponad 150 wystaw czasowych. Tylko w tym roku w galerii odbyło się 16 imprez, w tym 4 wystawy fotograficzne, 4 malarskie, 3 historyczne, 2 pocztówkowe oraz 3 spotkania poetycko – muzyczne. Tradycją stało się, że prawie każdej wystawie towarzyszą poeci, prozaicy, zespoły muzyczne czy taneczne. Oprócz mławskich artystów z terenu powiatu swoje prace pokazywali również twórcy z Mazowsza, Polski, a także z zagranicy – m.in. z Gruduska, Ciechanowa, Działdowa, Bieżunia, Żuromina, Przasnysza, Chorzel, Lidzbarka Welskiego, Siedlec, Żyrardowa, Gdańska, Gdyni, Torunia, Grudziądza, Warszawy i Krakowa oraz USA, Kanady, Holandii i Włoch.

Najważniejszą ideą galerii było i jest wyszukiwanie oraz promowanie osób, które tworzą wyłącznie do szuflady, wielokrotnie bardzo utalentowanych i wrażliwych na piękno otaczającego nas świata, a także umożliwienie przeciętnemu mieszkańcowi obcowania ze sztuką. Galeria „13” była dla niektórych przedsionkiem do dalszego rozwoju lokalnej i ogólnopolskiej kariery artystycznej. Galeria współpracuje z wieloma instytucjami kulturalnymi z Mławy i północnego Mazowsza, muzeami, galeriami, domami kultury, szkołami, bibliotekami i stowarzyszeniami a także z lokalną prasą.

KB

FOT. KB



Czas na dyplomy podziękowania i medale



Gratulacje od władz powiatu

Szkoła czułości, bez obojętności

Płońskie liceum zostało docenione honorowym wyróżnieniem mazowieckiej kurator oświaty „Szkoła czułości, bez obojętności”.

Na uroczystej gali w Warszawie, która odbyła się we wtorek, 16 grudnia, wyróżnienie odebrali przedstawiciele I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku: dyrektor szkoły Krzysztof Grzymała oraz przewodniczący samorządu uczniowskiego Adam Sybicki.

Płońskie liceum jest jedyną szkołą ponadpodstawową w powiecie, która w tym roku otrzymała to prestiżowe wyróżnienie.

Honorowe wyróżnienie „Szkoła czułości, bez obojętności” to unikalne przedsięwzięcie, którego celem jest docenienie szkół i placówek oświatowych za budowanie przestrzeni szacunku, odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby dzieci i młodzieży.

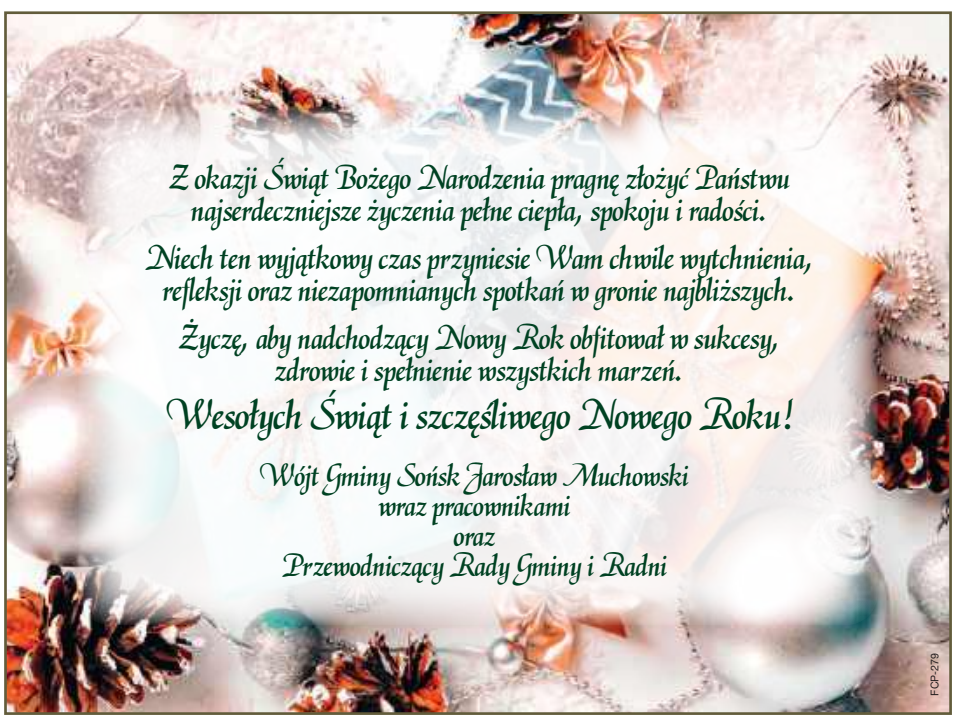
Inspiracją do ustanowienia tego wyróżnienia stała się przemowa noblowska Olgi Tokarczuk, laureatki literackiej Nagrody Nobla z 2018 r. pt. „Czuły Narrator” oraz wystąpienie Mariana Turskiego z dnia 27 stycznia 2020 r. podczas uroczystości w Auschwitz – Birkenau pt. „Nie bądź obojętny”. **KO**



Wyróżnienie odebrał dyrektor szkoły i przewodniczący uczniowskiego samorządu







eprasa.pl c4d61b4a16

W gminie Gołymin-Ośrodek oddano do użytku dwie stacje uzdatniania

Koniec problemów z wodą

Wygląda na to, że zakończyły się problemy z jakością wody mieszkańców gminy Gołymin-Ośrodek. 18 grudnia oddane zostały oficjalnie do użytku zmodernizowane stacje uzdatniania wody – w Kałęczynie Nowym i Pajewie Wielkim.

FOT. RK



Symboliczne przecięcie wstęgi



Zespół „Gołyminiacy" w towarzystwie wójta Adam Budka, marszałka Adama Struzika oraz Wiesławy Krawczyk

Podczas uroczystości w świetlicy wiejskiej w Gołyminie wójt Adam Budek przypomniał, że problemy z wodociągiem zaczęły się w sierpniu 2019 roku, w trakcie obchodów rocznicy powstania miejscowości i nadania herbu.

- 24 sierpnia (...) dowiedzieliśmy się, że mamy skażony wodociąg. Pracowaliśmy nad tym. Ja też osobiście jeździłem wozem strażackim, rozwożąc mieszkańcom wodę, butelki wraz z zakładem, który obsługiwał wodociąg. Sytuację udało się opanować. Za kolejne dwa lata - znów taka szczególna data, trafiłem akurat tego dnia do szpitala na oddział kardiologiczny - dowiedziałem się, że ponownie mamy skażoną wodę. No i historia powtórzyła się po raz kolejny - dostarczanie wody do mieszkańców wozami strażackimi oraz wodę butelkowaną (..) Od 2022 zaczęliśmy sami jako gmina obsługiwać wodociąg. Tuż po przejęciu ponownie wystąpiło zakażenie wody. Wspólnie z Sanepidem zbadaliśmy, gdzie występuje. No i zapadła decyzja, że niestety musimy je zmodernizować, bo te urządzenia działały już tak naprawdę „na ostatnich oparach". Został więc napisany wniosek o dofinansowanie – mówił wójt.

Adam Budek zaznaczył, że początkowo wyceniano inwestycję na kwotę 7 mln zł, niestety plany popsuł wybuch wojny na Ukrainie ze względu na znaczny wzrost inflacji i w związku z tym kosztów. Wtedy zwrócono się o pomoc finansowa do samorządu województwa. Wniosek rozpatrzony został pozytywnie. Ostateczny montaż finansowy to środki z Polskiego Ładu (ponad 6,6 mln zł), z mazowieckiego programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju" (2,5 mln zł) oraz wkład własny gminy. Łączny koszt inwestycji przekroczył 10 mln zł.

- To jest wszystko dla nas, dla mieszkańców naszej gminy, naszej lokalnej społeczności. Teraz już możemy być pewni, że mamy wodę bardzo dobrej jakości – podkreślał wójt.

Wykonawcą była firma „Przem-Gri" z Olsztyna, której przedstawiciele również zjawili się na otwarciu inwestycji, przekazując na ręce wójta upominek w postaci obrazu. Prace inwestycyjne polegały na wdrożeniu nowej, bardziej nowoczesnej technologii uzdatniania wody, budowie pomp ciśnieniowych, zbiorników retencyjnych itp., ale także na wyremontowaniu dotychczasowych budynków.

Adam Budek złożył także osobiste podziękowania osobom, które przyczyniły się do realizacji inwestycji, przekazując kwiaty marszałkowi Adamowi Struzikowi, byłej inspektor sanitarnej Wiesławie Krawczyk, dyrektorowi biura poseł Anny Cicholskiej Robertowi Piotrowskiemu oraz dwóm pracownicom urzędu gminy, Ewelinie Stawińskiej i Ewie Witkowskiej.

Wójt podkreślał, że gmina bardzo aktywnie uczestniczymy w programach marszałkowskich. W ubiegłym roku pieniądze udało się pozyskać w przypadku ponad 90% wniosków.

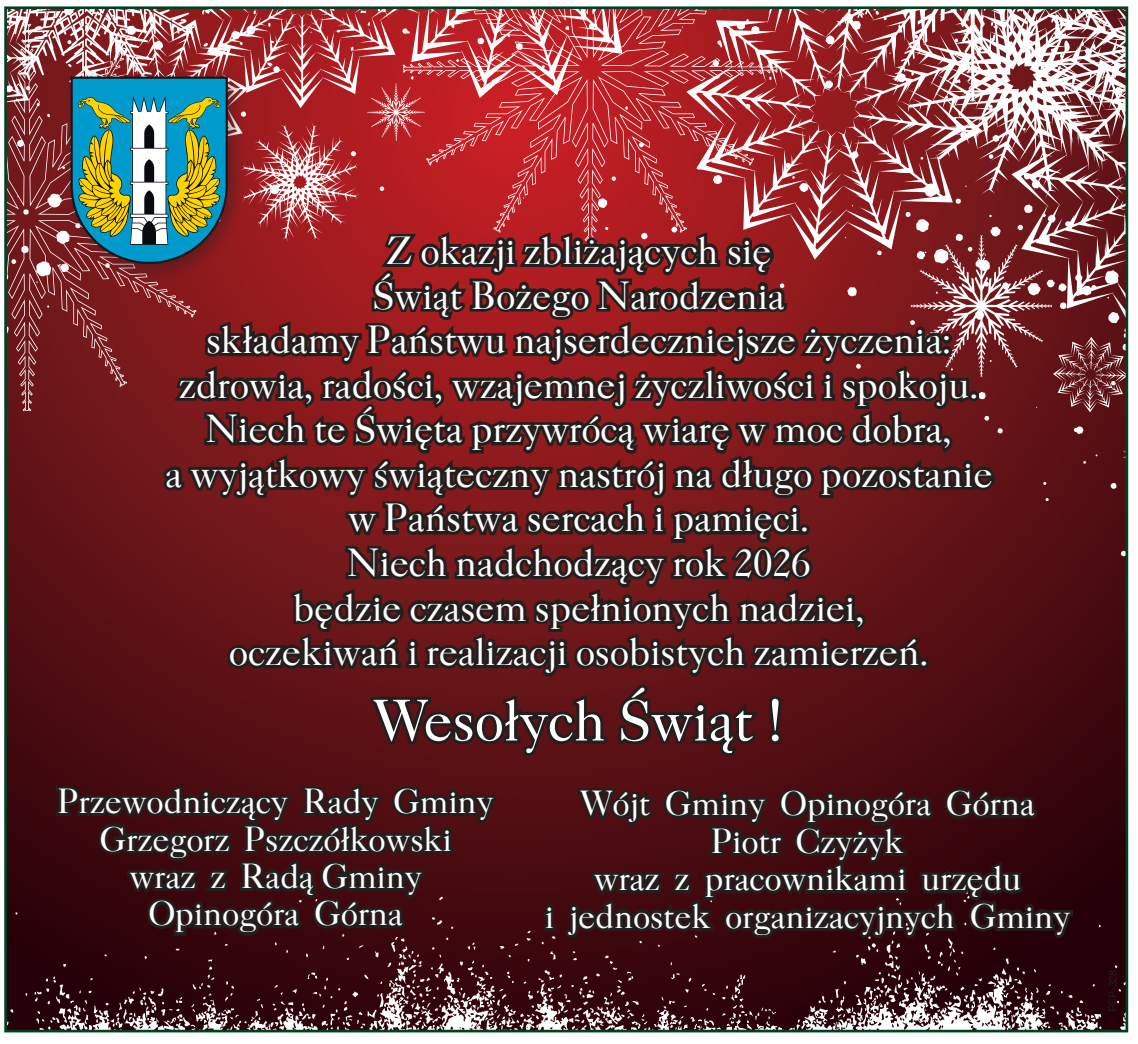
- Jeżeli chodzi o nasze programy wsparcia, to dzisiaj już zapowiadam, mamy ich 24 – zaznaczał Adam Struzik. - Sejmik przyjął budżet na rok 2026. Mamy budżet na poziomie 8 miliardów 400 milionów złotych. Prawie 900 milionów przeznaczamy na programy wsparcia (…) Podpisaliśmy też kolejnych 31 umów w ramach programu odbudowy na gospodarkę wodno-kanalizacyjną. W sumie trafiło na Mazowsze blisko 240 milionów złotych. Ale ciągle w tym obszarze, zwłaszcza jeżeli chodzi o kanalizację, mamy wiele do zrobienia. Trwa też przedłużony nabór na oczyszczanie przydomowe. Trzeba korzystać z tych wszystkich pieniędzy, krajowych, mazowieckich, i unijnych.

Głos zabrał także Robert Piotrowski, Wiesława Krawczyk oraz wójt gminy Karniewo Wojciech Jasiński.

W świetlicy wiejskiej w Gołyminie swój występ artystyczny zaprezentował także początek zespół „Gołyminiacy", w tradycyjnym ludowym repertuarze. Następnie uroczystość przeniosła się na miejsca inwestycji, gdzie nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi, poświęcenie oraz zaprezentowanie efektów prac. **RK**







eprasa.pl c4d61b4a16

Fałat, Chełmoński, Kossak – w Gołotczyźnie

Wernisaż wystawy „Śnieg w malarstwie polskim XIX-XX wieku", który odbył się w Dworze Aleksandry Bąkowskiej w Gołotczyźnie, zgromadził liczne grono miłośników sztuki, historii i lokalnej kultury.

Mieli oni okazję przenieść się w świat zaśnieżonych pejzaży, cichych wsi i zimowych scen utrwalonych pędzlem wybitnych artystów, a także odbyć podróż w czasie po różnych stylach malarstwa polskiego. Ekspozycja prezentuje obrazy ukazujące zimę w różnych odsłonach – od realistycznych, surowych krajobrazów XIX wieku, po bardziej nastrojowe i symboliczne charakterystyczne dla sztuki XX stulecia.

Kuratorem wystawy jest kustosz Dariusz Krawczyk, który opowiedział o przygotowaniach do wystawy, o pracach i ich autorach. A jest ich blisko czterdziestu, m.in.: Julian Fałat, Józef Chełmoński, Jan Stanisławski, Wojciech Kossak, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Tadeusz Makowski, Leon Wyczółkowski, Ferdynand Ruszczyc, Wojciech Fangor. Na wystawie można także zobaczyć prace mniej znanych malarzy, równie dobre jak dzieła mistrzów. Obrazy pochodzą ze zbiorów Muzeów Narodowych w Warszawie, Kielcach i Krakowie, z Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Krakowa i Warszawy oraz ze zbiorów własnych naszego muzeum. Wszystkie tworzą jedną całość – różnorodny portret polskiej zimy.

Ekspozycja będzie dostępna do końca czerwca, a zatem nie tylko nadchodzący okres świąteczny, ale także pierwsze upały będą doskonałą okazją, by odwiedzić Gołotczyznę i nieco się ochłodzić.

– Tworząc tę wystawę – mówił Dariusz Krawczyk, – jako muzealnik marzyłem o największych. Myślę, że po części się udało. Prezentujemy 82 obiekty. Wśród autorów mamy prace 15 monachijczyków – tych malarzy, którzy studiowali w Monachium w Akademii, oraz tych, którzy tam żyli i pracowali. To m.in. Kossak, Trębacz, Fabijański, Kozakiewicz, Wiewiórski, Fałat czy Chełmoński. Prezentowani artyści, to także ci wykształceni w Krakowie, w Paryżu, w Wiedniu, czy Petersburgu. Wystawa pokazuje zimową architekturę, wiejskie pejzaże, przyrodę, sceny rodzajowe i portret.

Dariusz Krawczyk zwrócił uwagę zebranych na niewielki obrazek Józefa Chemońskiego, obrazy mistrza „od śniegu" Juliana Fałata, w tym jego słynne obrazy „Psy na polowaniu", czy „Wiosenne roztopy", prace Wojciecha Kossaka, Stanisława Witkiewicza, a także tych, którzy doświadczyli jarzma Syberii, jak Aleksandra Sochaczewskiego, czy artystów, tragicznych, jak Maurycy Trębacz, który zmarł z głodu w łódzkim getcie, czy Abraham Neumann, rozstrzelany przez Niemców.

– Na tej wystawie można zobaczyć różne style malarskie – mówił Dariusz Krawczyk. – Mamy artystów, którzy tworzyli według maniery impresjonistycznej, symbolistycznej. Są koloryści, formiści, postimpresjoniści. Ta wystawa jest też całą gamą różnych barw. Bieli, kolorów szarości, żółtocieni, więc tutaj naprawdę jest kolorowo i bardzo ekspresywnie.

- Staramy się tutaj w Gołotczyźnie robić wystawy, które są znaczące i są trochę takie przełomowe dla naszego muzeum – powiedział dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej Robert Kołakowski. – W roku 2023 postanowiliśmy rozebrać wystawę stałą, żeby uzyskać większą przestrzeń wystawową. Pierwszą wystawą w nowej aranżacji była wystawa „Wpływy tureckie na kulturę sarmacką". Później była wystawa portretu szlacheckiego, a w tym roku wystawa „W kręgu sztuki baroku". Obecna wystawa jest kolejną, która zagościła we dworze i jak sądząc po dzisiejszej frekwencji na wernisażu, będzie cieszyć się powodzeniem.

Wystawa malarstwa „Śnieg w malarstwie polskim XIX-XX wieku" nie tylko ukazuje różnorodność artystycznych wizji tego motywu, lecz także pozwala dostrzec zmieniający się sposób postrzegania natury i emocji człowieka. Śnieg staje się tu czymś więcej niż tłem – jest nośnikiem nastroju, refleksji i indywidualnych doświadczeń twórców. Oglądając zgromadzone dzieła, mamy okazję zatrzymać się na chwilę, porównać epoki i uświadomić sobie, jak uniwersalny i ponadczasowy pozostaje temat śniegu w sztuce.

EWA STANGRODZKA KOZŁOWSKA

FOT ESKA



Uczestnicy spotkania w sali ekspozycyjnej, w trakcie oficjalnego otwarcia i rozmów o prezentowanych pracach.



Marcelina Zakrzewska, Szkoła Podstawowa nr 4 w Mławie, kl. IV

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy serdeczne życzenia spokoju, radości oraz samych pięknych chwil.
Niech ten wyjątkowy czas stanie się momentem wytchnienia,
refleksji i umocnienia tego, co w życiu najcenniejsze,
a nadchodzący nowy rok obdarzy wieloma sukcesami i dobrymi doświadczeniami.

Przewodniczący Rady Miasta

Mława, grudzień 2025

Burmistrz Miasta Mława

FCP-390



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości oraz wzajemnej życzliwości.
Niech ten wyjątkowy, pełen ciepła czas upłynie wszystkim w odpoczynku od codziennych trosk, w atmosferze rodzinnej bliskości i refleksji nad istotą Bożego Narodzenia. Życzymy by, nadchodzący Nowy Rok przyniósł zdrowie, pomyślność oraz satysfakcję z realizacji osobistych i zawodowych zamierzeń.
Dziękujemy Mieszkańcom Powiatu Mławskiego za zaufanie, współpracę oraz wspólne działania podejmowane na rzecz naszej Małej Ojczyzny. Niech nadchodzący 2026 rok będzie dla nas czasem dalszego rozwoju, sukcesów oraz pozytywnych zmian w naszym powiecie.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Przewodniczący Rady Powiatu Mławskiego **Jan Warecki**
Wicestarosta **Tomasz Chodubski**
Starosta Mławski **Witold Okumski**

eprasa.pl c4d61b4a16

Sarmacka Wigilia Rycerska i koncert świąteczny w Pułtusku

12 grudnia w sali Kina Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku odbyło się wyjątkowe wydarzenie kulturalne - Sarmacka Wigilia Rycerska połączona z koncertem świątecznym, zorganizowana przez Chorągiew Zamkową Miasta Pułtusk pod patronatem Kapituły Rycerstwa Polskiego.







W pięknej, rycerskiej oprawie widzowie mieli okazję wysłuchać najpiękniejszych arii takich twórców jak: F. Lehár, R. Stolz, G.F. Haendel czy C. Franck oraz znanych polskich kolęd, takich jak „Cicha noc", „Bóg się rodzi" czy „Jezus Malusieńki" w wykonaniu solistki Anny Marii Adamiak, której towarzyszył przy fortepianie Robert Kulas. Publiczność aktywnie włączyła się we wspólne śpiewanie znanych kolęd. Nie zabrakło świątecznej zabawy z zaginionym prezentem połączonej z pokazem szermierki czyli walka o to kto zawinił, że prezent zniknął.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Chorągiew Zamkową Miasta Pułtusk we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem im. Księżnej Amerykańskiej Anny Jabłonowskiej, pod patronatem Kapituły Rycerstwa Polskiego. Był to koncert, który w wyjątkowy sposób połączył tradycję, muzykę i rycerską symbolikę, wprowadzając uczestników w radosny nastrój oczekiwania na Boże Narodzenie.

Bh



Koncert rozpoczął się wprowadzeniem Króla Jana III Sobieskiego wraz z małżonką i dzieciątkiem. Od pierwszych chwil publiczność mogła wczuć się w podniosłą, dworską atmosferę oraz klimat zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Zgromadzonych gości powitali i wydarzenie prowadzili: Tomasz Jaskulski reprezentujący Chorągiew Zamkową Miasta Pułtusk i Ewa Godan z Polskiego Stowarzyszenia im. Księżnej Amerykańskiej Anny Jabłonowskiej.

Koncert poprzedziło odczytanie fragmentu Ewangelii oraz słowo skierowane do zgromadzonych przez księdza infułata Wiesława Koska, podkreślające duchowy wymiar nadchodzących świąt.







eprasa.pl c4d61b4a16

To było niecodzienne spotkanie

Moi kuzyni z Ameryki

Trzynastego marca 2025 roku otrzymałam niezwykle zaskakującą wiadomość. Wysłał ją do mnie Matthew Gajkowski ze stanu Ohio, Amerykanin o polskich korzeniach. Od kilku już lat nie utrzymywaliśmy ze sobą kontaktu, aż tu nagle...

W krótkiej informacji Matt zawiadamiał, że 15 maja będzie z rodziną w Polsce i że chciałby odwiedzić miejsca urodzin swoich dziadków. Zapytał też, czy mógłby się ze mną spotkać.

Potęga internetu

Matta poznałam w 2010 r. poprzez stronę genealogiczną Ancestry (Przodkowie). Zamieścił on tam informację, że poszukuje korzeni rodzinnych ze strony swoich dziadków: babki Anny z Grędów Gajkowskiej z Olszewa w powiecie żuromińskim i dziadka Franciszka Gajkowskiego z Bielaw Gołuskich, również w powiecie żuromińskim, w gminie Bieżuń.

Ponieważ w tym samym czasie i ja na stronie Ancestry poszukiwałam w Stanach Zjednoczonych potomków ze strony jedynej siostry mojej babci, Pelagii z Drządzewskich Grędowej, zwróciłam więc uwagę na ogłoszenie Matthew Gajkowskiego. Tym bardziej że panieńskie nazwisko jego babki Anny było takie samo jak nazwisko mojego dziadka Juliana Grędy. Opracowane przeze mnie drzewo genealogiczne rodziny Grędów z Bieżunia jednoznacznie wskazuje, że moi przodkowie również pochodzą z Olszewa w powiecie żuromińskim.

Olszewo w XVIII-XIX w. było maleńką wioską. Mieszkało tu wiele rodzin o nazwisku „Gręda", więc z całą pewnością w takich małych społecznościach wszyscy byli ze sobą spokrewnieni. Na tej zasadzie Matt i ja przyjęliśmy, że jesteśmy kuzynami.

Korespondowaliśmy z Matthew przez kilka lat. Tak jak ja, jest on pasjonatem poszukiwań rodzinnych korzeni. Z wielką chęcią więc pomogłam mu odnaleźć potomków rodziny tu, w Polsce, a on odszukał moich krewnych w Ameryce, za co jestem mu bardzo wdzięczna. Dzięki Matthew utrzymuję z odszukanymi krewnymi stały kontakt: piszemy do siebie i wysyłamy zdjęcia swoich bliskich. Ci krewni to wnuki i prawnuki Bronisławy z Drządzewskich Makohon (1886 - 1939), jedynej siostry mojej babci Pelagii z Drządzewskich Grędowej (1895 - 1973).

Czuliśmy się tak, jakbyśmy się od dawna znali

Matt - tak się do niego zwracam - wraz z żoną i dwojgiem dorosłych dzieci, synem i córką, przylecieli do Warszawy z Kopenhagi, gdzie studiował ich syn. Z Warszawy wynajętym samochodem przyjechali na jeden dzień do Mławy i zatrzymali się w zarezerwowanym wcześniej przeze mnie hotelu. Wcześniej też uzgodniłam z Mattem plan ich pobytu.

Wszyscy spotkaliśmy się w hotelu na uroczystym obiedzie. Z mojej strony było nas sześcioro: ja z mężem i rodzina córki. Gdy zobaczyłam zbliżających się w naszym kierunku Matthew, jego żonę i dzieci, byłam bardzo wzruszona. To niesamowite wrażenie, które trudno jest mi nawet opisać. I to wszystko po 15-6 latach internetowej znajomości! Myślę, że takie historie nie zdarzają się często.

Nie bez znaczenia było również to, że dwie osoby: mój zięć Pascal i mój wnuk Filip bardzo dobrze znają język angielski i w ten sposób pełnili rolę tłumaczy, za co byłam im bardzo wdzięczna. A dodam, że Filip na moją prośbę specjalnie w tym celu przyjechał do Mławy. Podczas obiadu rozmowa schodziła na różne tematy. Była miła atmosfera i myślę, że wszyscy czuliśmy się dobrze. Mało tego, odnosiło się wrażenie, jakbyśmy wszyscy od dawna się znali. Jakbyśmy byli jedną rodziną, o czym w późniejszych swoich mailach pisał mi Matt.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Od lewej siedzą: Brenda Gajkowski, Matthew Gajkowski, Wanda Grzymkowska (autorka) i Feliks van der Sluis. Od lewej stoją: Iwona van der Sluis (córka autorki), Leila Gajkowski, Leif Gajkowski i Andrzej Grzymkowski (mąż autorki)

Po obiedzie dwoma samochodami pojechaliśmy do Radzanowa, a z Radzanowa do Bielaw Gołuskich, gdzie urodził się dziadek Matta - Franciszek Gajkowski. Gościom towarzyszyłam ja z mężem oraz Pascal i Filip. Pogoda była nie za ciekawa, było chłodno, niemniej jednak pospacerowaliśmy po Radzanowie, wstąpiliśmy do kościoła, w którym chrzczony był dziadek Matta, a następnie kilka kilometrów dalej zatrzymaliśmy się w Bielawach Gołuskich. Po krótkim postoju pojechaliśmy do Olszewa. Tu również odbyliśmy krótki spacer, tym bardziej że na dworze robiło się coraz chłodniej.

Wracając do Mławy, zajechaliśmy do domu mojej córki, gdyż ja byłam po wypadku i trudno byłoby mi w swoim mieszkaniu zająć się gośćmi. Atmosfera przy stole była niezwykle miła i sympatyczna. Nie omieszkaliśmy też zrobić sobie wiele zdjęć, które będą pamiątką dla nas na długo.

Wieczorem nasi amerykańscy kuzyni wrócili do hotelu, gdyż następnego dnia rano czekał ich powrót do Warszawy. Ten dzień przeznaczyli na zwiedzanie miasta, w tym na Muzeum Powstania Warszawskiego. Z Warszawy odlecieli do Pragi, potem do Berlina, a z Berlina do domu.

Cały pobyt Matthew i jego rodziny w Polsce trwał bardzo krótko, wszystko odbywało się w szybkim tempie.

Jestem bardzo zadowolona, że mogłam osobiście poznać Matthew i jego przemiłą rodzinę. Dziękuję im za to, że zechcieli przyjechać do Mławy i spotkać się z nami. Pozostanie to na długo w naszej pamięci.

WANDA GRZYMKOWSKA

Autorka jest emerytowaną nauczycielką, pochodzi z Bieżunia, mieszka w Mławie. Od wielu lat bada historię własnej rodziny, również tej jej gałęzi, której przodkowie wyemigrowali do Ameryki, czego efektem są m.in. obszerne artykuły w „Bieżuńskich Zeszytach Historycznych". Powyższy tekst jest też przykładem na to, jak fascynujące są poszukiwania genealogiczne. Ułatwia je narzędzie o wręcz nieograniczonym potencjale, jakim jest internet.





eprasa.pl c4d61b4a16



POLMLEK LACPOL FORTUNA Jibal



eprasa.pl c4d61b4a16



Świąteczna iluminacja Ciechanowa przyciąga mieszkańców i turystów

MIASTO JAK Z POCZTÓWKI





Tysiące ledowych światełek ozdobiło miejskie place i deptak, oficjalnie wprowadzając w Ciechanowie niepowtarzalny nastrój świąt. Wieczorami teren przed ratuszem, ul. Warszawska, Zielony Targ, Park Nauki Torus i okolice Baru Mlecznego Łydynia zachęcają do spacerów i spotkań z bliskimi.

Ciechanowski Jarmark Bożonarodzeniowy za nami, odbył się w połowie grudnia, ale miasto cały czas tętni świąteczną energią. Przed ratuszem stanęła imponująca, rozświetlona choinka, a przylegający do niego plac udekorowano nowościami.

Bajkowe tło do zdjęć

Nowa instalacja – wielkogabarytowy napis Ciechanów z widokiem na zabytkowy ratusz – stała się hitem wśród mieszkańców i turystów, stanowiąc idealny punkt do wykonywania pamiątkowych fotografii. Dodatkowo osoby, które spacerują od strony ul. Warszawskiej, wchodząc na plac napotkają złoto-czerwoną huśtawkę z ozdobami w formie ostrokrzewu, przed którą każdego wieczoru ustawiają się chętni do zrobienia pamiątkowych zdjęć. Światełkami mieni się też ozdoba ustawiona w miejscu fontanny.

„Maluch" w świątecznym wydaniu

Kolejne atrakcje znajdziemy na ul. Warszawskiej. Fiat 126p to ikona polskiej motoryzacji i symbol minionej epoki. Na miejskim deptaku ustawiono jego wersję świąteczną, wykonaną z lampek LED. Do auta można wsiąść, w środku z powodzeniem zmieści się kilka osób. Dojrzałe pokolenie z sentymentem wspomni przy nim czasy, gdy tej wielkości samochodem w święta podróżowano do bliskich całą rodziną.

Giga niedźwiadek i bombka

Dalej na trasie spaceru znajdziemy błyszczącą bombkę choinkową, do której wnętrza można wejść oraz zachwycającego najmłodszych kolorowego misia (stoi na skwerze WOŚP przy fontannie). Kolejna ozdoba znajduje się przy Barze Mlecznym Łydynia, gdzie widok na poddany renowacji budynek Kolei Nadwiślańskiej ozdabia biało-złoty paw.

Świąteczny Zielony Targ

Zadbano też o świąteczną oprawę Zielonego Targu, z którego na co dzień korzystają m.in. seniorzy, tętniącego życiem w dni targowe. W grudni zdobią go delikatne, ciepłe światła kolorowej lokomotywy. Z kolei na wejściu robiących zakupy wita świetlny Mikołaj na nartach.

Kartka świąteczna z widokiem na wieżę

Nowością w tegorocznej dekoracji przestrzeni miejskiej jest ozdoba na dachu Parku Nauki Torus. To kartka świąteczna, umożliwiająca zrobienie pamiątkowej fotografii z widokiem na oświetloną wieżę ciśnień. Przy wejściu na teren parku nauki znajduje się też sympatyczny jelonek z bombkami na szyi.

Świąteczne iluminacje będą upiększać miasto przez cały okres świąteczno-noworoczny, zachęcając do wieczornych przechadzek w gronie najbliższych. Z pewnością zachwycą nie tylko ciechanowian, ale też ich rodziny, które odwiedzą miasto w okresie Bożego Narodzenia.

Miejskie atrakcje – godziny otwarcia

W trakcie spacerów warto znaleźć miejsce na kawę i słodkie lub ciepłe przysmaki. We wnętrzach Kamienicy W18 przy ul. Warszawskiej stworzono wyjątkowy, świąteczny klimat sprzyjający spotkaniom i sesjom fotograficznym. W wybrane dni czynny będzie też Park Nauki Torus i Bar Mleczny Łydynia.

- **Kamienica W18** będzie czynna 27 grudnia od godz. 15.00 do 24.00, 28 grudnia od godz. 13.00 do 20.00 i 1 stycznia od godz. 14.00 do 21.00.
- **Park Nauki Torus:** 27 i 28 grudnia godz. 10.00-18.00, 30 grudnia godz. 8.00-16, 2, 3, 4 i 6 stycznia godz. 10.00-18.00.
- **Bar Mleczny Łydynia:** 29 i 30 grudnia 11.00-17.00, 31 grudnia 9.30-15.00, 2 stycznia 11.00-17.00, 3 i 4 stycznia 9.30-15.00.











eprasa.pl c4d61b4a16

Chcę by Ciechanów żył kulturą

Rozmowa z ministrą kultury i dziedzictwa narodowego Martą Cienkowską

W świątecznym numerze „Tygodnika Ciechanowskiego" prezentujemy rozmowę z pochodzącą z Ciechanowa Martą Cienkowską — ministrą kultury i dziedzictwa narodowego. Rozmawiamy o jej drodze do polityki, pierwszych miesiącach w resorcie, o planach dotyczących mediów publicznych, o pomysłach na ożywienie życia kulturalnego mniejszych miast oraz o tym, co dla niej samej znaczy praca i życie rodzinne.



FOT. DANUTA MATLOCH/MKIDN

*** Zacznijmy od najbardziej prozaicznego pytania: co panią wyprowadza z równowagi?**

- Mnie rzadko coś wyprowadza z równowagi, choć nie ukrywam, że zdarza mi się przekląć. Nie uważam się za polityka w klasycznym tego słowa znaczeniu — raczej za dobrego menadżera. Zawsze pracowałam „z tyłu": organizowałam pracę, planowałam komunikację, działania marketingowe, produkcję i wydarzenia, również na poziomie europejskim. Tę prawdziwą politykę wciąż poznaję.

*** Skąd ta decyzja, by wejść do polityki?**

- W czasie pandemii pracowałam dla Szymona Hołowni i Polski 2050, tak się poznaliśmy. Szybko zauważyłam, że mogę coś realnie zmienić w obszarze, na którym się znam, postanowiłam spróbować. Z zawodu jestem politologiem, wiedziałam, że szanse wejścia do Sejmu były niewielkie — w moim okręgu silne było PSL, lokalni samorządowcy mieli dużą rozpoznawalność.

*** To co pani zastała w kulturze po ośmiu latach poprzednich rządów?**

- Zdewastowany i zdegradowany sektor. Główne problemy to niekontrolowane wydawanie pieniędzy i brak zasad w prowadzeniu instytucji. Tworzyły się nowe jednostki według potrzeb politycznych, podpisywano umowy „na gwałt" po przegranych przez PiS wyborach. Pierwszym zadaniem dla nas było odpartyjnienie sektora kultury, tak, żeby pieniądze były przyznawane transparentnie i konkursowo, a nie według widzimisię Gabinetu Politycznego ministra.

*** Co udało się zmienić od razu?**

- Nastąpiła zmiana systemu finansowania projektów w programach ministra — obecnie to 30 programów, które finansują konkursowo sektory kultury. Usunęliśmy ingerencję polityczną w ocenę wniosków, co realnie zmienia listy rankingowe. Zatrzymaliśmy też niepotrzebne inwestycje i częściowo otworzyliśmy środowisko na inne sposoby finansowania. To wszystko kroki w stronę odpolitycznienia.

*** Proszę powiedzieć o sukcesach z ostatnich miesiącach w resorcie — z czego jest pani najbardziej dumna?**

- To trudne pytanie, bo zawsze chciałabym więcej. Ale patrząc z perspektywy czterech miesięcy: konkurs chopinowski i działania wokół niego — organizacja ok. 400 koncertów „efektu Chopina" w całej Polsce i programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży — to duży sukces; praca nad ustawą medialną, która właśnie została przekazana do konsultacji publicznych; działania związane z polityką pamięci — np. akcja „płomień pamięci" z okazji stulecia Grobu Nieznanego Żołnierza; restytucje dóbr kultury, które ruszyły intensywniej, także w kontaktach bilateralnych i poszukiwaniach w bibliotekach i kolekcjach prywatnych za granicą; największy w historii budżet na programy ministra; uruchomienie programu wsparcia sektora mody —otrzymaliśmy prawie 800 wniosków przy limicie środków, który będziemy analizować.

*** Przejdźmy do mediów publicznych i ustawy medialnej — na jakim etapie jest projekt?**

- 8 grudnia rozpoczęliśmy konsultacje publiczne projektu nowelizacji ustawy. Najważniejsze założenia to: odpartyjnienie mediów publicznych poprzez transparentne konkursy do rad programowych i nadzorczych, likwidacja Rady Mediów Narodowych jako organu politycznego oraz stabilność finansowania — środki z budżetu państwa zamiast słabego mechanizmu abonamentu, którego ściągalność wynosi dziś około 30 proc. (ok. 600 mln zł). Chcemy także wdrożyć Europejski Akt o Wolności Mediów, który wymusza stabilne finansowanie w krajach UE. Konsultacje publiczne i międzyresortowe będą trwały do 23 stycznia. Liczymy, że finalny tekst będzie gotowy do wysłania do Sejmu w lutym przyszłego roku.

*** A co z prasą lokalną, która często jest zależna od samorządów?**

- Finansowanie przez samorządy wpływa na stronniczość — trudno wtedy mówić o niezależności mediów lokalnych. Trudno jednak całkowicie taki model zablokować. Pracujemy nad funduszem wsparcia mediów lokalnych przy ministerstwie kultury, który mógłby wzmacniać niezależność mediów lokalnych poprzez granty i wsparcie, a nie zależność od jednego samorządowego źródła. Planujemy pilotaż w przyszłym roku. Lokalne media wolą czasem nie poruszać kontrowersyjnych tematów z obawy przed reperkusjami ze strony władz. Stąd potrzeba niezależnych redakcji i mechanizmów wsparcia.

*** Jak wygląda proces restytucji zabytków?**

- To długi i drobiazgowy proces, często wręcz praca detektywistyczna. Mamy bazę strat wojennych — około 70 tys. zabytków. Nasi badacze i licencjonowani eksperci szukają śladów, sprawdzają aukcje, domy aukcyjne... W momencie namierzenia obiektu, który powinien trafić z powrotem do krajowych kolekcji, zaczynamy procedury — weryfikacja autentyczności, ustalenie drogi obiektu i działania prawne. Wiele znalezisk to przedmioty odnalezione w prywatnych domach, czasem odziedziczone, czasem kupione nieświadomie na targu. To żmudne i czasochłonne prace, ale przynoszą efekty —. Ostatnio udało nam się namierzyć świecznik, który przez lata u kogoś stał w domu, a okazał się zabytkiem z XIV wieku, który został skradziony z zamku w Malborku. Sporo rzeczy udało nam się namierzyć w Stanach Zjednoczonych, w tamtejszych bibliotekach. O ich zwrot będziemy również zabiegać. Na początku grudnia mieliśmy największy sukces w historii prowadzenia działań restytucyjnych: do Polski wróciły 73 pergaminowe dokumenty z archiwum polsko-krzyżackiego – najstarszy z nich pochodzi z 1215 roku! – oraz głowa świętego Jakuba Starszego – fragment rzeźby z Malborka.

*** Przejdźmy do kultury na poziomie naszego miasta. Jaki obraz Ciechanowa widzi pani jako osoba odpowiedzialna za kulturę?**

- Widzę przede wszystkim miasto z ogromnym potencjałem, w którym kluczem do sukcesu jest współpraca i spójna strategia.

*** Czy w takim mieście jak Ciechanów potrzebne są dwa ośrodki kultury?**

- To kwestia do dyskusji. Najważniejsze, aby środki były wykorzystywane efektywnie, a instytucje oferowały różnorodność i współpracowały ze sobą. Są w Polsce przykłady, że to działa.

*** Tęskni pani czasem za Ciechanowem?**

- Bywam tutaj naprawdę często. Przynajmniej co dwa tygodnie odwiedzam dom rodzinny. Opuściłam go już w wieku 15 lat, wyjechałam z Ciechanowa, bo nie widziałam tu dla siebie perspektyw. Podczas nauki w szkole średniej mieszkałam w internacie. Podobne deklaracje słyszę dziś od młodych ludzi, gdy rozmawiamy o tym co chcą robić w przyszłości.

*** Myślała kiedyś pani o powrocie do Ciechanowa?**

- Było wiele trudnych chwil, zwłaszcza w tak młodym wieku poza domem. Na początku moi rodzice byli bardzo przeciwni temu pomysłowi, ale później zobaczyli, że podjęłam słuszną decyzję. Teraz moja rola polega też na tym, aby wracać i działać na rzecz miasta.

*** Co robić, żeby młodzi zostali tutaj?**

- Kluczowe jest tworzenie miejsc pracy, różnorodnej oferty kulturalnej, inwestycji, które tworzą przestrzeń dla młodych. Dodatkowo trzeba myśleć o wszystkich mieszkańcach — seniorach, matkach, mniejszościach — planując komunikację miejską czy infrastrukturę. Ciechanów ma potencjał, trzeba otworzyć głowy i inwestować strategicznie.

*** Za chwilę szczególny moment w roku, czyli święta. Jak ten czas wygląda u pani w domu?**

- Święta to czas oddechu i refleksji. Będą trudne, bo w tym roku zmarł mój tata, ale tradycje rodzinne — wspólne ubieranie choinki, ręcznie robione ozdoby mamy, Pasterka — mają dla mnie ogromne znaczenie. Kuchnia świąteczna? Zdecydowanie barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, a uwielbiam także rybę po grecku i śledzie. Dla mnie to chwila bycia razem i przypomnienia, dlaczego ta praca ma sens.

*** Czy minister kultury ma czas na czytanie książek?**

- Uwielbiałam czytać książki już jako mała dziewczynka. Zaczytywałam się Lemie, nocami z zapaloną pod kołdrą lampką, uwielbiam fantasy, chłonęłam Tolkiena. Próbowałam kiedyś nawet pisać opowiadania w tym stylu. Całkiem sporo grałam w gry komputerowe, które pobudzały wyobraźnię. Dzisiaj czytam głównie projekty ustaw, ale marzę o tym, żeby znaleźć czas na inną lekturę.

*** Ale nadal słucha pani techno?**

- Oj tak, uwielbiam. Od zawsze. Najczęściej słucham muzyki elektronicznej.

*** Na koniec: czy jest coś, czego pani nie lubi w tej pracy?**

- Nie zastanawiam się nad tym. Pracuję jak umiem najlepiej.

Rozmawiał
RADOSŁAW MARUT

eprasa.pl c4d61b4a16

Raymond. Najsłynniejszy duch wielkiej wojny

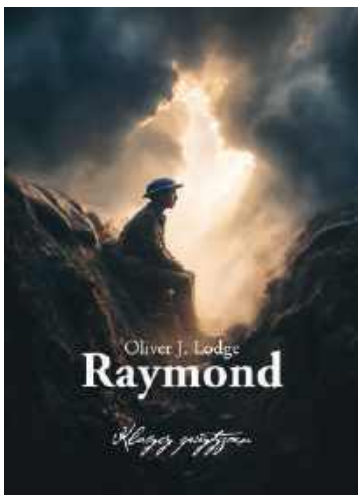
Kilka kilometrów od Ypres w Belgii znajduje się skromny cmentarz poległych z czasów I wojny światowej. Wśród niemal identycznych nagrobków brytyjskich żołnierzy wyróżnia się jeden z inskrypcją: „Raymond, który pomógł wielu zrozumieć, że śmierć to nie koniec". Spoczywa tam podporucznik Raymond Lodge (1889-1915), syn wybitnego fizyka i bohater jednej z najsłynniejszych spirytystycznych historii początków XX stulecia.

Jak to się zaczęło?

Ojciec Raymonda – profesor Oliver Lodge (1851-1940) był cenionym naukowcem i wynalazcą. Członek Royal Society i pierwszy rektor Uniwersytetu w Birmingham, w 1902 roku został uhonorowany tytułem szlacheckim za swoje osiągnięcia naukowe. W 1894 roku, podczas wykładu w Oksfordzie, jako jeden z pierwszych publicznie zademonstrował bezprzewodową transmisję sygnałów telegraficznych z wykorzystaniem fal elektromagnetycznych. Ponadto opracował iskrownik do inicjowania zapłonu w silnikach spalinowych i elektrostatyczny filtr do oczyszczania powietrza. W „The Times" pisano o nim: „Zawsze był postacią budzącą podziw – wysoki, szczupły, o przyjemnym głosie i ujmujących manierach. Cieszył się sympatią i szacunkiem bardzo szerokiego grona ludzi, a jego zdolności jako popularyzatora wiedzy były najwyższej próby".

Lodge'a pochłaniały także badania z zakresu parapsychologii; swoje doświadczenia na tym polu prowadził jako członek Towarzystwa Badań Psychicznych (Society for Psychical Research – SPR), założonego w 1882 roku przez fizyka Williama F. Barretta (1844-1925) i uczonych z Cambridge. Na przełomie XIX i XX stulecia SPR stanowiło najważniejszy ośrodek badania zjawisk paranormalnych. Wśród członków Towarzystwa byli m.in. nobliści Charles Richet, Henri Bergson czy Lord Rayleigh, a w latach 1901–1903 prezesem SPR był sam Lodge. Jeszcze przed jego formalnym wstąpieniem do organizacji, Oliver Lodge został poproszony o nadzorowanie eksperymentów z udziałem dwóch sprzedawczyń z Liverpoolu, które rzekomo potrafiły czytać w myślach. Początkowo sceptyczny naukowiec bardzo zaangażował się w badania i sam poprowadził kolejne testy, a wyniki nowych prób skłoniły go do uznania telepatii za realne zjawisko. Wiara w możliwość przekazywania myśli między umysłami kontrastowała z dominującym w nauce redukcjonistycznym, biologicznym ujęciem świadomości, ale badacza to nie zrażało. W 1889 roku odbył serię seansów z amerykańskim medium Leonorą Piper (1857-1950), rekomendowaną przez amerykańskiego psychologa Williama Jamesa. Podczas osiemdziesięciu trzech sesji organizowanych przez SPR w Cambridge, Piper wpadała w trans i ujawniała szczegóły z życia uczestników seansów, a także przekazywała komunikaty mające pochodzić od zmarłych. Na Lodge'u szczególne wrażenie zrobił nawiązany wówczas „kontakt" z jego zmarłą ciotką Anną, który wydał mu się absolutnie przekonujący.

Po latach intensywnych testów i weryfikacji zdolności różnych mediów, w 1913 roku uczony odniósł się do tej kwestii w przemówieniu wygłoszonym w British Association for the Advancement of Science. Powiedział wówczas: „Muszę zaryzykować irytację moich słuchaczy, nie tylko pozostawiając zapis mojego przekonania, że zdarzenia obecnie uważane za okultystyczne mogą być badane i uporządkowane metodami naukowymi, stosowanymi starannie i konsekwentnie. Idąc o krok dalej, z całą zwięzłością stwierdzam, że



Okładka polskiego wydania „Raymonda"

fakty już poddane analizie przekonały mnie, iż pamięć i uczucia nie są ograniczone do tego powiązania z materią, za pośrednictwem którego mogą się manifestować tu i teraz, i że osobowość trwa po śmierci ciała". Najbliższa przyszłość pokazała, że dociekania spirytystyczne, dotąd podejmowane przez Lodge'a z dystansem badacza pragnącego jedynie poszerzać wiedzę o wszechświecie, wkrótce stały się dlań sprawą osobistą.

Raymond idzie na wojnę

Latem 1914 roku kontynent europejski pogrążył się w chaosie: po kryzysie zapoczątkowanym udanym zamachem na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda kolejne państwa wypowiadały sobie wojnę. Gdy w sierpniu Niemcy ruszyły na Francję przez terytorium Belgii, Wielka Brytania także przystąpiła do konfliktu — zarówno w obronie belgijskiej neutralności, jak i w przekonaniu, że niemiecka dominacja na kontynencie zachwiałaby europejską równowagą sił.

Na Wyspach Brytyjskich początkowo nie obowiązywał pobór, dlatego minister wojny, marszałek polny Horatio Herbert Kitchener (1850-1916) zaapelował o masowy zaciąg ochotniczy. W ciągu kilku dni tysiące domów i płotów oblepiono plakatami wzywającymi do wstąpienia do armii. Wielu młodych ludzi ogarnął wojenny entuzjazm. Nie zdawali sobie sprawy z tego, co ich czeka, a wojna jawiła im się jako pociągająca przygoda i szansa na wzięcie udziału w czymś niezwykłym i wzniosłym. Wierzyli, że szybko pokonają wroga i wrócą do domów na Boże Narodzenie.

Podobnym złudzeniom uległ także syn Olivera Lodge'a. We wrześniu 1914 roku Raymond zaciągnął się do wojska jako ochotnik, a po szkoleniu wiosną 1915 trafił do okopów w pobliżu Ypres we Flandrii. Tymczasem wojna szybko przerodziła się w koszmar, który przerósł wszelkie wyobrażenia. Nikt nie przewidział skali śmierci, jaką przyniesie konflikt prowadzony z wykorzystaniem nowych zdobyczy techniki: karabinów maszynowych, artylerii, okrętów podwodnych, samolotów i gazu bojowego, a później także czołgów. Szacuje się, że w ciągu czterech lat zginęło lub zmarło z ran 8,5–11,8 miliona żołnierzy. Grozę wojny okopowej dobitnie oddał niemiecki pisarz i żołnierz Ernst Jünger



Raymond Lodge (1889-1915)



Raymond na grupowej fotografii zrobionej niedługo przed jego śmiercią



Sir Oliver Lodge (1851-1940) i jego żona lady Mary Fanny Alexander

(1895–1998): „Straszliwe było to rozryte pole walki. Wśród żywych obrońców leżeli martwi. Kopiąc dziury osłonowe, spostrzegliśmy, że leżeli nad sobą warstwami. Ogień huraganowy kosił jedna po drugiej kompanie stłoczone i trwające na stanowisku, następnie masy ziemi wyrzucane w powietrze zasypywały zwłoki, a oddziały luzujące przybywały na miejsce, gdzie byli polegli. Jar i obszar z tyłu pokryty był Niemcami, teren z przodu Anglikami. Z nasypów sterczały ręce, nogi i głowy i przed naszymi dziurami leżały pourywane członki i trupy".

Wiadomość „Fauna"

Tymczasem Oliver Lodge, podobnie jak wcześniej, dzielił czas między obowiązki na uczelni, eksperymenty naukowe i badania parapsychologiczne. Pierwszym zwiastunem nieszczęścia był dlań seans mediumiczny z 8 sierpnia 1915 roku, gdy przez pismo automatyczne Leonory Piper otrzymał enigmatyczny przekaz, rzekomo pochodzący od ducha Frederica Myersa – jego zmarłego w 1901 roku przyjaciela i jednego z założycieli SPR. Myers miał przekazać, że Lodge odegra rolę „poety", a on „Fauna". Jeden z badaczy zwrócił uwagę Lodge'a na fragment z twórczości rzymskiego poety Horacego, w którym opisuje on, jak Faun ocalił go przed upadającym drzewem. Upadłe lub upadające drzewo jest częstym symbolem śmierci, toteż Lodge zastanawiał się, czy jego stary przyjaciel Myers chciał przygotować go na jakąś nadchodzącą katastrofę. Gdy w następnym miesiącu otrzymał telegram o śmierci syna, zinterpretował przekaz jako próbę złagodzenia ciosu przez Myersa chcącego pokazać, że Raymond żyje dalej w innym świecie. Sam fakt, iż komunikat ubrano w taką formę nie dziwi zważywszy, że Myers był za życia filologiem klasycznym.

We wrześniu Raymond przebywał na froncie w belgijskiej Flandrii. W listach uspokajał rodzinę, że czuje się dobrze i świetnie sobie radzi. Pisał też, że służba daje mu satysfakcję, bo przy budowie okopów może wykorzystywać swoje inżynierskie umiejętności. Lecz 17 września 1915 roku rodzina Lodge'ów zamiast kolejnego listu od żołnierza, otrzymała telegram z War Office: „Z głębokim żalem zawiadamiamy, że podporucznik R. Lodge z 2. Pułku South Lancashire 14 września został ranny i zmarł. Lord Kitchener składa wyrazy współczucia". Jak się okazało, podczas walk o wzgórze Hooge Raymond został trafiony odłamkiem pocisku artyleryjskiego i wkrótce potem zmarł z odniesionych ran.

Powrót Raymonda

Po początkowym wstrząsie Oliver Lodge i jego żona Mary zaczęli uczestniczyć w sesjach spirytystycznych prowadzonych przez media Alfreda Vout Petersa i Gladys Leonard. Podczas tych spotkań wkrótce ujawnił się „duch" Raymonda. Lodge, zaprawiony w wieloletnich studiach nad mediumizmem, wraz z rodziną opracowywał kolejne testy i zadawał rozmaite pytania, by potwierdzić tożsamość „ducha". Komunikaty od syna uzyskiwał albo za pośrednictwem stolika podczas literowania alfabetu, albo były one podawane poprzez pismo automatyczne lub wypowiedzi medium w transie. Czasami w trakcie spotkań spirytystycznych dawały o sobie znać również inne „duchy" albo zdobywano informacje związane z osobami, o których ani uczestnicy, ani media nie mieli żadnej wiedzy.

Do najciekawszych epizodów związanych z Raymondem należy sprawa fotografii pułkowej. Podczas jednego z seansów „duch" Raymonda mówił o grupowym zdjęciu żołnierzy – wykonanym na krótko przed jego śmiercią – na którym miał być widoczny. Po raz pierwszy wspomniał o tym w obecności swojej matki na posiedzeniu u Petersa; później powrócił do tej informacji w trakcie sesji ojca z panią Leonard. „Raymond" przekazał, że na zdjęciu ma laskę, a za nim znajduje się ktoś opierający rękę na jego ramieniu. Lodge'owie nie wiedzieli o istnieniu tej fotografii, nie znaleźli jej też wśród rzeczy osobistych syna. Jednak dwa miesiące później matka jednego z oficerów, znajomego Raymonda, przysłała im zdjęcie dokładnie odpowiadające temu opisowi: Raymond siedział na ziemi z laską, a oficer za nim opierał dłoń na jego ramieniu.

Na innym seansie w ramach testu poproszono ducha o podanie imienia jednego z jego pięciu braci. Stół zaczął wskazywać kolejno litery N-O-R-M-A…, ale Oliver Lodge przerwał, sugerując, że duch się pomylił i polecił zacząć od nowa. Wówczas stół przeliterował N-O-E-L (zgodnie z prawdą). Lodge rozmawiał potem z synami na ten temat i dowiedział się od nich, że Raymond zwracał się do braci per Norman w czasie wspólnej gry w hokeja. Gdy chciał ich zmotywować do gry, zwykł wołać wtedy: „No dalej, Norman!". Co jeszcze ciekawsze, oni sami nazywali go żartobliwie „Patem", o czym nikt z uczestników seansów nie wiedział, a mimo to Raymond na jednym z posiedzeń mediumicznych przedstawił się właśnie jako „Pat".

Innym razem brat Raymonda, Alec, uczestniczył w sesji z panią Leonard i zapytał „ducha" o jego ulubioną muzykę. W odpowiedzi usłyszał o „pomarańczowej damie", co uznał za dobry dowód – „My Orange Girl" była bowiem ostatnią płytą fonograficzną, którą Raymond zakupił przed śmiercią.

Równie fascynujący był obraz zaświatów, jaki wyłaniał się z przekazów uzyskiwanych przez media. „Raymond" po śmierci miał zamieszkać w domu z cegieł, a wokół — na solidnym gruncie — rosły drzewa i kwiaty. Początkowo, jak twierdził, uważał, że wszystko powstaje mocą myśli, lecz z czasem zrozumiał, że jest to rzeczywistość znacznie bardziej namacalna, choć wciąż nie potrafił jej w pełni pojąć. Uważał, że jego eteryczne „ciało" przypomina to dawne, ale wewnętrznie jest zbudowane inaczej. Mówił, że nie widział w świecie duchowym krwi ani krwawiących ran; rozpoznał natomiast mężczyznę, który za życia stracił rękę, a teraz znów ją posiadał. Opowiadał też, że początkowo odczuwał potrzebę jedzenia, lecz z biegiem czasu pragnienie to zanikło. „Raymond" wspominał nawet o wizycie w bibliotece, gdzie zgromadzono jeszcze nienapisane książki, których treść dopiero miała w przyszłości zostać „przeniesiona do umysłów" ludzi na ziemi. Zrazu zdezorientowany, „duch" Raymonda szybko się przystosował do świata duchowego, a nawet zaczął pomagać innym duszom, które podczas wojny nagle „przeszły na drugą stronę". Tłumaczył im, że opuściły ciało fizyczne i znajdują się już w innej rzeczywistości. Oliver Lodge uznawał te historie za niemożliwe do zweryfikowania, ale mimo to nie wahał się ich opublikować — nie chciał bowiem ukrywać niczego, czego dowiedział się podczas seansów.

Renesans spirytyzmu

Po wielu miesiącach posiedzeń z mediami, a także seansów urządzanych w warunkach domowych bez udziału medium, Oliver Lodge zgromadził obszerny materiał, który następnie poddał szczegółowej analizie. Rezultatem była opublikowana przezeń w 1916 roku książka Raymond, or Life and Death, with Examples of the Evidence for Survival of Memory and Affection After Death, ciesząca się na Wyspach Brytyjskich ogromną popularnością i wznawiana kilkanaście razy. Wielu czytelników uznało, że Lodge zdobył empiryczny dowód istnienia życia po śmierci; inni pozostawali sceptyczni, zarzucając autorowi naiwność lub niekompetencję – ich zdaniem temat ten powinni badać raczej specjaliści od prestidigitatorstwa niż naukowcy. Niezależnie od ocen, przypadek Lodge'a przyczynił się do wzrostu zainteresowania spirytyzmem, który i tak przeżywał wówczas renesans. Pogrążone w żałobie rodziny szukały znaków, że ich bliscy przetrwali i mogą komunikować się z żywymi. Urządzanie spotkań spirytystycznych było sposobem oswajania ogromnej traumy wywołanej masową śmiercią młodych ludzi na froncie. W świetle powyższego wywoływanie duchów zdawało się być dramatyczną próbą przywrócenia zmarłych w znajomej postaci — jako obrazów oddzielonych od świadomości ich okopowej śmierci, czemu często towarzyszyła nawet niewiedza co do miejsca spoczynku ciała. Inną odpowiedzią społeczeństw europejskich na doświadczenie I wojny światowej stały się powstające w wielu krajach Groby Nieznanego Żołnierza — ale to już temat na osobny artykuł…

MARCIN STACHELSKI

eprasa.pl c4d61b4a16

Oswoić z niepełnosprawnością, przełamać bariery!

Nela jest 8-letnią niepełnosprawną dziewczynką. Nie chodzi i nie mówi. Nigdy nie wyzdrowieje. Jej rękami i nogami są rodzice. Ale Nela nie jest biedna i nie trzeba się nad nią litować. Ma kochających rodziców i jest przede wszystkim dzieckiem, które, tak jak zdrowe dzieci, uwielbia się bawić. I tak, jak inne osoby z niepełnosprawnościami, potrzebuje świata otwartego na jej potrzeby, świata bez barier.



Nela nie chodzi, nie siedzi i nie mówi. Jej rękami i nogami są rodzice. Nela nie jest biedna i nie potrzebuje litości, ale otwartości świata na różnorodność. A o to walczy od lat jej mama, Ewa



Ewa Kowalska, mama Neli opowiada w rozmowie z TC, jak wygląda świat z perspektywy opiekuna osoby z niepełnosprawnością

Nela, u której zdiagnozowano zespół Grouchego jest dzieckiem leżącym, wymagającym całodobowej opieki. Nie siedzi, nie chodzi i nie mówi. Nigdy nie wyzdrowieje, jej rękami i nogami są rodzice. Ale tak jak inne dzieci w jej wieku, uwielbia się bawić, kocha pływanie, muzykę i jazdę samochodem.

Nela to również bohaterka kosmicznej opowieści. Cudownej bajki „Dzieci z Księżyca", którą napisał tata dziewczynki, Adrian Rykowski. To nie jest zwykła bajka, ma bowiem na celu uświadomienie, że my wszyscy – dzieci i dorośli, zdrowi i niepełnosprawni, mamy marzenia i potrzebujemy akceptacji.

Bajka powstała po to, by oswajać z tematem niepełnosprawności zdrowe dzieci. To pięknie ilustrowana opowieść z przesłaniem - dzieci z niepełnosprawnością pragną być po prostu dziećmi, chcą być częścią społeczeństwa. Fakt, że są chore, nie oznacza, że przestały być dziećmi. Bajka ma na celu pokazanie światu, że niepełnosprawne dzieci istnieją.

Ta historia, dostępna już w wielu bibliotekach, jest ciągle żywa. Rodzice niosą bowiem to przesłanie do dzieci w różnych miejscach Polski, prowadząc warsztaty „Galaktyka marzeń", przekazując, że wszystkie dzieci - zdrowe i niepełnosprawne, różnych narodowości, są podobne, i że łączą je marzenia.

Warsztaty „Galaktyka marzeń" Ewa Kowalska prowadzi od dwóch lat.

Powstał również audiobook „Dzieci z Księżyca", do którego muzykę skomponowali profesjalni muzycy, a Adrian Rykowski napisał kolejną książkę o przygodach swojej córki: „ Dzieci z Oceanu", i na jej podstawie prowadzi w placówkach oświatowych warsztaty:„Uratujmy razem Świat". Książka pokazuje, że każdy z nas ma wpływ na to, jak żyjemy i czy szanujemy Ziemię, która jest naszym domem.

Nela z rodzicami mieszka obecnie w Warszawie, ale wpomnijmy, że mama dziewczynki, Ewa Kowalska, to raciążanka. Ewa od lat działa społecznie na rzecz osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, wielokrotnie mówiła o problemach i potrzebach na łamach ogólnopolskich mediów. Obecnie działa w sprawie równego dostępu do edukacji dzieci z niepełnosprawnością. Petycje w tej sprawie podpisało ponad 13 tysięcy osób.

Możecie wesprzeć Nelę w jej walce z chorobą – kupując książkę Dzieci z Księżyca. Można wpłacić cegiełkę na zbiórce pomagam.pl – w zamian rodzice Neli wysyłają w podziękowaniu audiobook Dzieci z Księżyca.

Można także przekazać Neli 1,5% lub po prostu wpłacić datek na konto Fundacji Słoneczko, KRS 0000186434, cel szczegółowy Nela Rykowska 338/R.

Można też zapraszać rodziców Neli na warsztaty „Dzieci z Księżyca" lub „Dzieci z Oceanu". Warsztaty są darmowe, cegiełka za nie to zakup książek, całość wspiera rehabilitację małej Neli.

*** Dlaczego działasz na rzecz osób niepełnosprawnych, dlaczego chcesz oswajać innych z tym tematem? - pytamy mamę Neli Ewę Kowalską.**

- Dlaczego...? To wynika z mojej głębokiej niezgody na zastany świat… Kiedy pojawiła się na świecie moja córeczka, zobaczyłam, jak wiele jest barier, zarówno architektonicznych, ale też tych społecznych, systemowych. Nie dziwię się, że rodzice niepełnosprawnych dzieci są przemęczeni, sfrustrowani, przerażeni przyszłością. To wszystko doprowadza do tego, że żyjemy obok was…, a tak nie powinno być. Działam także dlatego, bo nie ma mojego przyzwolenia na to, aby szeroko pojęty system wypierał osoby najbardziej potrzebujące wsparcia. Chcę, aby przestał być obojętny, aby były kompleksowe usługi, które pozwolą osobom z różnymi niepełnosprawnościami na równy dostęp do edukacji, do rynku pracy, czy po prostu do czerpania radości z życia. Obecnie jest tak, że opiekun, najczęściej mama i osoba OzN są bardzo uzależnione od siebie, a jak opiekunowi zabraknie sił, osoba zależna trafia do DPS-u. To nie jest przyszłość, na którą zasługujemy.

Działam także dlatego, bo jako społeczeństwo nadal mało wiemy o niepełnosprawności. Dorośli się jej krępują, a rodzice nie rozmawiają o tym ze swoimi dziećmi. Podczas zajęć w szkołach pytamy dzieci, z czym kojarzy im się niepełnosprawność. Z odpowiedzi wynika, że jedynie ze starością, babcią, dziadkiem…

Lub z wypadkiem. Więc pytam o ich rówieśników, bo chodzi o to, aby dzieci wiedziały, że różnorodny świat, gdzie ktoś porusza się na wózku, a ktoś inny czyta książkę ręką, to nic głupiego, dziwnego, że każdy zasługuje na miejsce tu, na Ziemi, zasługuje na akceptację takim, jakim jest. I to nie frazes, tylko zdanie, o którym każdy z nas powinien pamiętać szczególnie w dobie wszechogarniającego nas hejtu i przemocy w sieci.

*** Powiedziałaś, że zobaczyłaś te wszystkie bariery, gdy urodziła się twoja córeczka. Kiedy dowiedziałaś się, że Nela jest chora? Miałaś wówczas świadomość, co to oznacza?**

- Ostatecznie o wadzie genetycznej dowiedzieliśmy się, jak Nela miała 8 miesięcy. Wtedy przyszedł wynik badań genetycznych. Zupełnie nie wiedzieliśmy, co to oznacza dla rozwoju Neli. Żyjąc bez doświadczania niepełnosprawności na co dzień, naprawdę nic nie wiesz o rzadkich wadach genetycznych, o tym, jak różne choroby wrodzone dotykają małe dzieci. Oczywiście gdzieś to słyszysz: w mediach, w historiach innych ludzi, ale to zupełnie inny poziom.

Kompletnie nie znaliśmy tej wady, w Internecie było niewiele i to przestarzałych informacji. W dodatku ogólne informacje o chorobie to jedno, a jak wpłynie na konkretne dziecko, to już inna kwestia.

Szukaliśmy lekarzy, specjalistów, rodziców, którzy mają dzieci z tą wadą genetyczną, ale ostatecznie rodzic zostaje z diagnozą sam. A nie jest kompetentny do tego, aby podejmować kroki, wszystko robiliśmy jak dzieci we mgle. Ucząc się w trakcie, jakie rodzaje fizjoterapii są, jakie badania trzeba Neli robić, pod kogo opieką ma być. Rodzic nie ma też wsparcia psychologa. Przeżywasz rodzaj żałoby po zdrowym dziecku i nikogo to nie interesuje. Mama musi być dzielna. Takie jest oczekiwanie społeczeństwa.

Teraz na przykład Stowarzyszenie Mudita, stworzyło poradnik dla rodziców, którym się rodzi dziecko z niepełnosprawnością. To nazywa się Powitalnik. Ale to są inicjatywy oddolne, które robią ludzie dla ludzi. Systemowo nadal to nie działa jak powinno.

Przeczytałam kiedyś, że to nie nasza choroba określa nasze bariery. To społeczeństwo, brak planowania przestrzeni publicznej określa te bariery i to, jak bardzo niepełnosprawni się stajemy.

Oczywiście mimo to funkcjonujemy, jak wiele rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością, ale ponosimy tego ogromny koszt. I najbardziej frustrujące jest to, że jakieś wielkie zmiany w tym zakresie nie następują. A szlaki przecieramy oddolnie, osiągając też małe zwycięstwa, kiedy chociaż jedna osoba pomyśli o dostępności i zrobi coś w tym kierunku.

*** Jakie bariery napotykałaś, jako mama chorego dziecka?**

- Cały czas je napotykamy. A im Nela jest starsza, tym jest trudniej, bo ja też robię się starsza. Mam mniej siły i zapału, niż te 8 lat temu. Najczęstsze bariery to te architektoniczne. Miasta są planowane bez praktycznego uwzględnienia osób poruszających się na wózkach lub z wózkiem. Często jest to minimum, czyli podjazd, winda czy łazienka jako tako dostosowana do dorosłych osób z niepełnosprawnością.

Ale nadal nie możesz np. spontanicznie pojechać gdzieś pociągiem. Bo przejazd z osobą z niepełnosprawnością musisz zgłaszać co najmniej 24h przed podróżą i to nie znaczy, że pojedziesz. Bo może peron bedzie nie dostosowany lub przyjedzie pociąg bez rampy na wózek.

W zasadzie nie spotkałam kawiarni czy kina, gdzie byłaby w toalecie komfortka, czyli taka leżanka, na której możesz zmienić pieluchę osobie z niepełnosprawnością. Czy chociażby przewijak.

Tramwaje wysokopodlogowe, brak dostępu do budynków... To wszystko powoduje, że rodzice rezygnują z wyjść na miasto, ograniczając się do rehabilitacji i ewentualnie szkoły czy przedszkola. A to jest prosta droga do wykluczenia. Mnie osobiście bardzo te bariery męczą i powodują, że nie spędzamy czasu tak aktywnie, jakbyśmy chcieli, szczególnie zimą. Bo tu już nie masz alternatywy w postaci pleneru.

Nie ma też w miastach ofert skierowanych do dzieci z niepełnosprawnością, jakiś aktywności. Rodzice dzieci z niepełnosprawnością nie mają gdzie się spotkać i spędzić czasu tak, aby ich dzieci czuły się komfortowo. Zawsze to jest jakiś kompromis.

*** A przecież wiele dziś mówi się o potrzebach osób niepełnosprawnych. Wydawałoby się, że są to kwestie powszechne. Co więc robimy źle?**

- Tak, wydawałoby się. Ale myślę, że to się dzieje tylko w naszej bańce. Ludzi nadal mało interesuje ten temat. A to błąd. Bo sprawność i zdrowie, to nie jest coś, co dostaliśmy na zawsze. I warto zainteresować się, o co walczą inni, wesprzeć działania, podpisać petycję, polubić post, udostępnić, czy chociażby tak jak Ty... Napisać artykuł.

Mam wrażenie, że ciągle powtarzamy te same kwestie, że nie można definiować osoby wyłącznie przez jej niepełnosprawność i każdy zasługuje na godne życie. Takie proste, a tak trudne jednocześnie.

Co robimy źle jako społeczeństwo? Nie rozmawiamy ze sobą, z dziećmi. Sprowadzamy osobę z niepełnosprawnością jedynie do roli podopiecznego, biednego, którego skrzywdził los. A to nie jest droga do zmiany tych schematów.

Zarówno rodzice, jak i osoby z niepełnosprawnością, są osadzone jedynie w tym temacie, jakby już naznaczonym, że tylko o tym możemy rozmawiać i tylko tym się w życiu już zajmujemy.

Nikt nie zaprasza osoby z niepełnosprawnością, jako specjalistę w konkretnej dziedzinie. A znam takie osoby, z którymi można porozmawiać o sporcie, o podróżach, o kosmetykach, są lekarze z niepełnosprawnością. Dlaczego nie zaprasza się ich do śniadaniówki jako głos ekspercki. Czemu o osobach z niepełnosprawnością przypominamy sobie tylko wtedy, kiedy chcemy porozmawiać o chorobach, o orzeczeniach o niepełnosprawności itp. W ten sposób nie znormalizujemy tego tematu.

Już w bajkach, książkach dla dzieci, występują bohaterowie z niepełnosprawnością i temat bajki zupełnie nie jest o tym. Czemu dorośli tak nie mogą? Jest tyle ciekawych osób z niepełnosprawnością, które naprawdę mają dużo do powiedzenia o świecie.

Czemu w szkołach poważnie nie rozmawiamy o tym z dziećmi? Prowadząc ponad dwa lata warsztaty „Galaktyka marzeń", zajęcia oswajające temat niepełnosprawności wśród dzieci, przekonałam się że dzieciom niepełnosprawność kojarzy się ze starością lub z wypadkiem. Może w kilku szkołach widziałam dzieci z niepełnosprawnościami. Gdzie są te dzieci?

Czemu otwierając kawiarnie, kino, sale zabaw, hotel nie myślimy o osobach z niepełnosprawnością. Zdziwię was, to też jest klient. I chciałby skorzystać z rozrywki, zrelaksować się w SPA nad jeziorem, popływać na basenie, pójść do fryzjera.

Tak, walczymy o prawa zwierząt , i słusznie, w każdej kawiarni spotkamy miskę dla pieska a zapominamy, że ludzie też na równi chcieliby skorzystać z tego, co oferuję ich miasto, kraj.

Aby uzmysłowić sobie skalę tego problemu, może zróbmy taki test czytelniczy. Pomyślcie sobie o miejscach, do których chodzicie i zadajcie sobie pytanie: czy jest tam podjazd, czy jest toaleta dla OzN, z przewijakiem czy dużą leżanką, czy w waszej ulubionej kawiarni zmieści się wózek aktywny, czy w kinie do którego chodzicie, osoba na wózku też by mogła wejść? Czy wasz fryzjer jest w stanie obsłużyć osobę na wózku? Czy krępuje was osoba z niepełnosprawnością intelektualną? Czy zatrudniłbyś osobę z niepełnosprawnością? I na koniec, czy znacie jakąś osobę z niepełnosprawnością?

KATARZYNA OLSZEWSKA

eprasa.pl c4d61b4a16

Witryna poetycka

28 listopada 2025 r. w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkursu Literacki im. Stefana Żagla (dziennikarza, publicysty, literata i poety). Gościnne progi biblioteki, w której wielokrotnie przebywał zmarły dwa i pół roku temu Stefan Żagiel, stały się miejscem spotkania nagrodzonych poetów, licznych przedstawicieli środowiska literackiego Ciechanowa i środowisk zaprzyjaźnionych z Działdowa i Mławy, rodziny i przyjaciół Stefana.

W spotkaniu uczestniczył także przewodniczący jury i jednocześnie prezes Rady Głównej SAP – Eugeniusz Orłow. W składzie jurorów byli również: Andrzej Zaniewski (pisarz, poeta, autor słynnej powieści „Szczur") oraz Janina Janakakos – Szymańska (prezes Oddziału SAP w Ciechanowie). Na konkurs wpłynęło 36 zestawów prac z całej Polski. Nagrody otrzymali: Lidia Lachowska z Przewodowa Parcele – I nagroda, Tadeusz Dejnecki z Płocka – II nagroda, Bogdan Nowicki z Rudy Śląskiej – III nagroda. Jury przyznało dwa wyróżnienia, które otrzymali: Maria Dłuska z Ostrołęki i Katarzyna Polak z Krakowa. Ten konkurs pozwolił przywołać pamięć o Stefanie Żaglu - osobie, która wniosła znaczący wkład w ciechanowskie środodwisko twórcze.

Prezentujemy kilka nagrodzonych wierszy w tym konkursie a także w kilku innych konkursach poetyckich, które odbyły się jesienią na naszym terenie. Ponadto zważajac na świąteczny czas – kilka wierszy zimowych.

Lidia Izabela Lachowska
– Przewodowo Parcele (I miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie im. Stefana Żagla)



Pamięci Stefana Żagla

spróbuj opisać miasto
które nie woła a czeka na deszcz
na świt na wróble
przysiadające na liniach tramwajów
których tu nigdy nie było

zamek jak czerwony krwiak czasu
stoi wśród traw — pamięta rycerzy
i ciszę bezludnych poranków

na rynku starsza kobieta kupuje groszek
od dziewczyny z Kalisza
słońce zatapia się w foliowej torbie
świeci przez zielone stróżki

rzeka Łydynia
jakby zapomniała że trzeba dokądś płynąć
obmywa fundamenty
dawnych marzeń i prostych mostów

chłopiec z psem biegnie przez park
liście lecą w sierpniowej obojętności —
tak łatwo być tu i nigdzie
jakby świat zaczynał się od kiosku z gazetami
i kończył na Warszawskiej

nie opiewaj wielkich stolic
spróbuj opisać Ciechanów
kiedy świta a domy
są jeszcze zamyślone
jakby modliły się za nas
ze swoich ścian i żyrandoli

Maria Dłuska
– Ostrołęka (wyróżnienie w I Ogólnopolskim Konkursie im. Stefana Zagla)



PING i PINK

czy to dynastia ming czy tylko słaby ping sieci
Marcin Jurzysta Spin-off

kiedy przysiądziesz na schodach
schorzałej kamieniczki
bez głosu mieszkańców
usłyszysz pomruki ostrych słów
rzucanych w ciemności
przy dwudziestym stopniu zasilania
dźwięki prywatek z Elvisem
zmarniałych odkurzaczy
i „frani"
schody tęsknią za odgłosami
skrzypiących drzwi
spadającej piłeczki do ping-ponga
zdartej płyty Pink Floyd-ów spod piątki
i sobotnich wieczorów
gdy dźwięki „Chłopca z gitarą" hasały
od strychu do parteru

anektowane przez pokolenie
spod znaku disco
powoli gubią melodykę ping(ów)
i Pink(ów)

Tadeusz Dejnecki
– Płock (II miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie im. Stefana Żagla)



Trzeci wieszcz

p. Zygmunta Krasińskiego

II Ordynat Opinogóry
na ziemi ciechanowskiej spoczywa
tu zostawił pamięć swych zdartych kolan
młodzieńczy głos jak upadły pieniądz
tu zatrzymany obraz jego życia i twórczości
pulsuje blaskiem

zapragnął odejść z rodzinnych stron
mimo że dom miał herb za swe cnoty
w pożegnaniu nie było płaczu

odtąd rozpoczął westchnienie w przestwór
jak krzew gorejący
z makabrą opowieści gotyckich
obsesją cierpienia zagłady i śmierci
wszystkie drogi przepływały przez serce
z żarliwym zamiłowaniem
do ewangelicznej miłości
w myśleniu była wizja dwóch koron; białej
i czerwonej
ze sławą i dostatkiem chleba

przez parasol jego życia prześwieca
ciepło Szwajcarii
Francji Niemiec Włoch
z myślami przylegającymi do niego
jak do stóp ziemia - ojczysta ziemia

Sara Krzemińska
– uczennica ZS nr 3 im. Staszica w Ciechanowie (I miejsce w Mazowieckim Przeglądzie Inspiracji Osiecką w Warszawie)



Drobiazgi

Szukaj mnie
wśród miejsc pełnych emocji i przeciwnych.
W widoku za oknem,
najzimniejszym miejscu w pokoju.
Szukaj mnie
w szeleszczących liściach
i w słonecznym dniu.

Nie złapiesz mnie w dłonie,
nie szukaj mnie wzrokiem,
kiedyś sama to zrozumiem.

Znajdziesz mnie,
gdy zmienisz sposób widzenia.

Szukaj mnie
wciąż w tej samej rutynie,
nic się nie zmieniło.

Nie wątp w siebie,
kiedy wszystko sens straciło.
Nie oczekuj prostej drogi do domu.

Szukaj mnie,
dom będzie tam, gdzie ja.

Marta Koczy
– Rybnik (wyróżnienie w VI Ogólnopolskim Konkursie Zygmunta z Opinogóry)



Wiersz ekologiczny

Składniki: głoski, litery, sylaby,
znaki interpunkcyjne
(bez sztucznych dodatków i pestycydów,
z rodzimych upraw w głowie poetki)
Wartość odżywcza:
kcal brak
białko brak
węglowodany brak
tłuszcze brak
refleksja 2g
przekaz 8,5g
humor 17g
Opakowanie: w pełni biodegradowalne
oraz idealne do ponownego przetworzenia
(np. może posłużyć jako podpałka do grilla,
w wersji cyfrowej przed utylizacją wyciągnąć
baterię litowo-jonową)
Data przydatności: koniec świata
przechowywać w bezpiecznym miejscu
(z dala od osób pozbawionych dystansu
i wrażliwości, aby zachować wyjątkowość
produktu jak najdłużej)
Szkoda tylko, że wiersz
chociaż ekologiczny, to niejadalny
Człowiek nie napełni żołądka
głoskami, literami, sylabami
przecinkami, wykrzyknikiem
nawet napisanym fontem bold
Ale za to wiersz ekologiczny
nadrabia posmakiem
który zostaje we wnętrzu
mózgu

Jolanta Michalska
– Płock (III miejsce w Konkursie Poetyckim „O Laur Sarbiewskiego")



Mości Sarbiewski

ostatnio zachowuję się niepoprawnie,
żeby nie powiedzieć, że nieprzyzwoicie,
kto by pomyślał, że będę ganiała za Tobą
po mieście, by Cię zdobyć, brała na kolana,
ba, żeby tylko na kolana, ostatnio nawet
poszłam z Tobą do łóżka, mój facet
jest o Ciebie chorobliwie zazdrosny,
coś mamrocze, że straciłam głowę,
przytulam do piersi obcego kolesia
i nawet się z tym nie kryję, on nie wie,
że od dawna nie jesteś mi obojętny,
i tak sobie imaginuję, że gdybyś żył
w naszych czasach i nie był księdzem,
nasze emocje odnalazłyby myśli,
a nasze myśli słowa, stworzylibyśmy
algebrę metafor i uwodzicielską grę słów,
podążali wspólnie poetycką ścieżką
odsłaniając skrywane piękno świata,
no masz rozmarzyłam się nieprzyzwoicie.

Małgorzata Pietrzak
– Włocławek (z tomu „Wstęga Möbiusa")



Grudniowa uwertura

Pieszczotą śniegu dotykam ciebie
bezszelestnie
cisza ustępuje dźwiękom mrozu
który wdziera się
w szczeliny
między oszronione palce
i opada niespiesznie
na kujawską ziemię

pieszczotą śniegu dzielę się z tobą
jak opłatkiem
nim stopnieje w dłoniach
ogrzana oddechem
nim spadnie kujawską nutą
na biały papier
nim kompozycją grudniowej uwertury
w sople zastygnie

bo miłość zmienia swoją tonację
ale nigdy
nie milknie

Anna Kühn-Cichocka
– Płock (z tomu „Za płotem")

* * *

Głupia Zośka
gonił za nią krzyk i śmiech
mówili
że w czas powodzi
woda zabrała jej rozum
wyciągnęli ledwie żywą
i taka została
miała warkocze po kolana
oczy jak dziury wypalone w kocu
szmacianą lalkę
i cały świat na gościńcu należał do niej
nosiło ją po wsi
głód i chłód
przypędzał pod chałupy
dali chleba
jakieś szmaty
i zaraz biegła dalej
jak by
za następnym płotem
czekała zgubiona pamięć

którejś zimy
znaleźli ją w sadzie
z płatkami śniegu na powiekach

czy głupią Zośkę wpuszczą
do nieba na bosaka
pytały dzieciaki

Magdalena Cejman
– Działdowo (z tomu „Nasiona ciszy")



ojciec umarł pewnej wigilii
kiedy rodzina czekała na chleb
stałam wtedy w oknie
do ostatniej gwiazdki
tyle znaczyło jedno „obiecuję"
rzucone o siódmej rano
po raz setny chyba, ale zawsze prawdziwy
opłatek zgniotłam jak kartkę papieru
matka odeszła szukać pieniędzy
tęsknię tylko za jej głosem
siostry piękne jak kwiaty
wysoko unoszą głowę
przyjaciele rozjechali się
na cztery strony świata
dobrze im tam gdzie są
dziadek spoczywa w pokoju
babcie z sercem na dłoni karmią
dziecięce marzenia
pies jak to pies macha ogonem
kot jak na kota przystało
poszedł własną drogą
dzieci rosną ku radości
po tobie wiele pustych miejsc zostało
gdzie Bóg był
nie wiem
może spał na chmurze
gdy prosiłam
by było inaczej
niż było
tamtej gwiazdki

Krzysztof Bieńkowski
– Ciechanów Płock
(z tomu „Biało-czerwona")



Na parapecie tego lata

Ojcu Henrykowi

na parapecie tego lata
szron zeszłej zimy jeszcze
pachnie drzewko
ojciec łamie opłatek
drży głos i ręce
płoną choinkowe świeczki

zupę z suszonych śliwek
matka na talerz nakłada
na śnieżnobiałym obrusie
wśród tradycyjnych potraw stawia
a w oknie wigilijna gwiazda

na parapecie tego lata
wspomnienia świeże i rześkie
pachnie drzewko
splecione w wianku
jest cisza
płoną świece
i ludzie mówią szeptem…

KB

eprasa.pl c4d61b4a16

Krzysztof Bochus

Mistrz historycznej zagadki

Autor, który w ciągu kilku lat stworzył jeden z najbardziej rozpoznawalnych portretów literackich Gdańska. Jego twórczość rozpięta jest między kryminałem retro, thrillerem współczesnym i literackim eksperymentem. Jedni czytelnicy cenią go za misterną dokumentację historyczną, inni – za tempo i dramaturgię fabuły. Wspólnym mianownikiem pozostaje to, że Krzysztof Bochus nigdy nie pisze „tylko dla zabawy" – jego książki zawsze niosą coś więcej.

Twórczość Bochusa rozwija się w kilku równoległych nurtach, które razem składają się na obraz autora konsekwentnego, a jednocześnie poszukującego. Jego powieści można podzielić na trzy główne cykle – retro z komisarzem Christianem Abelem, thrillery współczesne z Adamem Bergiem, kryminały z Markiem Smugą – oraz na osobne projekty, takie jak „Hipnoza" czy krótkie opowiadania z serii „Tajemnice Trzech Szczytów". To pisarstwo, które łączy erudycję historyczną z wrażliwością na współczesne tematy, a zarazem nie boi się próbować nowych form.

Retro-kryminały i dziedzictwo Krajewskiego

Kiedy w 2017 roku ukazał się „Czarny manuskrypt", wielu czytelników dostrzegło w Bochusie naturalnego następcę Marka Krajewskiego. Kryminały retro z Christianem Abelem rozgrywały się w Wolnym Mieście Gdańsku, czyli w przestrzeni jeszcze nieoswojonej literacko, a zarazem naznaczonej dramatyczną historią. Autor łączył rzetelną dokumentację historyczną z dynamiczną fabułą – co pozwalało mu wyjść poza schemat kryminału policyjnego i stworzyć opowieść na styku powieści historycznej i sensacyjnej.

W porównaniu z Krajewskim, który we Wrocławiu budował mroczną, duszną aurę, Bochus jest bardziej klarowny – jego świat jest ciemny, ale przejrzysty, bohaterowie nakreśleni są mocno, bez nadmiaru literackiej ornamentyki. „Martwy błękit" czy „Szkarłatna głębia" tylko tę pozycję umacniały, a „Miasto duchów" i późniejsze spin-offy z wachmistrzem Kukulką dowodziły, że autor potrafi budować całą sagę, zachowując spójny klimat. To właśnie w retro Bochus osiąga swój najwyższy poziom – powieści te można postawić obok najlepszych osiągnięć gatunku w Polsce.

Adam Berg i dojrzewanie thrillera

Kiedy w 2019 roku pojawiła się „Lista Lucyfera", czytelnicy mieli prawo być rozczarowani. Autor, który w kryminale retro imponował erudycją i konstrukcją, w pierwszym thrillerze współczesnym dał się uwieść schematom: fabuła była wtórna, bohater zbyt papierowy, a zagadka – przewidywalna. Ale to, co początkowo wydawało się słabością, w dłuższej perspektywie okazało się procesem uczenia się nowego gatunku.

Bochus z tomu na tom dojrzewał. „Boski znak" wprowadził więcej dynamiki i lepsze tempo, „Klątwa Lucyfera" pozwoliła mu wreszcie rozwinąć skrzydła, a „Wirtuoz" i „Kamień tunguski" to już thrillery, w których czuć pewność siebie i autorską kontrolę nad historią. Autor nie zrywa tu z własną tożsamością – nadal w tle pojawiają się echa historii i sztuki – ale akcja toczy się w realiach współczesnych, co daje mu możliwość mierzenia się z wyzwaniami literatury popularnej XXI wieku.

Marek Smuga – kryminał zakorzeniony w Polsce

Równolegle Bochus powołał do życia cykl o Marku Smudze, śledczym działającym w realiach współczesnej Polski. „Czarna krew" była próbą wejścia na ten grunt – nie w pełni udaną, choć obiecującą. Dopiero „Kruchy lód" pokazał, że autor potrafi osadzić fabułę we współczesności bez uciekania się do kalki zachodnich schematów. Powstał kryminał gęsty, mocny, zanurzony w polskich realiach społecznych i obyczajowych. Smuga, w przeciwieństwie do Bergowego poszukiwacza tajemnic, jest postacią bliższą czytelnikowi – twardą, ale nie oderwaną od codzienności. To sprawia, że ten cykl wydaje się mieć potencjał długiego życia.

„Hipnoza" – osobna droga?

Osobny rozdział w dorobku Bochusa stanowi „Hipnoza". Powieść osadzona w czasach napoleońskich jest wyraźnym gestem literackiej odwagi – autor świadomie wychodzi poza ramy, w których zdążyli go umiejscowić czytelnicy i krytycy. Bohater, Hamilkar Sterling, badacz hipnozy, wchodzi w świat francuskiej tajnej policji w Gdańsku początków XIX wieku. To próba nie tylko opowiedzenia historii kryminalnej, lecz także przywołania atmosfery epoki, w której polskie nadzieje polityczne i społeczne wiązano z postacią Napoleona Bonapartego. Powieść spotkała się z uznaniem, bo pokazała, że Bochus potrafi funkcjonować także poza schematem klasycznego kryminału, nie tracąc narracyjnej wiarygodności ani historycznej precyzji.

Górskie miniatury – krok w bok

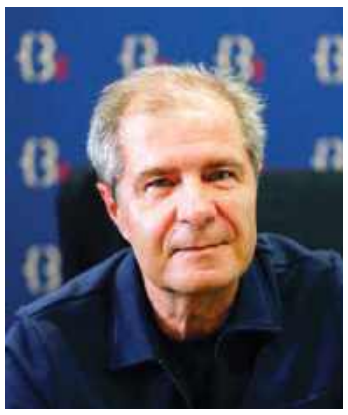
„Tajemnice Trzech Szczytów" to cykl krótkich form, które należy traktować raczej jako literackie szkice niż pełnoprawne powieści. Zwięzłość, ograniczona skala i kameralność fabuł sprawiają, że na tle głównych dokonań autora wypadają one skromniej. Brakuje im tego, co stanowi największą siłę prozy Bochusa: szerokiego tła, rozbudowanej intrygi i narracyjnego rozmachu. Są jednak ciekawym świadectwem poszukiwań formalnych oraz próby zmierzenia się z innym rytmem opowieści – bardziej skondensowanym i intymnym.

Wrażenie pojawiania się „kolejnych książek" wynikało z publikowania i późniejszego porządkowania tych tekstów w formach zbiorczych – antologii lub wydań cyklicznych – a nie z powstawania nowych, autonomicznych powieści.

Styl i warsztat

Bochus pisze prozą przejrzystą, podporządkowaną fabule. Jego styl jest daleki od barokowych ornamentów – dzięki temu narracja ma tempo, a opisy są sugestywne, lecz nie nużące. Jego mocną stroną jest dokumentacja – czy to Gdańsk lat 20., czy współczesne realia społeczne, czy czasy napoleońskie – zawsze czuć, że tło zostało solidnie przygotowane.

Na tym tle szczególnie wyróżnia się seria retro, w której autor nie tylko rekonstruuje topografię Gdańska, lecz także oddaje atmosferę polityczną i społeczną miasta: narastający nacjonalizm, obecność Polaków w instytucjach takich jak Poczta czy Komisariat Generalny RP, międzynarodowe interesy wokół portu. To sprawia, że czytelnik dostaje powieści, które można czytać zarówno jako kryminały, jak i jako literackie świadectwo epoki.



Zdjęcie z oficjalnego profilu FB Krzysztofa Bochusa

Recepcja i miejsce w literaturze

Bochus jest autorem, który znalazł swoich wiernych czytelników. Recenzje kryminałów retro stawiają go obok Marka Krajewskiego i Katarzyny Kwiatkowskiej, choć styl ma wyraźnie inny: mniej ornamentalny, bardziej przejrzysty, bliższy narracji powieści popularnej niż literatury artystycznie wyszukanej. Jego thrillery współczesne zyskały opinię coraz lepszych z tomu na tom – co świadczy o tym, że autor uczy się od własnych bohaterów. Eksperyment z „Hipnozą" otworzył przed nim nowe pole, a krótkie formy górskie pokazały, że nie każda próba musi kończyć się sukcesem.

Książki historyczne – nurt równoległy

Obok beletrystyki Krzysztof Bochus ma w swoim dorobku także książki popularnonaukowe poświęcone historii XX wieku. Najbardziej rozpoznawalną z nich są „Tajemnice XX wieku. Ludzie, sensacje, wydarzenia". To publikacje z pogranicza historii, reportażu i eseju popularnonaukowego, skupione na ludziach, wydarzeniach i kulisach epoki, a nie na narracji fikcyjnej.

Ten nurt pisania funkcjonował równolegle do prozy fabularnej, ale pozostawał wobec niej autonomiczny. Bochus nie budował tu cykli literackich ani światów powieściowych; interesowała go raczej opowieść faktograficzna, podporządkowana atrakcyjnej formie i klarownemu przekazowi. Są to książki adresowane do szerokiego grona czytelników, wpisujące się w tradycję literatury historycznej o charakterze sensacyjnym, popularnej na rynku wydawniczym, lecz rzadko obecnej w krytycznoliterackim obiegu.

W kontekście całej twórczości Bochusa warto podkreślić, że ten segment nie wpłynął bezpośrednio na rozwój jego beletrystyki. Nie przenika do cykli z Christianem Abelem, Adamem Bergiem czy Markiem Smugą i nie stanowi zaplecza fabularnego dla „Hipnozy". Jest raczej świadectwem szerszych zainteresowań autora historią i mechanizmami epoki, które w prozie fabularnej zostaną później przetworzone w inny, literacki sposób.

Dziś książki te pozostają na marginesie recepcji Bochusa jako pisarza, przysłonięte sukcesem kryminałów retro i thrillerów. Ich obecność w dorobku autora dopełnia jednak obraz twórcy niejednorodnego – poruszającego się swobodnie między literaturą faktu a fikcją, między dokumentem a narracją.

Droga autora i perspektywy

Bochus najpełniej błyszczy w powieściach – tam, gdzie może budować szerokie tło i skomplikowaną intrygę. Kryminały retro z Christianem Abelem są jego wizytówką, thrillery z Adam Bergiem – dowodem literackiego dojrzewania, cykl z Markiem Smugą – obietnicą dalszego rozwoju, a „Hipnoza" – ryzykiem artystycznym, które okazało się przekonujące. „Tajemnice Trzech Szczytów" to krok w bok: próba krótkiej formy i zmiany skali narracyjnej, a zarazem świadectwo, że autor pozostaje otwarty na poszukiwania formalne.

Na tle polskiej literatury kryminalnej Bochus jawi się jako autor wszechstronny i świadomy własnej drogi. Jego twórczość – od gdańskich retro-kryminałów, przez thrillery współczesne, po historyczną „Hipnozę" i górskie miniatury – pokazuje, że nie ma jednego przepisu na sukces, jest natomiast jedno wymaganie: konsekwentne poszukiwanie własnego języka. I w tym sensie Bochus pozostaje wierny sobie. **MAREK ŻBIKOWSKI**

Książki Krzysztofa Bochusa

Cykl Christian Abell (retro, Gdańsk i okolice)

- Czarny manuskrypt – 2017 | akcja: lata 20. XX w., Wolne Miasto Gdańsk
- Martwy błękit – 2017 | lata 20., świat sztuki i kolekcjonerów
- Szkarłatna głębia – 2018 | przełom lat 20. i 30., gdańskie kanały i podziemia
- Miasto duchów – 2019 | lata 30., atmosfera narastającego nazizmu
- Wachmistrz – 2020 | lata 30., historia z perspektywy wachmistrza Kukulki
- Wachmistrz. Dogrywka – 2021 | kontynuacja losów Kukulki, lata 30.
- Dolina gniewu – 2023 | eksodus Niemców z Gdańska, a następnie powrót Abla w realia sowieckiej okupacji, rok 1945

Cykl Adam Berg (thrillery współczesne)

- Lista Lucyfera – 2019 | współczesność, zagadki symboliczne i spisek religijny
- Boski znak – 2020 | współczesność, poszukiwanie relikwii
- Klątwa Lucyfera – 2021 | współczesność, śledztwo o globalnym zasięgu
- Wirtuoz – 2022 | współczesność, świat muzyki i tajemnic przeszłości
- Kamień tunguski – 2024 | współczesność, echa katastrofy syberyjskiej

Cykl Marek Smuga (kryminał współczesny)

- Czarna krew – 2022 | współczesna Polska, śledztwo w świecie przestępczym
- Kruchy lód – 2024 | współczesność, akcja w Polsce i na Zanzibarze

Inne powieści

- Hipnoza – 2025 | akcja: początek XIX w., czasy napoleońskie, Gdańsk pod francuską okupacją

Cykl krótkich form: Tajemnice Trzech Szczytów

- Śmierć na Kopie – 2025 | współczesne Tatry, opowiadanie kryminalne
- Krew na Połoninie – 2025 | współczesne góry, kontynuacja cyklu
- Tajemnica Jaskini Mylnej – 2025 | współczesność, Tatry

Książka dla Ciebie

Marek Chmielewski

Dziki łów

Powieść, która od pierwszych stron wciąga w gęstą, niepokojącą przestrzeń pomorskich lasów. Autor stawia na klimat – mrok, osaczenie, poczucie, że granica między światem realnym a dawnymi wierzeniami jest cieńsza, niżbyśmy chcieli. To właśnie ta aura, a nie konstrukcja fabularna, stanowi najmocniejszy punkt książki.



Historia psychologa zmagającego się z depresją i młodej dziennikarki o nadwrażliwości tworzy ramę, w której splatają się thriller, horror i mit. Chmielewski umiejętnie korzysta z lokalnych podań i średniowiecznych zapisków, by nadać opowieści rodzimy, nieco archaiczny puls. Zdarza mu się jednak zatrzymać na poziomie szkicu – zarówno motywy psychologiczne, jak i mitologiczne są ciekawe, lecz nie zawsze wystarczająco pogłębione. Podobnie bohaterowie: wiarygodni, lecz momentami zbyt przewidywalni.

Mimo tych zastrzeżeń „Dziki łów" broni się atmosferą i konsekwencją tonu. To lektura, która nie obiecuje „objawienia", ale oferuje solidną porcję niepokoju i dobrze wykorzystaną lokalność. Jeśli ktoś szuka polskiego thrillera z wyraźnym oddechem grozy i przyrodą w roli pełnoprawnego bohatera – warto sięgnąć. Nie jako literatura wysokiego lotu, lecz jako sprawnie podany mrok, który zostaje w czytelniku dłużej, niż przypuszczał.

Zuzanna Gajewska

Autobusy pełne pustych miejsc

To powieść, która zaczyna się niepozornie – od codziennych obrazów miasta, od zwykłych kursów autobusów, w których każdy z nas kiedyś siedział, patrząc w szybę i uciekając w myśli. Zuzanna Gajewska wykorzystuje tę zwyczajność jako trampolinę do opowieści o samotności, tęsknocie i o tym, jak łatwo zniknąć w tłumie. Już od pierwszych stron widać, że autorka nie szuka efektownych fajerwerków; stawia raczej na emocjonalną prawdę i konsekwentnie budowaną atmosferę.



Główną bohaterką jest kobieta, która próbuje funkcjonować w świecie pozornie uporządkowanym, ale w rzeczywistości pełnym pęknięć. Gajewska pokazuje jej życie z bliska – bez upiększeń, za to z wrażliwością na drobne gesty i myśli, które zwykle ulatują niezauważone. Właśnie ta uważność stanowi największą siłę powieści. Autorka prowadzi narrację tak, by czytelnik nie tylko obserwował, ale wchodził w rytm bohaterki, rozumiał jej wewnętrzne wahania, czuł ciężar niewypowiedzianych słów.

Gajewska ma talent do operowania ciszą. W wielu scenach więcej mówi to, co nie zostało wypowiedziane, niż dialogi. Autobus staje się tu metaforą – miejscem, które niby przemieszcza się naprzód, a jednak zatrzymuje ludzi w ich własnych przemyśleniach. Autorka nie moralizuje, nie podsuwa prostych wniosków. Zamiast tego tworzy przestrzeń, w której czytelnik może skonfrontować się z własnymi „pustymi miejscami": niespełnieniem, zmęczeniem, pragnieniem zmiany.

„Autobusy pełne pustych miejsc" to powieść kameralna, ale emocjonalnie gęsta. Subtelna, niespieszna, a przy tym zaskakująco celna w diagnozowaniu współczesnej samotności. Gajewska pisze prosto, ale nie prostacko; melancholijnie, ale bez rozpaczy. To książka dla tych, którzy cenią literaturę opartą na nastroju i psychologii, a nie na fabularnych turbulencjach. Kto szuka historii, która zostawia ciche, ale trwałe echo – znajdzie je właśnie tutaj. **żet**

eprasa.pl c4d61b4a16

Rejs przez szanty, poezję i rock

FOT. ZAŁOGA SZKLANEGO JASIA



„Załoga Szklanego Jasia", którego artystyczny ster dzierży Piotr Rzeczkowski (lider, wokalista, autor tekstów i kompozytor), znana jest doskonale nie tylko ciechanowianom. Ta formacja muzyczna narodziła się w sercu Mazowsza, w Ciechanowie, w mieście oddalonym wprawdzie od morskiego wybrzeża, gdzie zamiast szumu fal słychać szelest traw nad rzeką Łydynią, a mimo to w jej repertuarze są szanty. Jest to pewnego rodzaju fascynujący paradoks. W tym roku zespół obchodził mały jubileusz – 5 lat istnienia. Muzycy czerpią z tradycji muzyki morskiej, mimo, że ich muzyka nie jest oparta o osobiste morskie doświadczenia. Ich twórczość jest oparta na romantycznej wizji rejsu.

Mały jubileusz. Początek Rejsu

„Załoga Szklanego Jasia" narodziła się z miłości do muzyki, a w szczególności do pieśni o tematyce morskiej" – to zdanie trafnie podsumowuje początek muzycznej przygody zespołu. 24 lipca 2020 r. „Załoga" zaistniała po raz pierwszy w nazwie koncertu „Szanty nad Łydynią", koncertu nowatorskiego, jak na mazowiecką lokalizację Ciechanowa. Zespół nie śpiewa o morzu, które zna z autopsji (choć doświadczenie w żeglarstwie śródlądowym jego członkowie deklarują), lecz o morzu, które jest symbolem wolności, przygody i ucieczki od codzienności. Zatem scena w stylu żeglarskim, na której wystąpili przed Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki we wrześniu 2023 r. nie była tylko dekoracją, ale symbolicznym „portem", w którym publiczność, niezależnie od geograficznego położenia, mogła na chwilę poczuć się częścią tej morskiej opowieści. Interpretacja morskich utworów pokazuje, że ta muzyka ma moc i potrafi przenosić słuchaczy do innego świata, tworząc tym samym grono sympatyków tego rodzaju twórczości, daleko od morza.





Od żaglowców do poetyckich portretów

Repertuar zespołu „Załoga Szklanego Jasia" to znacznie więcej niż tylko szanty, chociaż te stanowią fundament zespołu.

– Jesteśmy folkowo – rockową formacją tworzącą w obszarze piosenki żeglarskiej oraz w szeroko pojętym nurcie piosenki studenckiej – powiedział założyciel i lider zespołu Piotr Rzeczkowski. – W brzmieniu utworów poruszamy się po stylizacjach folkowych, rockowych, bluesowych oraz dźwiękach rodem z krainy łagodności. Stylizację zawdzięczamy rodowodowi współtworzących muzyków: folku, bluesa, rocka i muzyki klasycznej. Zespół wykonuje utwory własne z moimi tekstami oraz najbardziej znane żeglarskie i szantowe przeboje we własnych brzmieniowych interpretacjach. Gramy także w tawernach i pubach, angażujemy publiczność we wspólny śpiew, klaskanie i taniec. W ciągu ostatnich lat zostaliśmy nagrodzeni i wyróżnieni na najbardziej znaczących konkursach piosenki żeglarskiej w Polsce (Szantogranie w Słupcy, Shanties Kraków, Szanty pod Żurawiem Gdańsk, czy Rock Water Festival) oraz wielu innych przeglądach piosenki turystycznej.



Różnorodność uprawianej muzyki daje wyraz dojrzałości i elastyczności zespołu, a tym samym dociera do szerokiego grona fanów.

Autorem wielu utworów jest Piotr Rzeczkowski. Ich tematyka wykracza poza typowe, marynistyczne opowieści. Morskie metafory – rejs, załoga, morze – to nie dosłowne opisy, lecz symbole ludzkich doświadczeń. To głębsze przesłanie jest istotne, ponieważ odróżnia „Załogę Szklanego Jasia" od zespołów, które skupiają się jedynie na odtwarzaniu tradycyjnych szant. Taka filozoficzna głębia sprawia właśnie, że muzyka zespołu wpisuje się w festiwale piosenki poetyckiej i turystycznej, takich jak „Bazuna", czy „Przy Kominku". Obecność muzyków na tych wydarzeniach nie jest przypadkowa – jest naturalną konsekwencją ich artystycznej wizji, która łączy miłość do morza z uniwersalnymi, poetyckimi refleksjami.



- Moje teksty współtworzą tzw. krąg studencko – harcerski na festiwalu BAZUNA. – Powiedział Piotr Rzeczkowski. – Jesteśmy także pomysłodawcami i organizatorami cyklicznych koncertów „Szanty nad Łydynią" w Ciechanowie i współorganizatorem Rozśpiewanej Zatoki w Pułtusku. Koncertujemy regularnie w wielu miejscach w Polsce (portach, eventach żeglarskich, czy imprezach w klimacie turystycznym): m.in. Port Iława, Zajazd pod Caryńską, Przystań Caryńska w Polańczyku, Tawerna Stary Port Kraków.

Załoga Szklanego Jasia

Siła każdego zespołu tkwi w jego składzie. Jesteśmy nieprzypadkową mieszanką przyjaźni i pasji do muzyki, opartą o wieloletnią przyjaźń lidera zespołu z

każdym z członkiem zespołu. W skład Załogi wchodzą: Jan Lipski (gitara elektryczna, gitara akustyczna), Katarzyna Ignatowska (skrzypce), Dominik Molewski (melodyka, wokal), Grzegorz Szymańczyk (wokal), Andrzej Górski (gitara basowa) i Olaf Rzeczkowski (perkusja i flet irlandzki). Z zespołem występują gościnnie: Maciej Ostromecki, Jan Szymańczyk i Hubert Lubecki.

Nazwa „Załoga" zyskuje tu głębsze znaczenie, oznacza bowiem solidarność i wspólny kierunek muzycznego rejsu. Pozwoliło to zespołowi na rozwój, który przez pięć minionych lat zbudował unikalne brzmienie. Grupę fanów zespołu tworzy również fakt, że jego członkowie są aktywni społecznie w wielu innych dziedzinach.

Rejsy i Przystanki. Kronika Koncertowa

Zespół jest silnie zakorzeniony w Ciechanowie, co owocuje koncertami dla mieszkańców. Wydarzenia te wpływają bezpośrednio na rozpoznawalność zespołu i tworzenie grupy swoich sympatyków. Ale nie tylko Ciechanów, zespół wyrusza w dalsze „rejsy", występując w różnych klubach muzycznych. Np. w stołecznym „Gnieździe Piratów". Niektóre koncerty są biletowane, ale jest to pewna strategia biznesowa i artystyczna. Darmowe koncerty budują szeroką publiczność, podczas gdy występy biletowane potwierdzają, że zespół ma już grupę odbiorców, gotową zapłacić za ich muzykę. To znak, że „Załoga Szklanego Jasia" przestaje być grupą stricte amatorską. Wsparcie społeczności pozwala zespołowi budować ogólnopolską markę w środowisku muzyki folk i piosenki autorskiej.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl c4d61b4a16

Co kryje makowska ziemia?

Ostatnie lata przyniosły na terenie powiatu makowskiego wiele fascynujących odkryć archeologicznych. W 2021 roku prowadzone były badania powierzchniowe na terenie żwirowni w Orłowie (gm. Rzewnie), gdzie znaleziono unikatowe przedmioty z poroża i kości. W 2025 roku prowadzono takowe na terenie wsi Grzanka (gm. Szelków) i Młodzianowo (gm. Płoniawy-Bramura). Tego samego roku miał również miejsce nadzór archeologiczny podczas prac budowlanych na terenie Makowa Mazowieckiego, na ulicach Spółdzielczej, Kanałowej i Grabowej. Wyniki badań z ostatniego pięciolecia przedstawione zostały 5 grudnia w Gminnym Centrum Kultury w Rzewniu, a wykłady obejmowały również zagadnienie wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Sypniewie oraz kwestii wpływów rzymskich na ziemi makowskiej.

FOT. RK



Znaleziska ze żwirowni w Orłowie

Kość z dziurką

Jak wspominał żartobliwie podczas referatu archeolog Michał Chrzanowski z UKSW, historia badań na terenie żwirowni rozpoczyna się od przypadkowego znalezienia przez jego kolegę „kości z dziurką". Szybko okazało się, że zabytków jest tam znacznie więcej. Wytworzone z poroża jelenia topory, tzw. t-kształtne, były świetnie zachowane. Znaleziono również więcej pozostałości po obróbce poroża, jak tłuki i inne odpady poprodukcyjne, z czego część o nieokreślonej funkcji. Jak mówił Adam Wawrusiewicz z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, fragmenty nasady poroża mają charakterystyczne ślady cięć – był to powtarzalny zabieg jednostronnego nacięcia i złamania pod kątem, co w sposób naturalny kształtowało ostrze topora. Podobnie jak fragmenty tzw. parostków, charakteryzujące się zabiegiem dookolnego nacinania powierzchni zewnętrznej celem uzyskania prostego złamania. Wśród znalezisk były również fragmenty ceramiki prawdopodobnie z epoki brązu, a także nieobrobione przez człowieka szczątki zwierząt, mamucich ciosów, zębów itp., które zostały przekazane Państwowemu Instytutowi Geologicznemu.

Topory znalezione w Orłowie poddawane będą datowaniu radiowęglowemu, ale na podstawie podobnych znalezisk np. na Kujawach, w grobach tzw. kultury ceramiki wstęgowej rytej, czyli pierwszych neolitycznych rolników na ziemiach polskich, a także na Litwie i Białorusi, gdzie żyły społeczności łowców-zbieraczy, mówić możemy o przedziale ok. 4-5 tysięcy lat przed Chrystusem. W ocenie Adama Wawrusiewicza może to być dowód na kontakty rolników i łowców-zbieraczy. Nasze tereny były zresztą niejako granicą tych dwóch przenikających się światów, rolnicy zajmowali tereny na zachodzie i południu, łowcy pozostali na wschodzie i północy.

Jako ciekawostkę dodajmy również znalezisko w postaci fragmentu kości łokciowej jelenia ze śladami nacięć. Ze wstępnego raportu wynika bowiem, że chodzi o jelenia olbrzymiego, którego brak w kopalnych szczątkach z tego okresu, co rodzi zagadkę dla badaczy.

Dodajmy, że udział w zreferowaniu wiedzy o powyższych znaleziskach mieli także: prof. Bożena Józefów-Czerwińska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz prof. Joanna Małecka-Piątkowska i Olha Synkovska z Uniwersytetu Warszawskiego.

Artefakty z terenu żwirowni w Orłowie uroczyście przekazane zostały kierownikowi ostrołęckiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Małgorzacie Balcerzak.



Michał Chrzanowski

Skarby z powierzchni

Na terenie wsi Grzanka i Młodzianowo przeprowadzono w tym roku badania powierzchniowe (pisaliśmy zresztą o nich w TC nr 11/2025). To standardowa metoda polegająca na nieinwazyjnym poszukiwaniu zabytków na powierzchni ziemi, czym zajmowała się ponad dwudziestoosobowa grupa studentów archeologii. Zebrany materiał to w przeważającej mierze czasy nowożytne, głównie ceramika, ale pojawiły się też pojedyncze zbiory z epoki żelaza, czy nawet kamienia, w postaci choćby fragmentów wyrobów krzemiennych. Najstarsze pochodzą zapewne z okresu mezolitu, być może z tzw. kultury janisławickiej, w tym jeden z nich wykonany z tzw. krzemienia czekoladowego, którego złoża są w Górach Świętokrzyskich. Jak dotąd najwcześniejsze znaleziska w tym miejscu datowane były na neolit i tzw. kulturę amfor kulistych. Jak mówił dr Michał Szubski z Instytutu Archeologii UKSW (współautorami referatu byli także Michał Chrzanowski, dr Małgorzata Zaremba, dr Kamil Rabiega i dr Michał Jakubczak), materiał z badań powierzchniowych jest często trudny w interpretacji, gdyż najczęściej są to niewielkie fragmenty. Znaleziska podlegać będą więc dalszym badaniom.

Okres wpływów rzymskich

W III wieku p.n.e. Europa zdominowana była przez osadnictwo celtyckie, którego wpływy mogły sięgać nawet naszych terenów. Znaleziony niedawno w gminie Chorzele celtycki hełm z IV wieku to niezwykle ważny artefakt. Innym jest srebrna moneta znaleziona w Sieluniu (gm. Młynarze). W dalszych wiekach na ziemiach polskich rozwijała się tzw. kultura przeworska, łączona głównie z plemionami germańskimi. Z czasów przedrzymskich pochodzi stanowisko w Magnuszewie Małym (gm. Szelków). W okresie wpływów rzymskich tereny Polski wzbudzały zainteresowanie Rzymian z powodu bursztynu, dlatego mówi się o tzw. szlaku bursztynowym, którym sprowadzano bursztyn na południe. Jedna z jego tras mogła przebiegać przez tereny Mazowsza. Rzymianie całą prowincję na północ od ich granic nazywali Germanią. Pliniusz Starszy pisze o zamieszkujących nad Wisłą Wandilach (Wandalach) składających się z wielu plemion, Tacyt zaś o Związku Lugiów (Ligiów).



Łukasz Karol

Nad Bałtykiem mieszkali Goci, którzy zaczęli się w późniejszym czasie przemieszczać na południe, m.in. przez nasze tereny, co wiąże się z tzw. kulturą wielbarską. Z tego okresu pojawiają się znaleziska w Sieluniu, czy cmentarzysko w Kaszewcu (gm. Różan). Najlepiej jednak zbadanym obiektem jest cmentarzysko w Starym Szelkowie, gdzie znajdujemy groby zarówno kultury przeworskiej, jak i wielbarskiej. Jak zaznaczali Radosław Prochowicz i Tomasz Rakowski, badacze z Państwowego Muzeum Archeologicznego, możemy tu zatem mówić o pewnym synkretyzmie ludów obu kultur, nie zaś o wymianie ludności. Jako ciekawostkę można dodać, że w jednym z grobów znaleziono ślady nieudanej trepanacji czaszki. Niepozorne znalezisko z Przeradowa (gm. Szelków) w postaci zapinki, gdzie podobne znajdowane są w regionie Bałtyku i na Ukrainie, świadczyć zaś może o roli terenów Mazowsza i ziemi makowskiej jako pewnego rodzaju łącznika.

Wędrówki ludów germańskich przyczyniają się finalnie do upadku Rzymu. Niewiele wiemy o przemianach kulturowych na ziemiach polskich w tym czasie. W V wieku zaczęli się tu osiedlać Słowianie, asymilując pozostałą tutejszą ludność.

Klejnot Mazowsza

Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Sypniewie nazywany jest archeologicznym klejnotem Mazowsza i nie jest to stwierdzenie na wyrost. Opowiedział o nim szczegółowo dr Mariusz Błoński z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Grodzisko odkryto w 1937 roku, a prace wykopaliskowe rozpoczęto w 1959 roku. Badania prowadziła Irena Górska ze wspomnianego instytutu, który wtedy nazywał się Instytutem Kultury Materialnej PAN. Jej badania kontynuowała Urszula Perlikowska-Puszkarska, pracująca obecnie w Państwowym Muzeum Archeologicznym. W badaniach nad grodziskiem dużą rolę odegrały opracowania Felixa Biermanna, Joachima Henninga, czy Marka Dulinicza.

Zespół osadniczy składał się z grodziska oraz towarzyszącej mu osady, a także cmentarzyska. Gród otaczały wały, dochodzące do 4,5 metra wysokości, w tym dodatkowy zewnętrzny wał wokół podgrodzia. Domy zbudowane były wokół wałów, przylegając do nich ścianami i tworząc pośrodku wolny od zabudowy plac. Na podstawie zachowanego drewna badania dendrochronologiczne datują powstanie grodu na początek X wieku. Na jego istnienie składają się cztery fazy – był on trzykrotnie niszczony, by za czwartym razem nie zostać już odbudowanym. Na majdanie, czyli centralnym placu, znaleziono dwie studnie, starszą z początku X wieku i nowszą z początku XI wieku. Osada przygrodowa miała co najmniej 4,5 ha, znaleziono na niej blisko 300 różnorodnych obiektów – reliktów zabudowy, palenisk itp., a badania geofizyczne wykazały obecność dwóch równoległych rowów odgradzających osadę z jednej strony, których funkcja jest obiektem dyskusji.

W XI wieku gród i osada zostały opuszczone. Na powstałym tam cmentarzu badaczki odkryły ponad 1300 grobów szkieletowych, co czyni stanowisko jednym z największych odkrytych cmentarzysk z tego okresu. W jednym z nich pochowano młodą kobietę – według badań miała około 14 lat - z bogatym wyposażeniem. Było tam m.in. kilkaset szklanych paciorków, kolię paciorków z cyny, 3 pierścionki, 2 igły, przęślik z łupku, a także 3 charakterystyczne ozdoby ruskie, tzw. kołty, (których na terenie Polski znaleziono w sumie 10), w tym ozdobione bursztynem, co jest akurat bardzo nietypowe. Również znaleziona w Sypniewie ceramika, datowana na początek X wieku, była dla badaczy zaskoczeniem ze względu na dotychczasową chronologię dla tego typu ceramiki – od połowy X wieku. Na terenie zespołu osadniczego znaleziona została także jedna moneta niemiecka, tzw. denar Ottona i Adelajdy. Ogółem znalezisk było zresztą o wiele więcej.



Uczestnicy konferencji w Rzewniu

Pod ulicami Makowa

Nadzór archeologiczny przy modernizacji sieci ciepłowniczej na ulicy Spółdzielczej w Makowie Maz. wykazał pod asfaltową drogą drewnianą konstrukcję prawdopodobnie z XVII-XVIII wieku, będącą drogą lub fragmentem zabudowań. Znaleziono także ślady pożaru z tamtego okresu oraz monety. W nawarstwieniach pod ulicą Grabową ciekawostką był dół śmietniskowy przedwojennego zakładu garncarskiego. Udało się zresztą ustalić nazwisko właściciela tegoż zakładu. W warstwach ulicy Kanałowej odkryto za to dosyć nietypową ceramikę z XIV-XV wieku.

Skarbem dla archeologów Michała Chrzanowskiego i Łukasza Karola są za to pozostałości w tym rejonie warstwy wczesnośredniowiecznej, co było niespodziewanym odkryciem, z uwagi na dotychczasowe znaleziska z tego okresu jedynie po drugiej stronie Orzyca. Znaleziono w niej m.in. fragmenty ceramiki z ok. XI-XII wieku, palenisko, przęślik z zachowanymi 12 ziarnami lnu oraz… monetę, bardzo rzadki denar krzyżowy. Odkrycie to ważny krok do potwierdzenia wczesnośredniowiecznego osadnictwa na terenie Makowa (jak przypomniał Michał Chrzanowski, miejscowość jest wymieniona po raz pierwszy w tzw. Falsyfikacie Mogileńskim z 1065 r.).

Ostatni lot kaprala

Archeologia to nie tylko pradzieje, to także czasy bardziej nam współczesne. 8 września 1939 roku w Drozdowie (gm. Rzewnie) miała miejsce katastrofa samolotu PZL.23 Karaś, w której zginął kpr. strz. Roman Stronczak (oprócz niego skład załogi tworzyli jeszcze pchor. pil. Józef Bilecki i ppor. obs. Jan Ząbik). Samolot, lecąc z okolic Sokołowa Podlaskiego w stronę Tomaszowa Mazowieckiego, został zestrzelony przez dwa niemieckie Messerschmitty.

O znaleziskach na miejscu katastrofy opowiedział Michał Chrzanowski i Łukasz Karol. Były tam m.in. fragmenty broni, amunicji, części mundurów (guziki, klamerki, zatrzaski itp.), elementy wyposażenia pokładu (śruby, przełączniki, słupki, druty, kable, elementy urządzeń elektrycznych), fragmenty łopaty śmigła, fragmenty szyb, zbiornika paliwa, tabliczka znamionowa, części różnych instalacji, nity, śruby, nakrętki, blachy, pręty itp. oraz wiele przedmiotów niezidentyfikowanych.

Jak podkreślał Michał Chrzanowski, dużo jest miejsc takich katastrof pochodzących z końcowego etapu wojny, ale lokacje z 1939 roku są już unikatowe (Niemcy dokładnie je sprzątali, a elementy samolotów były przetapiane na dalsze potrzeby), dlatego temat jego pracy magisterskiej dotyczył ochrony i przepisów dotyczących takich miejsc w porównaniu z przepisami, które panują w Europie (np. w Anglii obowiązuje zakaz rozkopywania takich miejsc, gdyż traktowane są jak mogiły).

Co jeszcze leży w makowskiej ziemi? Widząc zaangażowanie tutejszych archeologów, zapewne wkrótce możemy spodziewać się nowych, oby nie mniej ciekawych, odkryć.

RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl c4d61b4a16

Jan Englert

Lubię kpić z siebie

29 listopada w Ciechanowie odbył się kolejny wieczór z cyklu „Seans z Gwiazdą", którego gościem był Jan Englert – znany aktor filmowy i teatralny, reżyser i pedagog, a także wieloletni dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie. Jego dorobek to w dużej części klasyka teatru i kina.

Spotkanie, które poprowadził Łukasz Maciejewski, krytyk filmowy i teatralny, poprzedziła projekcja filmu z 2024 r. „Skrzyżowanie" w reżyserii i wg scenariusza Dominiki Montean-Pańków, z Janem Englertem w roli głównej. Przejmujący film, w którym wypadek burzy ułożone życie emerytowanego ordynatora szpitala (Jan Englert) i zamiast spokojnej „złotej jesieni życia" staje on w obliczu sytuacji, która przerasta zarówno jego, jak i jego rodzinę. Projekcja filmu była zaledwie początkiem emocjonującego wieczoru, podczas którego publiczność mogła poprowadzić rozmowę z aktorem. Była to doskonała okazja, by usłyszeć „na żywo" komentarz aktora do filmu. Opowiadał o jego realizacji, ale także snuł opowieść o swojej pracy, aktorstwie, o wartościach i wreszcie godnej starości aktora.

- Byłem na pierwszej linii frontu przez całe moje życie – mówił Jan Englert – nie tylko kulturalnego. Przeżyłem wszystko, co miałem do przeżycia, wszystkie nadzieje, wszystkie rozczarowania i chciałbym uzmysłowić moim prawie równolatkom, że jesteśmy najszczęśliwszym pokoleniem w historii tego kraju. Przeżywaliśmy różne rzeczy, zaczynając przez nadzieje Gomułkowskie, rozczarowania, głód, solidarność, rozczarowanie solidarnością, wolną Polskę i w końcu ten bałagan, który w tej chwili jest straszny, który nas dzieli, a którego nie rozumiem […]. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które przeżyło całe życie bez wojny. Narzekamy, nienawidzimy się, kopiemy pod sobą dołki, ale to wszystko jest bez zagrożenia z zewnątrz. W tej chwili coś nam zaczyna grozić […]. Bardzo wyraźnie czuję coś takiego, co ja nazywam ptakami przed burzą. Ptaki przed burzą gromadzą się w stada i fruwają bezgłośnie. Te stada na czas burzy nikną. Przeczuwają niebezpieczeństwo. W tej chwili wszystkie teatry są pełne. Wszystkie miejsca, gdzie możemy się spotkać razem i razem się bawić albo razem coś rozumieć mają powodzenie. Ale od pewnego czasu, kiedy rano wstaję czuję, że coś mi grozi. […]. Trzeba to przewalczyć, ale niepokój we mnie jakiś jest. W nas wszystkich jest w tej chwili niepokój.

Jan Englert we wrześniu br. przestał być dyrektorem Teatru Narodowego. Również we wrześniu został laureatem nagrody im. Cypriana Kamila Norwida w kategorii „Dzieło życia" za całokształt twórczości. W uroczystości wręczenia nagród w Teatrze Polskim uczestniczyli przedstawiciele samorządu, gratulując Englertowi imponującego dorobku aktorskiego i reżyserskiego.

- Wyliczenie zasług, wyliczenie powodów, dla których laureatem tegorocznej nagrody za „Dzieło Życia" jest Jan Englert, byłoby uciążliwe nawet dla samego laureata. Dlatego, że te powody idą w setki. To są role teatralne, filmowe, telewizyjne, radiowe. To są reżyserie i inscenizacje. To jest też jego praca pedagogiczna – mówił w uzasadnieniu decyzji jury przewodniczący kapituły Marek Wawrzkiewicz.

Zapytaliśmy bohatera spotkania, co zatem uważa za swoje „dzieło życia"?

- To że żyję. Jakie lepsze dzieło może być? – odpowiedział. – Mogę powiedzieć, że nie żyłem letnio. Żyłem gorąco i że jeszcze żyję. Być może za „dzieło życia" uznano moje kierowanie Teatrem Narodowym. Ale nie ja to powiedziałem, to mnie wmawiają, że to jest dzieło mojego życia. I stąd nagroda im. Cypriana Kamila Norwida „za dzieło życia" właśnie. Jestem w wieku, w którym podsumowuje się pewne rzeczy. Więc inni też cię sumują […]. Przez połowę swojego życia nie mogłem nigdy mówić we własnym imieniu, bo odpowiadałem za innych. Byłem wiceprezesem, byłem dziekanem, rektorem, dyrektorem i po raz pierwszy, we wrześniu tego roku już jestem nikim. I mam świadomość tego, że ja teraz mogę mówić, co chcę. Pół roku temu to powiedziałbym może, że dziełem mojego życia jest Teatr Narodowy. A teraz nie, dlatego, że jeśli to ma być moje dzieło życia, to dlaczego nie uczestniczę w tym dziele życia dalej? Powiem tak, udało mi się i to jest moje dzieło życia.



Aktor wcielił się w ponad 450 ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Wyreżyserował ponad 30 spektakli teatralnych i 35 spektakli Teatru Telewizji.

Jest to tak ogromny dorobek, że nasuwa się pytanie, czy nasz gość miał czas na życie osobiste, na wypoczynek, na pasje?

– Moją pasją był zawód przede wszystkim, to prawda – kontynuował Jan Englert. – Ale oczywiście miałem też pasje. Namiętnie grałem w tenisa. Miałem także swoje życie […]. Mnie bardzo bawią te wyliczanki, ale rzeczywiście, jeśli chodzi o cyfry, to nie wiem, czy ktoś z żyjących mnie dogoni. […]. To przecież nie jest moja zasługa, że ja tyle grałem albo tyle reżyserowałem. Ale jestem pewien, czemu to zawdzięczam. Ponieważ utrzymywałem bliższe kontakty wyłącznie z mądrzejszymi ode mnie. Szukałem mistrzów całe życie. W tej chwili często słyszę od młodych, że nie ma mistrzów. Zastanówcie się. Przecież mistrz nie ogłasza się sam mistrzem. To czeladnicy ogłaszają kogoś mistrzem […]. Moim sposobem na siebie i na życie nie jest tylko rozmowa z publicznością. Ja jestem kpiarz. Ale bardzo lubię kpić też z siebie […]. Starość to jest powolne tracenie pewności siebie – powiedział Jan Englert na zakończenie. – I ja też już to czuję.

Jana Englerta można wciąż oglądać na scenie. Jest to główna rola w spektaklu „Baron Münchhausen dla dorosłych" w Teatrze Narodowym w Warszawie, napisany i reżyserowany przez Macieja Wojtyszko. Wspomniana sztuka jest ironicznym spojrzeniem na legendarnego łgarza, ukazując go jako człowieka teatru i filozofa, który bawi się rzeczywistością. A tam – jak mówi Englert – ma się czym popisać. Podkreślił także, że w Baronie ma swój twórczy udział – końcowy monolog. Polecił też, ze względu na wybitną rolę Stenki spektakl „Sonata Jesienna", gdzie tylko statystuje. Natomiast u Krystyny Jandy wystawiany jest „Żar" w reżyserii Jana Englerta.

– Gramy tam we trójkę: Komorowska, Olbrychski i ja (czyli zespół pleśni i tańca). Niestety nie ma biletów na te spektakle. Tak, jak nie ma na Hamleta, w Teatrze Narodowym. Mam takie uczucie, że „sam utarłem żółtka na ten tort". A więc mnie smakuje. Ale myślę, że smakuje także innym, skoro nie ma biletów na spektakle. Czy może być bardziej namacalny sukces?

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

FOT. ESKA



Dawid Kwiatkowski:

Moje prezenty są najlepsze

Czas do świąt kurczy się nieubłaganie, a presja – jak przyznaje sam artysta – rośnie. Nie chodzi jednak o kalendarz koncertowy ani medialne zobowiązania, lecz o coś znacznie bardziej osobistego: prezenty dla bliskich. Wokalista otwarcie mówi, że właśnie ten element przedświątecznej rutyny budzi w nim zawsze największy niepokój.

Nie jest tajemnicą, że obdarowywanie innych traktuje bardzo serio. Prezenty mają być trafione, przemyślane i – co najważniejsze – potrzebne. Przypadkowe zakupy, robione w pośpiechu lub pod wpływem promocji, nie wchodzą w grę. Jak podkreśla w rozmowie z Newseria, od lat kieruje się jedną zasadą: słucha ludzi przez cały rok. Z pozornie rzuconych uwag, marzeń i drobnych sygnałów tworzy prywatną „mapę potrzeb", zapisaną w notatkach w telefonie. To ona decyduje o tym, co znajdzie się pod choinką.

Paradoks polega na tym, że choć uchodzi w swoim otoczeniu za mistrza prezentów, w tym roku jeszcze nie zdążył niczego wybrać. Stąd stres i poczucie, że czas zaczyna pracować przeciwko niemu. Artysta nie ukrywa, że nie interesują go ani sezonowe wyprzedaże, ani zakupowe szaleństwo spod znaku Black Friday. W jego filozofii liczy się sens, nie cena – a dobre prezenty rodzą się z uważności, nie z okazji.

Gdy świąteczny rozdział zostanie zamknięty, przyjdzie moment na kolejne wyzwanie: Sylwestra. I to nie byle jakiego. Ostatni wieczór roku spędzi na scenie podczas plenerowej imprezy organizowanej przez TVP2 w Katowice. Dla artysty to sytuacja podwójnie szczególna – właśnie wtedy kończy 30 lat.

Jak sam mówi, praca w noc sylwestrową ma swoje zalety. Nie trzeba zastanawiać się, gdzie i z kim witać Nowy Rok, a energia publiczności staje się naturalnym paliwem do świętowania. Urodziny na scenie traktuje z przymrużeniem oka, ale i z autentyczną radością – jako moment intensywny, głośny i wspólnotowy. Trzydziestka świętowana w świetle reflektorów brzmi dla niego jak scenariusz idealny.



Na razie jednak, zanim zabrzmi pierwsza sylwestrowa piosenka, pozostaje jeszcze jedno zadanie do odhaczenia: prezenty. Bo w tym świecie – pełnym koncertów, kamer i scenicznych fajerwerków – to właśnie uważność wobec najbliższych pozostaje sprawą najwyższej wagi. I tu nie ma miejsca na improwizację.

żet

eprasa.pl c4d61b4a16

WSI SPOKOJNĄ, WSI WESOŁĄ

Niektórzy z nas zapewne pamiętają jeszcze, choćby z opowieści rodziców lub dziadków, jak wyglądała niegdyś kultura ludowa mieszkańców naszych wsi. Wiemy zapewne, jak się kiedyś ubierano, jakiej słuchano muzyki, czy też jakie preferowano gry i zabawy. Trudno jest jednak, z oczywistych przyczyn, cofnąć się pamięcią do czasów dawniejszych niż, powiedzmy, XX wiek. Na szczęście z pomocą przychodzi nam literatura.

Pisał o tym niegdyś Edward Lewandowski w książce „Glinojeck – miasto i gmina (od czasów dawnych do współczesnych)", posiłkując się zapiskami jednej z mieszkanek miejscowości Garwarz Stary. Jak wskazuje tytuł, opis dotyczył ludności z okolic tego miasta, co nie znaczy jednak, że kultura mieszkańców tychże ziem odróżniała się jakoś znacząco od innych, pobliskich włości. Tak, czy inaczej, pozwala nam to wyrobić sobie pewien przybliżony obraz miejscowego folkloru.



FOT. MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ W SIERPCU

Zofija i kacopeż

Na początek słów kilka na temat… słów. Jak wskazuje autor, ludność mówiła przeważnie dialektem mazurskim.

- Pochylając często a, o i e, zamiast sz, cz, ż itd. używając s, c, z – informuje.

I tak zamiast „siarka" mówiono „szarka", zamiast „dyscyplina" – „wyscyplina", a „szabla" była „sablą".

Swoje charakterystyczne tutejsze nazwy miały często rośliny i zwierzęta. Jako przykłady historyk podaje wilgę, która była „zofiją", dudka, który zwany był „łubkiem", dzięcioła nazywanego „kowalem", nietoperza zwanego „kacopeżem", wronę zwaną „gapą", czy też fasolę – „siablak".

Siołki i onuce

Wiadomo, że w dawnych wiekach lud prosty odróżniał się ubiorem od przedstawicieli wyższych warstw.

- Najparadniejszym odzieniem chłopa była długa po kolana kapota, przepasana czerwonym pasem. Nakrycie głowy stanowiła siwa czapka, która miała przy jednym boku trzy kokardy – czytamy.

Ubiór ten można było spotkać na tym terenie jeszcze w 2. połowie XIX wieku. W tym czasie zastąpiony został bardziej praktycznym strojem, składającym się z marynarki, kamizelki i spodni. Najczęściej były one koloru szarego lub brunatnego. Mężczyźni nosili również koszule, wyrabiane z grubego płótna.

- Spodnie podtrzymywał pasek lub szelki, zwane „siołkami". Skarpetek i kalesonów na ogół nie używano, było to przywilejem tylko zamożniejszych sfer. Skarpetki zastępowały „onuce", czyli kawałki płótna, w które owijano stopę – dodaje autor.

W niedzielę ubiór był często bardziej odświętny. Niektórzy chłopi zakładali wtedy kamasze, a na szyję kołnierzyk z jaskrawym krawatem. Głowę zaś nakrywano „kaśkietem", czyli czapką z daszkiem. Zimą noszono zaś grube palto, czyli coś w rodzaju płaszcza, zazwyczaj w ciemnym kolorze oraz rękawice bez palców.

Charakterystyczny był również ubiór kobiecy. Zimą niewiasty zakładały koszulę z grubego płótna z krótkimi rękawami i do kolan, a na nią „kaftan barchanowy koloru błękitnego lub czerwonego oraz barchanową spódnicę". Na to wkładały „kaftan wierzchni" obramowany u szyi koronką.

Latem kobiety chodziły boso lub w „korkach" własnego wyrobu. Na głowę zakładały zaś chusty. W dni świąteczne kobiety wkładały trzewiki i białe pończochy, a szyje ozdabiały paciorkami.

- Na palcach nosiły dużo tandetnych pierścionków – pisze Lewandowski. - Strój kobiety zamężnej od panny nie różnił się wyraźnie. Te pierwsze jedynie nosiły czepki, których panny nigdy nie używały, zastępując je różnobarwnymi chustkami.

Z końcem XIX wieku strój mieszkańców wsi zaczął się natomiast coraz bardziej upodabniać do strojów mieszczan.

Okrąglak w pustkach

W ostatnich latach jak grzyby po deszczu powstają wśród wiejskich społeczności centra integracji w postaci świetlic. W XIX wieku częstym widokiem na wsiach były zaś karczmy. W przybytkach tych niemal w każdą niedzielę organizowano zabawy i tańce.

Przeważały tańce skoczne, choć zdarzały się i te bardziej sentymentalne. Popularnym tańcem w tym czasie był tzw. „okrąglak", którego E. Lewandowski określał jako walca na trzy pas z częstymi przysiadami, co upodabniało go do oberka. Czasem tańczono tez polkę.

- Muzykant był miejscowy, albo z sąsiedniej wsi, niejeden z parobków i młodych włościan umiał grać na harmonii i ten instrument był najpopularniejszy – pisał historyk. - Często też, z braku muzyki, tańczono przy śpiewie obecnych w karczmie, bądź w izbie włościańskiej, zwanej często „pustkami", gdyż byłą niewykończona i przez to nie wykorzystywana do celów mieszkalnych.

W swoim „Śpiewniku Mazurskim" Jerzy Olszewski zarejestrował w 1934 roku utwór pt. „Z tamtej strony Glinojecka". Była to jedna z popularnych przyśpiewek, które można było usłyszeć nie tylko podczas coniedzielnych karczemnych zabaw.

Zacytujmy fragmenty tejże piosenki (pisownia oryginalna):

„Jak ja byłem mały chłopiec, sadzali mnie z Kasią za piec, A tera me nie chcą sadzać, bo bym wiedział co da gadać. oj-da, oj-dana. Jak ja byłem kawalerem, tom ja w ctery kunie latał, A jakem ja się ożenił, tom ja capką buty łatał, Ob dziug dziug dziugulecki… (…) Kaśka za piec, Maciek za nią, przewalili ocet z banią, Przewalili nie podnieśli, a gdzie was tam kaci wnieśli. Oj da, oj dana (…) Jak ja byłem kawalerem, tom ja wtedy był bogaty, Miałem sukmanę nowiuchną i kapelus był rogaty. Ob dziugdziug dziugulecki…".

Być może wśród naszych czytelników jest ktoś, kto kojarzy tę przyśpiewkę lub też zna inne tego typu piosenki.

Palant i karty

Popularnymi wśród młodzieży grami były „Proszenie babki na wesele", „Salomon", „Pierścionek", Ślepa babka", Anioł i diabeł"", „Sitko", „Pstra kokoszka", Ojciec Jacenty (Wirgiliusz)", „Ptaszek w kole", „Jedwabna chusteczka", czy też „Róża w lelijowym wianku". Młodzi grali też w fanty.

- Gdy kończono grę, trzeba było wykupić fanty, czego można było dokonać przez dodatkowe konkurencje, jak śpiew, taniec i inne, np. trzeba było obiec dom dookoła ze śpiewem, zajrzeć do komina i wołać – „Żenić mi się chce!", „sadzić cebulę" itp. - pisze E. Lewandowski.

Wiosną grano również w palanta, w sparzaka, pikera, w klasy, czy też w późniejszym okresie w dwa ognie.

Popularną grą, zarówno wśród dzieci, jak i wśród dorosłych, była gra „w kręga". Grano w nią na wiejskich drogach, a polegała na rzucaniu w kierunku przeciwnej grupy graczy drewnianym krążkiem.

Dorośli często grali w karty, nierzadko tracąc ostatnie pieniądze.

Żeby czarownica nie weszła

Rozpowszechniona była niegdyś wiara w czary i we wróżby.

W Noc Świętojańską (wigilię św. Jana Chrzciciela) chodzono z pochodniami. W jakim celu?

- Dlatego to robili, że tego świętego pochodniami palili – pisał Lewandowski.

Wieczorem wieszano gromnice na drzwiach w chlewie „żeby do niego czarownica nie weszła". Ludzie kadzili także krowy wiankami święconymi na Boże Ciało.

Wśród popularnych przesądów było m.in. brak gotowania w dniu wysiewania grochu na polu, zakaz śpiewania podczas jedzenia z obawy, że „się dostanie głupiego męża lub żonę", przekonanie, że ktoś się spieszy, gdy coś wypadnie z ręki, wieszczenie, że dziobanie sierpem w ziemię oznacza niechybny ból krzyża przy żniwach, czy też nakaz jedzenia święconego stojąc, aby tenże krzyż podczas żniw nie bolał i zboże nie wyległo.

Snop i wróżby

Rozważając o dawnych zwyczajach, warto oczywiście wspomnieć, z uwagi na okres, o tych świątecznych. Tu z pomocą przychodzi nam… gmina Ojrzeń, która opublikowała w mediach społecznościowych kilka informacji na ten temat. Jak wskazuje gmina, dla naszych przodków był to czas pełen symboliki, rodzinnej bliskości i głębokiego szacunku dla tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Święta w dawnych mazowieckich wsiach były czasem magicznym, pełnym wiary, symboliki i rodzinnej wspólnoty. Związane były także z rolnictwem i tradycyjną kulturą ludową, a obrzędy świąteczne stanowiły ważny element życia mieszkańców, gdyż dzięki nim nasi przodkowie budowali poczucie jedności i nadziei na nadchodzący rok.

Wigilia była dniem ciszy, zgody i wróżb.

- Wigilia uchodziła za jeden z najbardziej znaczących dni w roku. Wierzono, że sposób, w jaki minie – zdecyduje o losach całego nadchodzącego roku. Dlatego tego dnia unikano kłótni, prac polowych i głośnych zajęć. Gospodarz przynosił do izby snop żyta lub pszenicy, który ustawiano w kącie izby. Snop miał zapewniać urodzaj, a jednocześnie symbolizował obecność przodków i ciągłość tradycji. Pod obrus wkładano sianko – pamiątkę betlejemskiego żłóbka. Po wieczerzy dzieci losowały źdźbła siana: długie oznaczało długie życie, zielone – zdrowie, a żółte – pracowity lub trudny rok – przekazuje urząd.

Na Wigilię przygotowywano zazwyczaj 7 lub 9 potraw. Były to m.in. kapusta z grochem, kluski z makiem lub kutia makowa, śledzie, często solone w beczkach, barszcz na zakwasie z grzybami, pierogi z kapustą, kompot z suszu, chleb z lokalnego zboża, pieczony kilka dni wcześniej.

- Wigilijne resztki zostawiano na stole do rana, wierząc, że dusze przodków tej nocy także przychodzą do domu – dodaje gmina.

Turoń i podłaźniczka

Od Bożego Narodzenia do Trzech Króli chodzili kolędnicy, w przebraniach anioła, króla, żołnierza czy diabła, niosąc gwiazdę kolędniczą, turonia (symbol siły i dobrobytu), czy też kozę, śpiewając, składając życzenia i odgrywając scenki obrzędowe.

- Ich wizyta przynosiła pomyślność domowi – dlatego gospodynie chętnie częstowały ich ciastem lub drobnymi datkami – podkreśla urząd.

Choinka rozpowszechniła się w mazowieckich domach w XIX wieku. Wcześniej wieszano podłaźniczkę, czyli ucięty wierzchołek świerku lub sosny, zawieszając ją pod sufitem czubkiem w dół i ozdabiając orzechami, jabłkami, wycinankami z papieru, ciastkami, czy słomkowymi łańcuchami.

- Podłaźniczka pełniła rolę amuletu: miała chronić dom od złych mocy, a jednocześnie zapewniać zdrowie rodzinie i dobrobyt gospodarstwu – informuje gmina.

Noc wigilijna była „czasem zawieszenia świata", granicą między starym a nowym rokiem. Wierzono, że wtedy zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, woda nabiera uzdrawiającej mocy, a złe moce mogą próbować dostać się do zagrody.

- Dlatego okadzano dom i stodołę jałowcem, zapalano świece lub kadzidło, a wóz gospodarski obwiązywano powrósłem z siana, aby „spiąć" dom ze szczęściem – czytamy.

Na pasterkę ruszano często całymi rodzinami. Jak wskazuje urząd, był to czas spotkań - podczas niej sąsiedzi składali sobie życzenia, młodzi podpatrywali swoje sympatie, a po powrocie do domów często rozpoczynały się pierwsze świąteczne odwiedziny.

Drugi dzień świąt oraz okres do Nowego Roku był czasem wróżb.

- Oceniano pogodę, obserwowano niebo i czekano, kto jako pierwszy odwiedzi dom.

Wierzono, że jeśli pierwszy przekroczy próg mężczyzna – rok będzie pomyślny, jeśli kobieta – może zapowiadać niepowodzenia w gospodarstwie – informuje gmina Ojrzeń.

I tak to drzewiej bywało.

RK

eprasa.pl c4d61b4a16

Wśród finalistów Marek Brański z gminy Nasielsk

Poznać media i zdobyć indeks

W grudniu, na 16 polskich uczelniach, odbył się okręgowy etap XII edycji Olimpiady Wiedzy o Mediach - ogólnopolskiego konkursu od lat promującego edukację medialną, świadome korzystanie z mediów i rozwijanie kompetencji młodych odbiorców oraz twórców przekazów medialnych. Wśród finalistów okręgu mazowieckiego jest pochodzący z Miękoszynka w gm. Nasielsk, Marek Brański.

W każdym z 16 okręgów uczestnicy przystąpili do godzinnego testu z wiedzy o współczesnych mediach: prasy, radia, telewizji i Internetu, a także zagadnień z obszaru komunikacji, etyki dziennikarskiej i funkcjonowania systemów medialnych.

Od dwunastu lat Olimpiada Wiedzy o Mediach organizowana jest przez wydział dziennikarstwa, informacji i bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z 15 uczelniami w całej Polsce.

Każdego roku do pierwszego etapu olimpiady przystępuje ponad tysiąc uczniów. Z trzystopniowych eliminacji do etapu okręgowego trafia maksymalnie 100 autorów najwyżej ocenionych prac, a następnie, po grudniowym teście, najlepsza dziesiątka z każdego okręgu awansuje do zawodów centralnych.

Uczestnicy z okręgu mazowieckiego, którzy pisali test na Uniwersytecie Warszawskim, po zakończeniu rywalizacji, wzięli udział w spotkaniu z redaktorem naczelnym „Tygodnika Ciechanowskiego", Ryszardem Marutem, który opowiadał m.in. o wyzwaniach współczesnych mediów i pracy lokalnego dziennikarza.

Do etapu centralnego, który odbędzie się w marcu na Uniwersytecie Warszawskim, zakwalifikowało się 10 najlepszych uczestników z każdego okręgu.

Dodajmy, że 72 najlepszych uczniów etapu centralnego zdobędzie tytuł laureata oraz indeksy na studia dziennikarskie - na 16 uczelniach współorganizujących olimpiadę.

Wśród finalistów okręgu mazowieckiego, zakwalifikowanych do etapu centralnego, jest Marek Brański, uczeń 3 klasy liceum ogólnokształcącego o profilu dziennikarskim w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. gen. W. Sikorskiego w Pomiechówku, a pochodzący z Miękoszynka w gm. Nasielsk.



Marek Brański, pochodzący z gminy Nasielsk licealista, wiąże swoją przyszłość z dziennikarstwem



Uczestnicy etapu okręgowego mazowieckiego spotkali się z redaktorem naczelnym Tygodnika Ciechanowskiego Ryszardem Marutem

- Przystąpiłem do Olimpiady Wiedzy o Mediach przede wszystkim dlatego, że odpowiadała mi jej tematyka, zwłaszcza, że staram się śledzić na bieżąco wszystkie trendy, ciekawostki i informacje, zarówno z kraju, jak i ze świata - mówi Marek Brański. - To było moje drugie podejście do OWM po ubiegłorocznej, XI edycji, w której nie udało mi się przejść do etapu centralnego. Wówczas pomyślałem sobie, że spróbuję za rok, więc tak też zrobiłem, i tym razem udało mi się osiągnąć ten sukces. Jeżeli chodzi o poziom trudności, to uważam, że test nie był bardzo trudny, owszem, były jednak pytania, gdzie miałem wątpliwości podczas rozwiązywania testu.

Marek widzi swoją przyszłość w dziennikarstwie, a konkretnie w dziennikarstwie telewizyjnym albo radiowym. Najbliższe jego wyzwanie to jednak matura.

- Indeks na studia, który jest nagrodą w ostatnim etapie Olimpiady Wiedzy o Mediach, zdecydowanie ułatwiłby mi dostanie się na wydział dziennikarstwa, informacji i bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest to jedna z uczelni, na którą rozważałem pójście po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej - przyznaje.

Co finalista okręgowego etapu olimpiady sądzi o współczesnych mediach?

- Moim zdaniem są obszary wymagające zdecydowanej poprawy. Chociażby kwestia sensacyjnych nagłówków, które często wprowadzają czytelnika w błąd. Owszem, jestem świadomy celu takiego zabiegu, aczkolwiek w dobie coraz częstszej dezinformacji istotne jest to, aby weryfikować informacje w sprawdzonych źródłach, a odnoszę wrażenie, że takie nagłówki zwyczajnie to utrudniają - odpowiada.

KATARZYNA OLSZEWSKA

Alkoholowa cisza nocna również w Płońsku

Radni miasta Płońska zdecydowali o wprowadzeniu ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach. Napojów z procentami nie będzie można kupić w sklepach i na stacjach paliw w mieście, w godzinach od 22 do 6.

Uchwałę w sprawie nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu podjęto w czwartek, 18 grudnia (16 radnych głosowało za), a nowe przepisy wejdą w życie 14 dni po publikacji uchwały w dzienniku urzędowym wojewody.

Zgodnie z decyzją rady, sklepy i stacje benzynowe w mieście, nie będą mogły sprzedawać alkoholu w godzinach 22-6. Ograniczenie to nie dotyczy lokali gastronomicznych.

Nowe uregulowania mają na celu zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych i poprawę bezpieczeństwa.

Ratusz prowadził wcześniej konsultacje z mieszkańcami, o czym już informowaliśmy. Wzięło w nich udział 765 mieszkańców i zdecydowana większość - 508 osób, opowiedziało się za wprowadzeniem takiego ograniczenia. Przeciw zagłosowało 245 ankietowanych.

Urząd zwrócił się również o opinię do zarządów osiedli, trzy z nich zaopiniowały ograniczenie pozytywnie, pozostałe nie wypowiedziały się w tej kwestii.

Stanowiska, popierające wprowadzenie nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu, zajęły pytane przez ratusz instytucje: policja straż miejska, szpital, MOPS i miejska komisja rozwiązywania problemów alkoholowych.

Płońska policja, w ciągu ostatnich 12 miesięcy, odnotowała blisko 300 interwencji w godzinach nocnych, a związanych z nadużyciem alkoholu.

Przypomnijmy, że o wprowadzeniu nocnej, alkoholowej ciszy zdecydowano również w Ciechanowie, gdzie ograniczenie sprzedaży alkoholu wejdzie w życie 2 stycznia.



Rada miasta Płońska zdecydowała o wprowadzeniu ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych

KO

Szlachetna Paczka w powiecie ciechanowskim

Szlachetna Paczka od lat pozostaje jednym z najważniejszych ogólnopolskich projektów pomocowych w Polsce. Jej siłą jest bezpośrednie docieranie do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej oraz zaangażowanie tysięcy wolontariuszy i darczyńców, którzy wspólnie tworzą przemyślany i skuteczny system wsparcia.

W tegorocznej edycji programu w całej Polsce pomoc otrzymało 19 955 rodzin. W działania zaangażowało się ponad 13 tysięcy wolontariuszy, a średnia wartość jednej paczki wyniosła 4 216 zł. Dane te pokazują nie tylko skalę przedsięwzięcia, ale również jakość udzielanej pomocy. Szlachetna Paczka to bowiem nie tylko wsparcie materialne, lecz także działania mające na celu przywracanie rodzinom poczucia godności, bezpieczeństwa i nadziei.

Także w powiecie ciechanowskim tegoroczna edycja programu spotkała się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem lokalnej społeczności. Dzięki współpracy wolontariuszy i darczyńców pomoc trafiła do wielu rodzin z regionu.

Rejon Ciechanów

W rejonie Ciechanów w ramach tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki obdarowano 34 rodziny. W realizację działań zaangażowanych było 17 wolontariuszy. Odwiedzali oni rodziny, poznawali ich historie i potrzeby oraz koordynowali przebieg akcji, dbając o sprawne połączenie oczekiwań rodzin z możliwościami darczyńców. - Serdecznie dziękujemy wszystkim firmom i osobom, które wsparły nasze działania i pomogły nieść radość potrzebującym - przekazała Katarzyna Chrzanowska, liderk rejonu ciechanowskiego Szlachetnej Paczki.

Rejon Glinojeck

Po kilku latach przerwy akcja Szlachetnej Paczki wróciła także do miasta i gminy Glinojeck. W rejonie zgłoszono 23 rodziny, z których 20 zostało objętych pomocą. W działaniach uczestniczyło 10 wolontariuszy, którzy z dużym zaangażowaniem i empatią wspierali mieszkańców regionu znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. - Serdeczne podziękowania kieruję do MGOK w Glinojecku, strażaków z OSP Glinojeck, a w szczególności wolontariuszom. To był weekend pełen cudów - poinformowała Katarzyna Karpińska, liderka rejonu.



To oni dbali, żeby paczki i pomoc trafiła do odpowiednich ludzi

Pomoc, która zmienia codzienność

Szlachetna Paczka w powiecie ciechanowskim po raz kolejny potwierdziła, że wspólne działanie przynosi realne efekty. Przekazywane wsparcie obejmowało m.in. żywność, sprzęt gospodarstwa domowego czy opał, odpowiadając na konkretne potrzeby rodzin. Program stał się również wyraźnym dowodem na to, jak istotną rolę odgrywa lokalna solidarność i zaangażowanie społeczności w niesienie pomocy najbardziej potrzebującym.

erem

eprasa.pl c4d61b4a16



JANUSZ ZALEWSKI

Z życia prowincyi (31)

El Presidente

Lolek miał zawsze wybujałe ambicje. Już od dziecka, a więc odkąd go znam, bo wychowywaliśmy się na tej samej ulicy, chciał liderować. Często bawiliśmy się na gliniastym podwórku – chyba że było błoto – w grę „w państwa". Polegało to na narysowaniu dużego koła i podzieleniu go na tyle odcinków ilu było chłopaków chętnych do gry. Do rysowania i w dalszej grze używaliśmy złamanej laski mojego dziadka, którą połamał w jakiejś bójce. Każdy odcinek koła odpowiadał jednemu państwu, któremu nazwę nadawał gracz-właściciel. Podczas gdy każdy z nas używał nazw znanych z lekcji geografii, jak Rosja, Ameryka, Niemcy, Anglia, Francja itd., Lolek stworzył kraj o nazwie Bollandia, której zawsze używał. Grupowo zgodziliśmy się na to, że wśród nazw krajów nie było Polski, bo każdy z nas chciałby mieć ten kraj dla siebie. Pomyślałem więc, że dla Lolka nazwa Bollandia mogła być substytutem tego kraju dla nas ojczystego.

Gra polegała na tym, że najpierw wybierało się wyliczanką prowadzącego grę. Do wyliczanki stawało się rzędem, a odliczanie polegało na wyrecytowaniu następującej formuły wskazując na każdego po kolei począwszy od pierwszego z lewej: „Ene due like fake torba borba ósme smake, deus deus capi-deus loka-cyium baks!" – i ten na którego padło słowo „baks" stawał się hersztem całego przedsięwzięcia, tzn. rozpoczynał grę. Tu muszę nadmienić, że z Lolka był niezły cwaniak, bo szybko zauważył, że wyliczanka ma 15 sylab i zawsze potrafił ustawić się tak, żeby na niego trafiło słowo „baks". Całej reszcie to nie przeszkadzało, a Lolkowi zależało bardzo na tym, żeby liderować nawet na tak małej arenie. Rolą chłopaka wybranego w wyliczance było pierwsze wypowiedzenie wojny, więc właśnie on musiał być tym pierwszym, tj. hersztem.

Wypowiadanie wojny polegało na zadeklamowaniu frazy w rodzaju „Marmolada, kawalkada, olimpiada, wypowiadam wojnę, wypowiadam wojnę, wojnę …" – chwila zawieszenia żeby wywołać napięcie – i tu padała nazwa kraju spośród biorących udział w grze. W momencie gdy padła nazwa kraju, herszt rzucał laskę w wybranym przez siebie kierunku, a sam uciekał w przeciwnym, i my wszyscy też rozbiegaliśmy się we wszystkich kierunkach od koła, a chłopak reprezentujący państwo, którego nazwę wypowiedział herszt, musiał dobiec do laski, nastąpić na nią i krzyknąć STOP, wtedy cała reszta musiała się zatrzymać.

Itu następowała najważniejsza część gry, bo na tym etapie można było powiększyć swoją posiadłość. Osobnik z laską oceniał odległość do jednego z graczy, najczęściej najbliższego, i deklarował w ilu krokach i stopkach tę odległość pokona, żeby go dotknąć. Jeśli to się udawało, a musiał dać dokładnie tyle kroków i stóp ile zadeklarował, to wracaliśmy do koła i wygrywający, stojąc na terytorium swojego państwa, nie odrywając stóp od podłoża, odkreślał laską jak największą część państwa przegrywającego przyłączając je do swojego. Chyba, że źle odliczył kroki i nie dotknął tego drugiego, wtedy tamten zawłaszczał część terytorium konkurenta w ten sam sposób.

Tutaj Lolek często miewał kłopoty, bo był wysoki, chodził z zadartą głową, wyprostowany jak świeca i nie umiał się schylać do zakreślenia terytorium, więc albo na prostych nogach zakreślał go zdecydowanie za mało, i wtedy zwykł mówić „ten się nie liczy", co oznaczało potrzebę powtórzenia, albo biorąc duży zamach nie mógł utrzymać równowagi i następował nogą na terytorium innego, nie swojego państwa, co było niedozwolone i oznaczało przegraną. Ale ponieważ Lolek nie mógł znieść przegranej, więc wynalazł metodę, która pozwalała mu zachachmęcić reguły gry i dawała zwycięstwo – było to głosowanie. Ale nie chodziło o głosowanie w dzisiejszym sensie, jako jedna z cech demokracji, więc trzeba to wyjaśnić.

W tamtych czasach nasza społeczność chłopacka dzieliła się na podwórka. I często zdarzało się, że w grze „w państwa" chłopaków z podwórka Lolka było więcej, więc raczej nie było wątpliwości co do wyniku i nawet nie liczyliśmy głosów, ale równie często było ich mniej i wtedy przekonywali całą resztę do swoich racji tylko samą obecnością, stojąc wsparci pod boki. Natomiast, gdy komuś przyszło do głowy, że może nas być po równo, to Lolek oświadczał że on jako herszt ma w sytuacjach remisowych głos decydujący, i sprawa rozwiązywała się sama. Gdy ktoś z nas sfrustrowany sytuacją decydował się na odstąpienie od tej zabawy, to Lolek przy najbliższej okazji skarżył się na tego chłopaka, powiedzmy o imieniu Józek, do kogoś starszego (nie wypada mi powiedzieć kogo): „Józek to się nie chce ze mną bawić" i sprawa też się rozwiązywała. Mówił na to: wet za wet.

Jest jeszcze coś bardzo istotnego w tej grze, czego nie spotkałem nigdzie indziej, a nawet nie słyszałem o istnieniu takiej wersji. Na pewnym etapie – z dzisiejszej perspektywy widzę, że mogło na to mieć wpływ czyjeś ego – doszliśmy do przekonania, że jeśli są państwa, to powinni też istnieć przywódcy tych państw, i z natury rzeczy ustaliliśmy, tak jak uczono nas na lekcjach historii (do czego zresztą Lolek miał słabość), choć jako chłopaki trochę koślawo to interpretując, że przywódcą Anglii jest król, Francji – premier, Niemiec – cesarz, Rosji – car, Ameryki – jakiś senator, w Chinach – Wielki Wódz, ale nie mogliśmy niczego wymyślić dla Bollandii, bo ten kraj fizycznie nie istniał. Rozstrzygnął to sam Lolek i kazał nazywać się El Presidente, na co ochoczo przystaliśmy nie widząc innego rozwiązania. Było to dla nas coś abstrakcyjnego i równie egzotycznego jak caudillo w Hiszpanii czy sułtan w Turcji.

Kiedyś El Presidente wrócił z wycieczki na mecz ligowy nad morze przywożąc nóż harcerski, tzw. finkę, którą nosił w przepiętej do paska u spodni skórzanej pochwie z lilijką. Sam fakt pojawienia się finki może był niezbyt znaczący, nasi starsi koledzy, harcerze, szczycili się tym od dawna, ale dla nas miało to kolosalny wpływ na przebieg gry „w państwa". Otóż, El Presidente zadecydował, początkowo na próbę, a potem stało się to regułą, że od początku gry, aby wybrać państwo do podziału, nie rzuca się laską na odległość. Rzuca się finką w terytorium tego państwa, którego nazwę się wypowiada, przy czym władca tego państwa musi stać na swoim terytorium. Jeśli finka trafi w celowane państwo i utkwi w nim, to rzucający ma prawo zająć tyle terenu, ile się da objąć wzdłuż ostrza noża. Jeśli finka nie utkwi w podłożu albo, co gorsza, nie trafi w teren wypowiadanego państwa, to prawo do następnego ruchu ma gracz, którego państwo było celem ataku.

Nowe zasady, z finką zamiast laski, przyswajaliśmy sobie niezbyt długo i wszystko szło dobrze, bo w krótkim czasie nabraliśmy wprawy w rzucaniu nożem tak, aby wbijał się w podłoże. Niestety, zabawę musieliśmy zakończyć po stosunkowo niewielu rozgrywkach, nawet jej nie rozkręciwszy na dobre w tej wersji z finką, bo któregoś dnia El Presidente nieudanym rzutem wbił sobie nóż w stopę.



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Łuk triumfalny nad światem

Rok już odchodzi do historii i wielu próbuje go podsumować. Mam też, niestety, takie niecne skłonności. O ile jednak rekapitulacja wydarzeń w moim prywatnym życiu nie nastręcza problemów, o tyle ogarnięcie szerszych zjawisk, wykraczających poza osobisty horyzont, wydaje się gargantuicznym zadaniem.

Jest to paradoksalne, bo jestem w dojrzałym wieku. Wielu moich przyjaciół, także z tej redakcji, nie ma już na świecie, inni zaś wyrzekają na swój nieszczęsny los, ja natomiast czuję się szczęśliwszy niż kiedykolwiek, potrafię cieszyć się byle czym. Każda chwila przynosi mi lepsze czy gorsze doświadczenia, które sobie cenię. Moim filmowym bohaterem jest nieustannie Grek Zorba, tańczący nawet na pogrzebie, a literackim Colas Breugnon, z powieści Romain Rolanda pod tym samym tytułem. Wieśniak wiecznie szczęśliwy, choć biedny. Dziś już niezupełnie zgodziłbym się z każdą jego maksymą, ale postawę wobec życia popieram. Na przykład: popić przed pracą, popić po pracy - piękne życie. No nie, to już nie te lata. Chyba że wodę przegotowaną...

Trudniej mi idzie z oceną polskich dokonań. Bo generalnie widzę je pozytywnie, cieszę się nimi. Kraj nasz jest niepodległy, wolny, demokratyczny, z nieźle rozwijającą się gospodarką, wchodzącą właśnie do grona dwudziestu największych gospodarek świata (G-20). Pieniądze płyną z Unii w ramach KPO na setki nowych projektów i inwestycji. Grube miliardy. Zarabiamy także przeciętnie niezgorzej, w listopadzie według GUS-u, już ponad 9 tysięcy miesięcznie. Przy dość niedużej inflacji i małym bezrobociu, powinniśmy być szczęśliwi. Chyba nigdy nam tak dobrze nie było w całej naszej historii. Ale jednak wielu z nas nie jest do końca zadowolonych, bo oczekiwania są większe, bo polityka jest chaotyczna, gryzie nas polaryzacja, a młodzi nie wiedząc jak to było w Polsce socjalistycznej, postrzegają każdy ruch w kierunku progresywnym, jako lewacki, jeśli nie wręcz komunistyczny. Różnice polityczne jakie się teraz rysują, w dużej mierze mają podłoże pokoleniowe. Starsi zazwyczaj głosują na partie „głównego nurtu" (mainstreamowe), młodsi na partie walczące z establishmentem, buntujące i zbuntowane. Te, które jeszcze „nie rządziły". Ten rok ujawnił takie zjawisko w całej pełni (patrząc na sondaże), następne lata z pewnością przyśpieszą „zmianę gwardii". Będzie się działo, to pewne, ale jak na tym wyjdziemy, to inna sprawa.

Dużo będzie zależało od tego co zdarzy się w szerokim świecie. Zwłaszcza w Ameryce. I z tym jest problem. Tam już za rok odbędą się wybory połówkowe do Kongresu i jeśli zwycięzą Demokraci władza Trumpa zostanie mocno ograniczona, jeśli zaś Republikanie, Trump będzie królem. Chyba się już mocno do tego sposobi, bo na lipiec 2026 r., gdy będzie Święto Niepodległości, a jednocześnie 250. rocznica powstania Stanów Zjednoczonych, planuje otwarcie monumentalnego Łuku Triumfalnego (tzw. Arc de Trump), w sercu Waszyngtonu, naprzeciw pomnika Lincolna. Ponieważ znam bardzo dobrze to miasto, mieszkałem tam i pracowałem, jestem tą sprawą żywo zainteresowany. Jednocześnie wątpię, czy taki projekt może być w tak krótkim czasie zrealizowany. Jest to jedna z bombastycznych obietnic Trumpa, jakich było wiele, ale ciekawa. Wrócimy do tematu.

Należałoby się zastanowić czy są podstawy do budowania monumentalnych pomników. W końcu Trump nie otrzymał jeszcze pokojowej nagrody Nobla, o którą tak mocno zabiegał. Chwali się, że zażegnał aż osiem wojen. W każdym razie tak mu się wydaje. W tych wszystkich miejscach, objętych jego „opieką" nadal są konflikty. Sam rozpoczął poważny konflikt z Wenezuelą. Chciał także zakończyć wojnę w Ukrainie i to w ciągu 24 godzin, cóż jednak mógł zrobić gdy walczące strony nie chciały przestać walczyć. Gdy wreszcie zaproponował 28-punktowy Plan Pokojowy, wszyscy ocenili, że to plan odpisany od Kremla a Waszyngton zaczęli traktować jak rosyjską filię. Tym bardziej, że zamiast na Rosję rozjuszył się na Europę, ocenił ją w swojej Strategii Bezpieczeństwa jako „gnijącą". Rzekomo grozi nam Europejczykom „cywilizacyjne wymazanie". Rozpoczął wojny kulturowe w Stanach i w Europie. Zrobił wszystko żeby wziąć z nami „rozwód". Takie opinie płyną zewsząd, z każdej niemal europejskiej stolicy. Choć, pewnie naiwnie wierzymy, że jeszcze mu się odmieni.

Trump dokonał całkowitej zmiany paradygmatu. Wyrzucił na śmietnik dotychczasowe wartości: pluralizm, państwo prawa, prawa człowieka. To wszystko czym Ameryka chlubiła się w ostatnim stuleciu i co oferowała światu. Wprowadził ustrój oligarchiczny i władzę predatora, drapieżcy. Zamiast empatii dominację bogatych i chciwych. Gordon Gecco, z pamiętnego filmu „Wall Street" byłby przeszczęśliwy. Zawsze powiadał: „chciwość, z braku lepszego słowa, jest dobra". Grał go znakomity Michael Douglas. Sam Trump, gdy przed tygodniem zmarł Bob Reiner, znany aktor i reżyser, prawdopodobnie wraz z żoną zamordowany przez syna psychopatę, zdołał mu nawet po śmierci wypomnieć, że miał niewłaściwe poglądy i sugerował, że pewnie z tego właśnie powodu los go tak pokarał. Empatia umarła na zawał w Ameryce. Teraz wszystko jest załatwiane „transakcyjnie", dużo dasz, możesz liczyć na względy. Szejkowie saudyjscy zainwestują bilion dolarów, mogą więc liczyć że Ameryka sprzeda im najnowocześniejszą broń. Gdy przedsiębiorcy ze Szwajcarii przywieźli Trumpowi prezenty ze szczerego złota, obniżył zaraz cła na import z tego kraju z 30% do 15%. Na handlu kryptowalutami cała rodzina Trumpów zarabia miliardy dolarów.

Ale przynajmniej celebrował Trump święto Chanuki w Białym Domu. I robił to z takim zapałem, w towarzystwie rabinów, że jeden z nich ujął go pod ramię i powiedział: „Wreszcie mamy w Ameryce pierwszego żydowskiego prezydenta".

Świec chanukowych nie pozwolił zapalić Karol Nawrocki. Pomimo, że ambasadorem USA w Warszawie jest Thomas Rose, praktykujący Żyd, a Ewangelia św Jana opisuje, że Jezus świętował Chanukę w Jerozolimie. Trudno przyjąć argumentację prezydenta, że obchodzi tylko święta chrześcijańskie, które są mu bliskie. Jako prezydent powinien być otwarty na różne wartości i tradycje, funkcjonujące w społeczeństwie. Kościół Katolicki, przynajmniej od czasów polskiego papieża, otwiera się coraz bardziej na inne religie i ekumenizm (patrz „Pamięć i tożsamość" Karola Wojtyły). Nawrocki demonstruje, że wartości Grzegorza Brauna i jego Korony są mu bliższe i ważniejsze. Dba o radykalnie prawicowy elektorat, w istocie antypolski i antychrześcijański. Wetuje ważne ustawy, które w jego mniemaniu mogłyby choć o jotę poprawić wizerunek rządu, nawet tę która regulowałaby dziki jak dotąd (i tylko w Polsce) rynek kryptowalut, czy tę, która uczyniła by psi żywot trochę bardziej znośnym. Zawłaszcza konstytucję, jednocześnie powołując się na nią. Sam chce być rządem i parlamentem. Bo demokratycznie wybranego polskiego rządu nie uznaje. To dla niego największy wróg. Woli Brauna niż Tuska.

Do ostatnich „triumfów" prezydenta Nawrockiego należy zaliczyć demontaż Okrągłego Stołu i jego przeprowadzkę z Pałacu Namiestnikowskiego do Muzeum Historii Polski. Zrobił to w sposób buńczuczny i ostentacyjny, prowokacyjny. Mogę sobie wyobrazić jak bardzo mu przeszkadzał, jak działał na nerwy. Symbolizował dialog, współpracę, kompromis, te wartości, z którymi on się nie stykał. Szedł przez życie jak Trump - przebojem. Boksował, jak trzeba było, bił się w tzw. ustawkach. Gdziekolwiek był walczył, wykorzystywał prawy czy lewy sierpowy. Tak mu też radził ksiądz Jóźwiak z Ciechanowa. Okrągły Stół zaś był miejscem dyskusji ludzi ówczesnej władzy i opozycji, przy walnym udziale przedstawicieli Kościoła.

Nie zgadzam się z obecnym prezydentem. Jego rolą zdecydowanie nie jest podpalanie Polski. W obliczu podziałów, polaryzacji, dekompozycji wszystkich praktycznie obszarów administracji publicznej, do czego walnie przyczyniła się formacja poprzednio rządząca Polską, prezydent Polski powinien próbować łączyć, być może zaproponować kolejny „okrągły stół". Skoro już raz zwyciężyła mądrość w narodzie, może zwyciężyć ponownie. Wtedy byłby właściwy czas na ogłoszenie wiktorii. Tu wróćmy do amerykańskiego prezydenta.

Donald Trump zapowiedział, że jego łuk triumfalny będzie wielki, większy od tego w Paryżu. Na to odpowiedziała mu francuska dziennikarka, Antoine Margueritte: „Różnica polega na tym, że nasz Łuk Triumfalny został wybudowany po pokonaniu Rosjan, a nie po ukorzeniu się przed nimi". Trafiła w sedno. Gdyby Ameryka pokonała Rosję i uwolniła Ukrainę oraz cały nasz region od rosyjskiego zagrożenia, niechby sobie Trump w swojej megalomanii budował łuk triumfalny ponad całym światem. Niechby, gdyby…

eprasa.pl c4d61b4a16

Fabryka amfetaminy w powiecie przasnyskim zlikwidowana

Ponad 64 kilogramów amfetaminy, nielegalna linia produkcyjna i dwie zatrzymane osoby– to efekt działań policjantów z wydziału do walki z przestępczością narkotykową KWP w Łodzi, wspieranych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu. Narkotyki z miejsca produkcji miały zostać wywiezione, a ich ilości były tak duże, że do ich transportu sprawcy wykorzystywali taczkę.



Amfetaminę przewożono taczką...



Policjanci zatrzymali w tej sprawie dwoje podejrzanych

Historia wydarzyła się kilka dni temu, w sobotę, 13 grudnia. Policjanci KWP w Łodzi, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej, przeprowadzili realizację na terenie jednej z miejscowości w powiecie przasnyskim. Efektem działań było zatrzymanie dwóch osób podejrzanych o udział w wytwarzaniu znacznych ilości narkotyków: 33-letniego obywatela Uzbekistanu oraz 38-letniej obywatelki Ukrainy.

- Z ustaleń śledczych wynikało, że mężczyzna odpowiadał za transport środków odurzających, natomiast kobieta brała czynny udział w procesie ich produkcji. Tego dnia planowany był wywóz znacznej ilości amfetaminy z miejsca jej wytwarzania. Posiadając taką informację policjanci objęli obserwacją jedną z posesji w powiecie przasnyskim, gdzie miało dochodzić do tego przestępczego procederu. Około godziny 19.30 zauważyli podjeżdżający samochód marki toyota, którym kierował mężczyzna. Postanowili go wylegitymować. Na widok policjantów 33-latek zaczął zachowywać się nerwowo i nie chciał wykonywać poleceń funkcjonariuszy. Podobnie zachowywała się 38-letnia obywatelka Ukrainy, którą to przy wejściu na posesję zastali policjanci. Będąc już na terenie działki funkcjonariusze wyczuli intensywny zapach charakterystyczny dla amfetaminy. Wiedzieli już skąd takie agresywne zachowanie u tej pary. Pierwsze kartonowe opakowania z białą substancją zauważyli jeszcze przed wejściem do budynku. W trakcie dalszych czynności zabezpieczyli również znaczne ilości białego proszku i zbrylonej substancji zapakowanej w worki foliowe, telefony komórkowe, karty SIM oraz beczki i pojemniki z chemikaliami wykorzystywanymi do produkcji narkotyków. Uwagę policjantów zwróciła także taczka budowlana, którą sprawcy przewozili narkotyki oraz kolejne porcje białej, zbrylonej substancji w beczce oraz w wykopanym w ziemi otworze przy ogrodzeniu. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Radomiu oraz techników kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu, którzy wsparli czynności procesowe, w tym szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia. Wstępne badania przeprowadzone testerami narkotykowymi potwierdziły, że zabezpieczone substancje to amfetamina. Łączna waga narkotyków przekroczyła 64 kilogramy - informuje KWP w Łodzi.

Zatrzymani usłyszeli już zarzuty. Za wytwarzanie znacznych ilości środków odurzających oraz udział w obrocie narkotykami grozi im nawet do 20 lat więzienia. Według informacji policji sprawa ma charakter rozwojowy.

KO

Game over w kilku powiatach

Zatrzymano 26 osób i zabezpieczono ponad 150 nielegalnych automatów do gier. To efekt akcji przeprowadzonej m.in w powiatach: ciechanowskim, mławskim, płońskim, pułtuskim, przasnyskim i żuromińskim.

Mazowiecka Krajowa Administracja Skarbowa realizowała czynności w zakresie zwalczania nielegalnego hazardu w woj. mazowieckim.

W efekcie działań funkcjonariusze zatrzymali 26 osób i zabezpieczyli ponad 150 nielegalnych automatów do gier.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Mazowiecki Urząd Celno-Skarbowy, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

W pierwszej połowie grudnia funkcjonariusze z MUCS w Warszawie przy wsparciu funkcjonariuszy służby celno-skarbowej z 7 urzędów celno-skarbowych: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego oraz z Ministerstwa Finansów przeszukali blisko 30 lokalizacji.

- Przeszukania miały miejsce na terenie Warszawy oraz pow. ciechanowskiego, mławskiego, nowodworskiego, płockiego, płońskiego, pułtuskiego, przasnyskiego i żuromińskiego. Funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 150 nielegalnych automatów oraz mienie o wartości kilkuset tysięcy złotych. Zatrzymano 26 osób zaangażowanych w urządzanie i prowadzenie nielegalnych gier hazardowych. Wobec dwóch głównych organizatorów zastosowano tymczasowe aresztowanie. Zatrzymani usłyszeli w prokuraturze zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz organizowania, poza kasynem, gier hazardowych objętych monopolem państwa na niezarejestrowanych automatach - informuje Dorota Beznosik-Majchrzak, rzeczniczka prasowa IAS w Warszawie.

Pozostałe zatrzymane osoby, usłyszały zarzut prowadzenia nielegalnych gier na automatach.

- Organizatorom nielegalnych gier, a także właścicielom lokali, w których działają nielegalne automaty, grozi też kara pieniężna w wysokości 100 tys. zł za każde urządzenie. Sprawa ma charakter rozwojowy - dodaje rzecznik.

KO



W kilku powiatach Mazowsza zatrzymano 26 osób i zabezpieczono ponad 150 nielegalnych automatów do gier

Kierowca był kompletnie pijany

W jednej z miejscowości w gm. Naruszewo patrol drogówki kierowcę opla. Mężczyzna był tak pijany, że trudno było się z nim porozumieć.

We wtorek, 2 grudnia uwagę policjantów zwrócił opel, którego kierowca zjeżdżał na przeciwny pas ruchu i widać było, że kierujący ma problem, by utrzymać stabilny tor jazdy. Gdy tylko funkcjonariusze podeszli do opla, a kierowca otworzył drzwi, wyczuli silną woń alkoholu.

- Za kierownicą siedział 50-letni mieszkaniec gminy Czerwińsk nad Wisłą. Mężczyzna był tak pijany, że trudno było z nim prowadzić rozmowę. Badanie alkomatem potwierdziło, że ma w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd zabezpieczyli na parkingu strzeżonym – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Kierowca został przewieziony do policyjnego aresztu, gdzie spędził noc. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi do trzech lat więzienia, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysokie świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Policja przypomina, że nietrzeźwi kierowcy nadal należą do najpoważniejszych zagrożeń na drogach. Alkohol spowalnia reakcje, osłabia koncentrację i wprowadza w złudne poczucie pewności siebie. W takiej sytuacji nawet niewielki błąd może zakończyć się poważnym wypadkiem. Funkcjonariusze apelują, by nie dopuszczać do prowadzenia auta przez osoby, co do których istnieje choćby cień podejrzenia, że mogą być pod wpływem alkoholu. Każda odpowiedzialna reakcja może zapobiec tragedii.

KO

KRONIKA POLICYJNA

Maków Mazowiecki

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego makowskiej policji zatrzymali dwóch kierujących, którzy kierowali bez wymaganego prawa jazdy.

W sobotę 13 grudnia w Starym Podosiu (gm. Płoniawy – Bramura) mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej audi. Jak się okazało, 22 – letni kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania. Dzień później w Dzbądzu (gm. Różan) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej renault, którego 47 – letni kierujący nie posiadał para jazdy.

Kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień stanowi wykroczenie z art. 94 Kodeksu wykroczeń i skutkuje skierowaniem sprawy do sądu. Grozi za to grzywna nie mniejsza niż 1500 złotych, areszt lub ograniczenie wolności, a sąd orzeka także zakaz prowadzenia pojazdów.

* * *

W czwartek 11 grudnia tuż przed godz. 20:00 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, patrolujący ulicę Makowa Mazowieckiego, zauważyli kierującego samochodem marki Audi, który dopuścił się niebezpiecznego manewru wyprzedzania na skrzyżowaniu.

- Gdy kierujący dostrzegł radiowóz, gwałtownie przyspieszył i oddalił się w kierunku Ciechanowa. Funkcjonariusze, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, podjęli próbę zatrzymania pojazdu do kontroli. Kierujący audi nie zastosował się do poleceń i rozpoczął ucieczkę. Policjanci ruszyli w pościg, który trwał kilkanaście kilometrów. W pewnym momencie pojazd zjechał w pole – przekazała kom. Monika Winnik.

Na podstawie pozostawionych i zgubionych elementów pojazdu policjanci ustalili, kto mógł nim kierować. Samochód został odnaleziony na jednej z posesji na terenie gminy Karniewo. Na miejscu nie było kierującego. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny pojazdu i miejsca, zabezpieczyli ślady. W trakcie czynności na miejsce przybył mężczyzna, który jak ustalono – kierował audi. Towarzyszyło mu trzech innych mężczyzn.

- Podczas interwencji osoby te zaczęły awanturować się z policjantami, znieważać ich oraz używać wobec nich siły fizycznej. W wyniku zdarzenia zatrzymano 31-letniego mężczyznę, który kierował pojazdem. Mężczyzna był w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał promil alkoholu w jego organizmie. Jak wykazały ustalenia mężczyzna posiadał aktualny sądowy zakaz kierowania pojazdami, a ponadto poruszał się samochodem wyposażonym w tablice rejestracyjne nieprzypisane do tego pojazdu – poinformowała kom. Winnik.

Pozostali trzej mężczyźni oddalili się z miejsca. Kolejnego dnia rano wszyscy trzej pozostali uczestnicy zdarzenia zostali zatrzymani.

- Podczas zatrzymania u jednego z mężczyzn, 30 – letniego mężczyzny, ujawniono również marihuanę – dodaje oficer prasowa.

Wszyscy mężczyźni usłyszeli zarzuty znieważenia funkcjonariuszy publicznych oraz czynnej napaści na policjantów. Kierujący dodatkowo odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, niestosowanie się do sądowego zakazu, użycie tablic nie przypisanych do pojazdu którym kierował. Dodatkowo zatrzymany 30 – latek odpowie za posiadanie narkotyków. Za popełnione czyny grozi im kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wszyscy zatrzymani usłyszeli już zarzuty, a prokurator zastosował wobec wszystkich mężczyzn dozór policji, zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi.

* * *

Policjanci Wydział Kryminalnego makowskiej policji w ostatnich dniach zatrzymali w Makowie Mazowieckim mężczyznę od dłuższego czasu ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości.

- 31-latek poszukiwany był trzema listami gończymi oraz sześcioma nakazami doprowadzenia wydanymi przez sąd.

Funkcjonariusze, prowadząc intensywne czynności operacyjne, ustalili aktualne miejsce pobytu mężczyzny, który od kilku lat unikał odpowiedzialności karnej. Zatrzymanie przebiegło sprawnie, mężczyzna był zaskoczony – informuje rzecznik prasowa makowskiej policji.

31-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi kolejne 694 dni.

RK

eprasa.pl c4d61b4a16

Zginął 36-letni kierowca

W Chociszewie (gm. Czerwińsk nad Wisłą) skoda uderzyła w ogrodzenie cmentarza. Śmierć na miejscu poniósł mężczyzna, który kierował autem.

W czwartek, 18 grudnia, kilka minut po godzinie 20, w miejscowości Chociszewo (gmina Czerwińsk nad Wisłą) doszło do tragicznego zdarzenia drogowego.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący skodą, 36–letni obywatel Ukrainy, jadąc od strony Wychódźca w kierunku Chociszewa, po przejechaniu skrzyżowania z drogą krajową nr 62, zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie cmentarza. Niestety, mężczyzna poniósł śmierć na miejscu – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia. **KO**



Kolejna śmierć na drodze

Na krajowej pięćdziesiątce w Skrzynkach w gm. Płońsk zderzyły się trzy pojazdy. Śmierć na miejscu poniósł 50-letni mężczyzna.

W piątek, 19 grudnia, po godzinie 19, na drodze krajowej numer pięćdziesiąt - na wysokości miejscowości Skrzynki, doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego.

- Zderzyły się trzy pojazdy: samochód ciężarowy marki DAF z naczepą oraz dwa samochody osobowe, toyota i fiat. W wyniku wypadku jedna osoba poniosła śmierć na miejscu. Zginął pięćdziesięcioletni kierowca toyoty, mieszkaniec powiatu płońskiego - informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności tego tragicznego zdarzenia. **KO**





Mieszkaniec powiatu pułtuskiego stracił 66 tysięcy złotych

Oszukany przy zakupie sztabek złota

40-latek z powiatu pułtuskiego dał się zwieść „atrakcyjnej ofercie" na zakup sztabek złota. Okazało się, że padł ofiarą oszustwa. Sztabki złota były fałszywe a mężczyzna stracił 66 tysięcy złotych. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Jak informuje asp. Magdalena Bielińska oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, mężczyzna na jednym z portali internetowych nawiązał kontakt z osobą oferującą do sprzedaży sztabki złota wraz z dokumentacją mającą potwierdzać ich autentyczność. Po zapoznaniu się z ofertą zdecydował się na zakup dwóch sztabek w cenie 13 500 złotych za sztukę.

Po kilku dniach do jego miejsca zamieszkania dostarczono przesyłkę kurierską z zamówionymi sztabkami. Następnie sprzedający ponownie skontaktował się z kupującym, proponując kolejne sztabki. Tym razem mężczyzna zdecydował się na zakup czterech egzemplarzy. Przy tej przesyłce jedna ze sztabek budziła wątpliwości u 40-latka i ostatecznie odebrał trzy.

Kilka dni później żona mężczyzny udała się do Warszawy w celu sprawdzenia autentyczności zakupionego złota. Przeprowadzona weryfikacja wykazała, że wszystkie sztabki były podrobione. W sumie rodzina straciła 66 tysięcy złotych.



Sprawą zajmują się policjanci, którzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie sprawcy oszustwa. Policja przypomina o konieczności zachowania ostrożności podczas zakupu metali szlachetnych oraz innych produktów inwestycyjnych w Internecie.

- Warto korzystać wyłącznie ze sprawdzonych, certyfikowanych podmiotów oraz każdorazowo weryfikować autentyczność nabywanych przedmiotów przed dokonaniem pełnej transakcji. Jeśli padliśmy ofiarą oszustwa, należy jak najszybciej skontaktować się z najbliższą jednostką policji – przypomina asp. Magdalena Bielińska z KPP w Pułtusku **Bh**

Wpadła z narkotykami podczas kontroli

Nocna kontrola drogowa w Bielanach gm. Raciąż zakończyła się ujawnieniem narkotyków w aucie, którym kierowała 33-latka.

Po godzinie 23, z poniedziałku na wtorek (15 na 16 grudnia) policjanci z Komisariatu Policji w Raciążu, patrolujący miejscowość Bielany zatrzymali do kontroli osobowe renault. Za kierownicą pojazdu siedziała 33-letnia mieszkanka gm. Raciąż. Badanie trzeźwości nie wykazało żadnych nieprawidłowości, wynik był negatywny. Sytuacja zmieniła się jednak w chwili, gdy funkcjonariusze poprosili kierującą o okazanie obowiązkowego wyposażenia pojazdu. Po wyjściu z auta kobieta wyraźnie się zdenerwowała.

- Policjanci zauważyli, że na fotelu kierowcy leżała foliowa torebka. W jednej chwili kobieta schyliła się, tłumacząc, że chce odebrać telefon, a gdy się wyprostowała, torebki już nie było. Podczas rozmowy zaprzeczała, by miała przy sobie jakiekolwiek zabronione substancje. Jednocześnie funkcjonariusze zauważyli, że w lewej dłoni trzyma przedmiot, który próbuje ukryć w kieszeni spodni. Było to foliowe zawiniątko z białą, krystaliczną substancją. Wtedy 33-latka przyznała, że posiada więcej takich środków. Z kieszeni wyjęła kolejne zawiniątko z podobną zawartością oraz małą, elektroniczną wagę - informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

33-latka została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu. Samochód zabezpieczono i odholowano na policyjny parking. Wstępne testy wykazały, że zabezpieczone przy kobiecie substancje to amfetamina oraz mefedron. Ze względu na podejrzenie, że mieszkanka gm. Raciąż mogła kierować pojazdem pod wpływem środków odurzających, pobrano od niej krew do badań laboratoryjnych.

Kobieta usłyszała zarzut posiadania narkotyków. Grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w zależności od wyników badań krwi może usłyszeć kolejne zarzuty. **KO**

Czwórka z narkotykami

Płońscy policjanci zatrzymali cztery osoby posiadające narkotyki. A wśród nich kobietę, w której mieszkaniu znaleziono amfetaminę.

Kilka dni temu kryminalni z płońskiej komendy, w okolicach parku przy ul. Płockiej w Płońsku, zauważyli mężczyznę, który był ubrany w sposób bardzo charakterystyczny. Uwagę policjantów zwróciła biała czapka z daszkiem i twarz zasłonięta kominiarką. - Funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. Był to 55-letni mieszkaniec Płońska. Podczas kontroli osobistej znaleźli w kieszeni jego kurtki plastikowe pudełko z suszem. 55-latek przyznał, że to marihuana. Wstępne badania substancji tylko to potwierdziły, a mężczyzna trafił do policyjnego aresztu – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Następnego dnia kryminalni zajmowali się sprawą wynikającą z ich ustaleń. 40-letnia mieszkanka Płońska miała posiadać narkotyki. Zauważyli ją, gdy siedziała jako pasażerka w peugeocie, który wjechał na parking na jednym z osiedli. Za kierownicą auta siedział 42-latek z Płońska, który jak się okazało podczas sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach, nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów. Dokumentacja w tej sprawie trafi do sądu. W samym aucie funkcjonariusze nie znaleźli żadnych zakazanych substancji, ale przeszukanie mieszkania 40-latki zmieniło sytuację.

- W jednym z pokoi, za łóżkiem, policjanci znaleźli trzy foliowe torebki z białym proszkiem, a w szafie pod ubraniami kolejne zawiniątko z taką samą substancją. Przeprowadzone testy potwierdziły, że to amfetamina. Kobieta została zatrzymana. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić także mieszkanie kierowcy peugeota. Tym razem nic nie znaleźli, ale zaraz po wyjściu z klatki bloku zauważyli dobrze im znanego 37-latka z Raciąża, wielokrotnie zatrzymywanego za posiadanie narkotyków. Mężczyzna był wyraźnie pod wpływem jakiejś substancji. Gdy podszedł do policjantów i zorientował się z kim ma do czynienia, wyjął coś z kieszeni kurtki i próbował wyrzucić w krzaki. Nie zdążył. W rękawiczce lateksowej, którą trzymał w dłoni, znajdował się susz roślinny. Badania potwierdziły, że to marihuana, a mężczyzna został zatrzymany – dodaje rzecznik.

Czwarte zatrzymanie miało miejsce w poniedziałej, 8 grudnia, tuż po godzinie 3 nad ranem. Policjanci z płońskiej patrolówki dostali wezwanie dotyczące awantury i zakłócania ciszy nocnej w mieszkaniu na jednym z osiedli bloków w Płońsku. Jeden z uczestników interwencji szczególnie zwrócił uwagę funkcjonariuszy. Był to 21-letni płońszczanin. Mężczyzna był nerwowy, miał nienaturalnie rozszerzone źrenice, a na jego nosie widać było ślady białego proszku. Po krótkiej rozmowie sam sięgnął do szuflady komody i wyjął z niej woreczek z białą substancją. Była to amfetamina. Młody mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

- 55-latek, 40-latka, 37-latek i 21-latek usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Za to przestępstwo grozi im kara do trzech lat pozbawienia wolności – podsumowuje nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska. **KO**

Ukrywał się przez kilka miesięcy

Poszukiwany listem gończym 29-latek długo ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Zgubił go poranny rytuał.

Kryminalni z płońskiej komendy ustalili, że w jednej z miejscowości na terenie gminy Płońsk przebywa 29-letni mężczyzna poszukiwany listem gończym. Mężczyzna przez kilka miesięcy ukrywał się przed organami ścigania i zmieniał miejsce swojego pobytu. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że po powrocie do swojego domu w gm. Płońsk, każdego dnia o świcie wyjeżdża do pracy na teren innego powiatu.

- Gdy funkcjonariusze zatrzymali się w pobliżu posesji i zaczęli obserwację, szybko zauważyli znajomą sylwetkę. Przed godziną piątą poszukiwany wyszedł z domu i stanął przy drodze, wyraźnie poddenerwowany, jakby czekał na kogoś, kto miał go zabrać - informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek - Zmysłowska. - Policjanci podeszli do mężczyzny, okazali legitymacje i poinformowali go o zatrzymaniu. Podczas sprawdzania jego odzieży w kieszeni kurtki natrafili na torebkę z zielonym suszem. 29-latek bez wahania przyznał, że to marihuana. Chwilę później systemy policyjne potwierdziły, że mieszkaniec gm. Płońsk jest nie tylko poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, ale również na podstawie dwóch nakazów doprowadzenia do zakładu karnego wydanych przez płoński sąd. 29-latek ma do odbycia kilka kar więzienia, łącznie prawie dwóch lat, za oszustwa i przestępstwo narkotykowe.

Mężczyzna został doprowadzony do płońskiej komendy, gdzie usłyszał kolejny zarzut za posiadanie narkotyków. Przestępstwo to zagrożone jest karą nawet 3 lat więzienia. 29-latek przyznał się do winy, a po wykonaniu niezbędnych czynności został przewieziony do zakładu karnego. **KO**

eprasa.pl c4d61b4a16



Certyfikat „Lider Zaufania Mieszkańców" dla PCPR w Pułtusku

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku zostało nagrodzone Certyfikatem „Lider Zaufania Mieszkańców", w ramach ogólnopolskiego Konkursu i Programu Jakości, edycja II – 2025, zorganizowanego przez Europejskie Centrum Badań nad Jakością. Certyfikat osobiście odebrała dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku – Pani Alicja Patalan, Powiat Pułtuski reprezentował Członek Zarządu Powiatu – Pan Robert Czyżewski.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku to instytucja, która jako koordynator działań pomocowych na terenie powiatu pułtuskiego pełni swoją rolę w sposób rzetelny, przejrzysty, odpowiedzialny i przyjazny dla mieszkańca. Szeroki zakres usług, partnerskie podejście do społeczności oraz zaangażowanie w profilaktykę sprawiają, iż Centrum buduje większą świadomość mieszkańców na temat dostępnych narzędzi wsparcia i wzmacnia poczucie wspólnoty.

Uroczyste wręczenie Licencji Jakości miało miejsce 8 grudnia 2025 r. na gali Finałowej Programu, w Pałacu Chodkiewiczów w Warszawie.

Spotkanie wigilijne mieszkańców Gminy Pułtusk i Powiatu Pułtuskiego

W niedzielę 14 grudnia, pułtuski rynek tętnił świąteczną atmosferą podczas uroczystego spotkania wigilijnego, które zgromadziło mieszkańców Gminy Pułtusk i Powiatu Pułtuskiego. Wydarzenie to, będące pięknym świadectwem lokalnej wspólnoty, zorganizował Samorząd Gminy Pułtusk i Samorząd Powiatu Pułtuskiego.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych a także radni, reprezentanci lokalnych instytucji oraz zaproszeni goście.

Na wszystkich przybyłych na pułtuski rynek czekały bożonarodzeniowe atrakcje, a na najmłodszych kącik Świętego Mikołaja z atrakcjami, Choinka Życzeń oraz Namiot EcoMikołaja.

Spotkaniu towarzyszyła również akcja rozdawania gałązek świerkowych i jemioły, zorganizowana przez Nadleśnictwo Pułtusk.

Nie zabrakło również świątecznych stoisk promocyjnych organizatorów. Ponadto w trakcie spotkania odbył się kiermaszem lokalnych producentów i twórców.

Centralnym punktem uroczystości było odczytanie Ewangelii o Narodzeniu Chrystusa. Tradycyjnie, po słowach powitania i refleksyjnych przemówieniach włodarzy oraz przedstawicieli duchowieństwa, nadszedł moment symbolicznego łamania się opłatkiem. W imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego życzenia złożyła Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka.

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Pułtuskiego. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, w imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego, składam Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas upłynie w Państwa domach w atmosferze miłości, spokoju i prawdziwej radości.

Życzę Państwu, aby Boże Narodzenie przyniosło chwile refleksji i odpoczynku oraz pozwoliło odnaleźć nadzieję, którą niesie ze sobą Nowonarodzony Chrystus. Niech świąteczna atmosfera sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i umacnianiu wspólnoty, którą razem tworzymy, bogatej w tradycję i otwartej na przyszłość.

Życzę zdrowia, pomyślności i wielu sukcesów, zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Wesołych i Błogosławionych Świąt!

Nieodłącznym elementem pułtuskiej wigilii było kolędowanie na scenie głównej w wykonaniu lokalnych artystów oraz uczniów szkół podstawowych Gminy Pułtusk i szkół ponadpodstawowych Powiatu Pułtuskiego. Wydarzenie zwieńczył wspaniały występ Krystiana Leśnika oraz koncert świąteczny w wykonaniu Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku.

Wyjątkowym akcentem były tradycyjne potrawy wigilijne, przygotowane przez jednostki pomocy społecznej Powiatu Pułtuskiego oraz Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu. Gorący barszcz, pierogi i inne świąteczne smakołyki rozgrzewały uczestników, pozwalając im skosztować bogactwa kulinarnego regionu. Była to też okazja do pielęgnowania regionalnej tradycji kulinarnej.

Spotkanie wigilijne na pułtuskim rynku po raz kolejny udowodniło, że wspólne celebrowanie tradycji jest fundamentem lokalnej tożsamości.



FOT. PUŁTUSK NEWS



Dziękujemy wszystkim współorganizatorom, a w szczególności powiatowym jednostkom organizacyjnym – DPS w Pułtusku, DPS „Pod Sosnami" w Pułtusku, DPS Ołdaki, DPS Obryte, Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu im. Anny Karłowicz w Pułtusku, Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnemu w Pułtusku, Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Pułtusku na czele z dyrektor PCPR Alicją Patalan, a także powiatowym szkołom ponadpodstawowym – Liceum Ogólnokształcącemu im. Piotra Skargi, Zespołowi Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego oraz Zespołowi Szkół im. Bolesława Prusa.

Podziękowania składamy również współorganizatorom z ramienia Gminy Pułtusk – jednostkom gminnym, szkołom podstawowym, Kołom Gospodyń Wiejskich, Straży Miejskiej, jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych, Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku, Nadleśnictwu Pułtusk, Eco Pułtusk.

Parterem CSR wydarzenia była ENERGA GRUPA ORLEN, zaś pozostałymi partnerami – Bosko Pułtusk – Lody Produkcji Własnej, Pub&Restauracja „Magdalenka", Młynek, pizza i naleśniki.

Kolejne zmiany w Liceum Ogólnokształcącym w Pułtusku

Dobiegły końca kolejne prace remontowe oraz poprawiające komfort i estetykę miejsc do pracy i nauki w jednej ze szkół prowadzonych przez Powiat Pułtuski – Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku. Łączne środki, jakie Zarząd Powiatu w Pułtusku przeznaczył na te ważne i potrzebne zadania wyniósł 160 000 zł.

Zarząd Powiatu Pułtuskiego sfinansował całkowity koszt remontu i wyposażenia pracowni chemicznej w ramach zadania „Zakup specjalistycznego wyposażenia do pracowni chemicznej Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku", w wysokości 65 000 zł. Dzięki tym środkom szkoła zyskała kolejną nowoczesną, funkcjonalną i bezpieczną pracownię. Nowe wyposażenie w ergonomiczne meble, sprzęt laboratoryjny oraz multimedialne pomoce dydaktyczne sprawiają, że nauka chemii w pułtuskim LO weszła na zupełnie nowy poziom.

Zakupiono: Platformę Atlas on-line Meridian Prime – pierwsza w Polsce platforma edukacyjna ze 190 interaktywnymi mapami i pomocami dydaktycznymi, LaboLAB Struktury i Właściwości Materii - korzystając z tego modułu, uczniowie poznają zagadnienia związane z fizycznymi i chemicznymi właściwościami materii; Aplikację Corinth - zbiór ponad 1500 interaktywnych modeli pomocy dydaktycznych w 3D, uzupełnionych o zdjęcia, filmiki i naukowe opisy każdego z nich. Program obejmuje polską, angielską, łacińską oraz dwujęzyczną wersję językową. Dodatkowo aplikacja ma funkcjonalność AR - Rozszerzonej rzeczywistości, co pozwala nauczycielowi wyświetlać modele 3D w dowolnym miejscu.



Nowa pracownia, to idealne miejsce do prowadzenia doświadczeń, rozwijania pasji naukowych i odkrywania tajników chemii w praktyce.

Ponadto zadbano o komfort i estetykę miejsc, w których uczniowie i nauczyciele spędzają wiele czasu: wykonano cyklinowanie korytarzy oraz wspólnych przestrzeni, zakupiono nowe ławki i krzesła do sali matematycznej, zamontowano klimatyzację w sali informatycznej.



inf. Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku

eprasa.pl c4d61b4a16

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe.
Ojrzeń, Ciechanowska 12A.
502 543 397
FC-0051/25

MOTORYZACYJNE

Sprzedam skodę Fabia rok 2024.
698 717 567
PC-00704/25

NIERUCHOMOŚCI

Windykacja -Tygrys!, ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. 602 385 465, grabowski. kancelaria@wp.pl
FC-0625/25

Sprzedam mieszkania 45,74 m², pierwsze piętro w centrum Ciechanowa.
606 328 357
PC-00646/25

Stancja. 512 245 717
PC-00692/25

Do wynajęcia kawalerka.
669 440 827
PC-00696/25

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna.
Tel. 502 456 025
FC-0448/25

PRACA

Zatrudnię murarzy i pomocników.
513 954 032
PC-00621/25

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!
Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne





PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykazy są ogłoszone na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

z upoważnienia Prezydenta
/-/ Iwona Kowalczuk
I Zastępca Prezydenta Miasta

FCP-334

WÓJT GMINY OJRZEŃ

INFORMUJE,

że od dnia 22.12.2025 r. na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Ojrzeń, ul. Ciechanowska 27, 06-456 Ojrzeń, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Pełna treść wykazu została umieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje możliwe do uzyskania w Urzędzie Gminy w Ojrzeniu lub pod tel. 23 671 83 20 wew. 57.

FCP-335



Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, różny sprzęt rolniczy.
692 350 269
PC-00681/25

Sprzedam rozsiewacz nawozów Sulki. 505 292 978
PC-00695/25

Sprzedam klacz źrebną. 784 984 826
PC-00703/25

Sprzedam sianokiszonkę, słomę, krowy, jałówki. 600 221 430
PC-00706/25

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej w gminie Wieczfnia Kościelna oznaczonej w ewidencji gruntów **jako działka nr ew. 7/1, położona w obrębie 0005 Długokąty, gm. Wieczfnia Kościelna o powierzchni ,4905 ha,** dla której Sąd Rejonowy w Mławie prowadzi księgę wieczystą nr PL1M/00033543/0.

cena wywoławcza nieruchomości - 64.000,00 zł + 23% VAT
wadium - 6.400,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 03.02.2026 r. o godz. 12^{00}
w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, sala konferencyjna.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu tj. wpłacić na rachunek bankowy nr 32 8230 0007 3002 2579 2000 0003 Bank Spółdzielczy w Płońsku Oddział w Mławie w terminie do 28.01.2026 r., podając jako tytuł: „wadium - I przetarg na sprzedaż nieruchomości, działka nr ew. 7/1, obręb Długokąty".

Ogłoszenie o przetargu nieruchomości podano się do publicznej wiadomości przez umieszczenie ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wieczfnia Kościelna: ugwieczfnia.bipgmina.pl, na stronie internetowej gminy, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicy ogłoszeń w sołectwie Długokąty.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, pokój nr 14, tel. (23) 654 00 04 wew. 20.

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala

FCP-329

Praca w gospodarstwie.
517 079 599
PC-00710/25

Kierowca busa na kraj kat B.
502 837 125
PC-00705/25

Przyjmę do pracy w gospodarstwie.
502 996 518
PC-00708/25

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie.
500 270 610
SP-1

ROLNICZE

Sprzedam jałówki cielne, wycielenie koniec stycznia, baloty z lucerny.
515 124 044
PC-00701/25

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360



eprasa.pl c4d61b4a16

Lipowiec Kościelny, dn. 22.12.2025 r.

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Lipowiec Kościelny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt. 1 oraz art. 8g i 8h ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), oraz ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Gminy Lipowiec Kościelny Uchwały **nr 56.XI.2025** z dnia 28 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia planu ogólnego gminy Lipowiec Kościelny**.

Zainteresowani mogą składać wnioski do opracowywanego projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego projektu w terminie **od 23.12.2025 r. do 19.01.2026r. (włącznie)**. Wnioski do projektu planu ogólnego należy składać, korzystając z formularza, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Formularz interaktywny zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lipowiec Kościelny w zakładce Prawo lokalne – Zagospodarowanie przestrzenne oraz udostępniony w Urzędzie Gminy w Lipowcu Kościelnym (adres: Lipowiec Kościelny 213, 06-545 Lipowiec Kościelny), pokój nr 2 , I piętro. Składający wniosek do ww. projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski w postaci papierowej lub elektronicznej należy:
- dostarczyć bezpośrednio lub wysłać listownie na adres Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym;
- wnieść w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy w Lipowcu Kościelnym;
- przesłać za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gmina@lipowieckoscielny.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Uwaga: Wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:
1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Lipowiec Kościelny;
3. kontakt z inspektorem ochrony danych – ckwiatek@lipowieckoscielny.pl
4. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie wniosku zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
5. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
6. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
7. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
8. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
9. podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy;
10. zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.

Wójt Gminy Ryszard Karpiński

FOP-330

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE





Sprzedam krowy, jałówki, rozrzutnik dwuosiowy. 500 197 920

PC-00707/25

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996

FC-0051/25

Kupię Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T-25, C-360, C-360 3p, C-330. 603 502 876

FC-00437/25

Kupię ciągnik rolniczy Ursus, Zetor, MTZ i inne. 783 964 891

FC-00437/25

Kupię C-330, C-360, Zetor MTZ i inne. 698 282 939

FC-00437/25

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703

M03444-04490

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711

M034466-37136

Sprzedam wysłodki buraczane. 889 857 706

FE - 38

Sprzedam jałówki cielne HF. 797 034 360

Mł-154

Sprzedam groch batuta. 664 054 628

FE-40

Skup bydła rzeźnego

FC-479

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa

Płatność w 3 dni!

500 224 312

Ubojnia zwierząt

Elżbieta Słonczewska

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737

FN-20

Sprzedam gospodarstwo rolne. 508 685 399

SU-40

Kupię zgrabiarkę karuzelową do 3.5 m. 504 370 978

SU-42

SKUP BYDŁA



ŁUKASZ GRZESZCZAK

Wielodróż 38 A

FCP-315

Tel. 792 264 299

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA



FCPrz

olej napędowy, olej opałowy

z dostawą

Tel: 501 680 623



SIGMA-MAX

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW ul. Augustiańska 35

MŁAWA ul. Długa 22/25

PUŁTUSK ul. Aleja Wojska Polskiego 13B

DZIAŁDOWO ul. Kochanowskiego 1A

PŁOŃSK ul. Kolejowa 1C

PRZASNYSZ ul. Ostrołęcka 28



Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116

(za stacją benzynową).

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

GARAŻE Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Konstal PRODUCENT

Najniższe CENY

Automatyka do bram

Dogodne RATY

Transport i montaż GRATIS cały KRAJ



23-683-10-85 22-100-45-96

24-368-32-17 56-649-44-30

29-642-34-61 89-650-30-43

505-526-036 509-574-644

www.konstal-garaze.pl

eprasa.pl c4d61b4a16

WÓJT GMINY DZIERZGOWO

OGŁASZA PIERWSZY USTNY NIEOGRANICZONY PRZETARG NA NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO

Przedmiotem przetargu jest najem lokalu użytkowego o pow. 56 m² położonego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 3 w Dzierzgowie na działce nr 302/8 obręb ewidencyjny Dzierzgowo opisanej w księdze wieczystej KW Nr PL1M/00044487/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mławie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Informacje o nieruchomości:

Lokal składa się z trzech pomieszczeń oraz małego pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 56 m². Pomieszczenia te połączone są przejściem wewnętrznym. Lokal posiada dwa wejścia usytułowane wewnątrz budynku. Lokal nie jest wyposażony w łazienkę, do dyspozycji Najemcy pozostaje ogólnodostępny hol, korytarz i łazienka usytułowane wewnątrz budynku, które nie stanowią integralnej części lokalu użytkowego i nie będą one przeznaczone na wyłączność do korzystania przez Najemcę. Z przedmiotowych ogólnodostępnych pomieszczeń korzysta również Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dzierzgowie, który usytułowany jest obok przedmiotowego lokalu użytkowego. W bezpośrednim sąsiedztwie lokalu użytkowego znajduje się Przychodnia Rodzinna. Lokal w dobrym stanie technicznym. Lokal dotychczasowo użytkowano jako punkt apteczny.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Gminy Dzierzgowo i nie jest obciążona żadnymi długami, ani też innymi ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Kwota wywoławcza czynszu najmu za 1 m² powierzchni wynosi 7,00 zł netto.

Do ceny ustalonej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, a także inne podmioty posiadające zdolność do czynności prawnych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 392,00 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote 00/100).

Stawka czynszu ulegać będzie waloryzacji z dniem 1 stycznia każdego roku kalendarzowego w wysokość dodatniego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonego przez Prezesa GUS za rok poprzedni.

Niezależnie od czynszu najmu Najemca zobowiązany będzie do ponoszenia wszelkich kosztów eksploatacyjnych oraz ciężarów publicznoprawnych związanych z korzystaniem z przedmiotu najmu, w szczególności obejmujących podatki i opłaty publicznoprawne, kosztów dostawy wody, dostawy energii elektrycznej, wywozu odpadów komunalnych oraz ogrzewania lokalu.

Wszelkie koszty związane z przygotowaniem lokalu do prowadzenia działalności gospodarczej osoba wyłoniona w drodze przetargu na najemcę ponosi we własnym zakresie i na własny koszt za pisemną zgodą Wynajmującego.

Umowa zostanie zawarta na okres 15 lat . Podpisanie umowy najmu nastąpi w terminie do 2 tygodni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia 2026 roku w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Dzierzgowie ul. Tadeusza Kościuszki 1, 06-520 Dzierzgowo o godz. 10⁰⁰.

Wadium w wyżej wymienionej kwocie należy wnieść w gotówce w terminie do 19 stycznia 2026 roku na konto Urzędu Gminy w Dzierzgowie Bank Spółdzielczy w Grudusku o/Dzierzgowo nr 14 8220 0004 0200 0749 2002 0010.

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto bankowe.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wadium na przetarg należy wnosić przez oboje małżonków. Na przetargu wymagana jest obecność obojga małżonków lub przedłożenie zwykłego pełnomocnictwa udzielonego przez nieobecnego na przetargu małżonka do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń związanych z przetargiem.

Uczestnicy przetargu są zobowiązani posiadać dokumenty:
- potwierdzenie wniesienia wadium,
- osoby fizyczne – dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty lub paszport)
- reprezentanci osoby prawnej – dokument tożsamości oraz oryginały lub poświadczone za zgodność z oryginałem: umowy spółki, aktualny odpis z KRS
- pełnomocnicy – dokument potwierdzający tożsamość i oryginał pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet czynszu najmu nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadia zwraca się niezwłocznie, po ich pisemnej dyspozycji.

Jeżeli osoba ustalona jako najemca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym miejscu i terminie, Wójt Gminy Dzierzgowo może odstąpić od zawarcia umowy najmu, a wypłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu tj. od dnia 22 grudnia 2025 r. do dnia 23 stycznia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na stronie internetowej www.dzierzgowo.pl oraz na Biuletynie Informacji Publicznej.

Bliższych informacji na temat przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie pokój Nr 18 lub pod nr. tel. (23) 653-30-15.

FGP-333

Sprzedam ciągnik Władimirec T-25 z turem 1990 r. Pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. 664 754 028

NS-83

Sprzedam siano w belach, sianokiszonkę, drewno opałowe suche olcha, brzoza. 668 834 351

PC00711/25

RÓŻNE

Drewno opałowe, obladry, kora. 602 663 478, 600 306 637

FC-0776/25

POŻYCZKI 500 407 047

PC-00516/25

Sprzedam choinki w hurcie i detalu. 787 439 887

PC-00677/25

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996

FC-0051/25

TOWARZYSKIE

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016

PC-00244/25

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00479/25

Miły 60-latek empatyczny, energiczny przedsiębiorca pozna panią w stosownym wieku do 65 lat. 512 005 554

PC-00674/25

Rolnik szuka żony z dzieckiem. 23 664 25 86

PC-00691/25

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Usługi tartaczne. 660 942 801

FC-0606/25

Hydraulik. 570 188 332

PC-00676/25

Usługi remontowo budowlane. 518 916 685

PC-00679/25

Wyspawam przyczepę wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-00684/25







eprasa.pl c4d61b4a16

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 24.12.2025 do 29.12.2025

ŚRODA • 24 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:30 Rodzinka na święta
08:00 Rozświetlone Boże Narodzenie, film
09:00 K-9, film familijny
10:35 Northern Lights of Christmas, film
12:05 Miss Potter, dramat
13:40 Kolędy pod Tatrami
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 325
14:55 Kolędy pod Tatrami
16:05 Dziedzictwo, odc. 785
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Święta noc. Kolędy
17:50 Każdy ma swoje Betlejem
18:40 Każdy ma swoje Betlejem
19:30 Program informacyjny
20:00 Orędzie abp. Józefa Kupnego
20:15 Płynie kolęda, polska kolęda
21:55 Uroczysta pasterka z
00:05 Miłość w kadrze, komedia romantyczna
01:35 Prawo Bronxu, dramat

TVP2

05:55 Świąteczny uśmiech losu, komedia obyczajowa
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:20 Przepis na piękne święta, komedia romantyczna
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:10 Przepis dnia
16:20 U nas kolęda - Halina Mlynkowa i Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk"
17:20 Mikołaj na sygnale 2, film
18:30 Uwierz w magię świąt, komedia romantyczna
20:05 Teraz albo nigdy, komedia romantyczna
21:55 Miłość jak miód, komedia romantyczna
23:40 Święta o smaku miłości, komedia romantyczna
01:05 Emma, film kostiumowy
03:10 Mikołaj na sygnale, film obyczajowy

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:35 Pierwsza gwiazdka, film
10:25 Cud na 34. ulicy, film
12:50 Wielkie kolędowanie z Polsatem w Świętej Lipce
13:50 Wielkie kolędowanie z Polsatem w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie
14:50 Wielkie kolędowanie z Polsatem Na Skałce w Krakowie
15:50 Wielkie kolędowanie z Polsatem na Podhalu
16:50 Wielkie kolędowanie z Polsatem w Rzeszowie
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport, Pogoda
19:30 Pada Shrek, film
20:00 Kevin sam w domu, komedia
22:20 Rodzinny dom wariatów, komediodramat
00:45 Szklana pułapka 2, film sensacyjny

TVN

05:55 Ukryta prawda, odc. 1508
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Wonka, film familijny
14:50 Wspólne kolędowanie - najpiękniejsze polskie melodie
16:40 Listy do M., komedia romantyczna
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Shrek Trzeci, film animowany
21:35 Poskromienie złośnicy, komedia romantyczna
23:55 Król życia, komediodramat
01:55 Anatomia piękna 2
02:45 MasterChef
03:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, serial, odc. 16
04:35 Uwaga!
04:50 Nauka jazdy 5, program rozrywkowy

REPUBLIKA

05:30 Republika, wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 25 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Płynie kolęda, polska kolęda... ze wszystkich stron
08:20 Christmas with the Foxes, komedia romantyczna
10:00 Pan Zabawka, komedia
11:50 Urbi et Orbi
12:45 Malućkiemu kolęduje Mała Armia Janosika
13:40 Kolędy pod Tatrami
14:15 Każdy ma swoje Betlejem
16:05 Dziedzictwo, odc. 786
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:35 Płynie kolęda, polska kolęda... ze wszystkich stron
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport,Pogoda
20:30 Rolnik szuka żony,
21:35 Sprawa dla reportera
22:35 Red, film sensacyjny
00:25 Northern Lights of Christmas, film
01:55 Dotknij nieba, dramat

TVP2

06:30 Orędzie abp. Józefa Kupnego na Boże Narodzenie
06:40 Uwierz w magię świąt, komedia romantyczna
08:10 Picture a Perfect Christmas, komedia romantyczna
09:45 Emma, film kostiumowy
11:55 Śniadanie u Tiffany'ego, komediodramat
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Tak to leciało!, teleturniej
16:15 Kolędy pod Tatrami
17:15 25 lat miłości: Jubileusz „M jak miłość"
18:45 M jak miłość, odc. 1
19:35 Święta noc. Kolędy
20:00 Żyć się chce - jubileusz Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza
22:25 Uczciwy złodziej, dramat kryminalny
00:05 Teraz albo nigdy, komedia romantyczna

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje, magazyn reklamowy
05:55 Nowy dzień z Polsat News, magazyn
08:20 Madagwiazdka, film animowany
08:50 Dawid i Elfy, film familijny
11:15 101 dalmatyńczyków, komedia familijna
13:30 Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa, film przygodowy
16:30 Kevin sam w domu, komedia
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:30 Pogoda
19:35 Kraina Lodu. Przygoda Olafa, fim
19:55 Kraina lodu II, film animowany
22:10 Holiday, komedia, romantyczna
01:05 Zły Mikołaj 2, komedia
03:05 Nasz nowy dom, reality show

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Batwheels
06:20 Mała Stopa, film animowany
08:00 Dzień Dobry TVN
11:25 Autentyczni
12:15 Fred Claus - Brat Świętego Mikołaja, komedia
14:40 Kogel-mogel, komedia obyczajowa
16:50 Listy do M. 2, komedia romantyczna
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent pod choinkę
21:35 Poskromienie złośnicy 2, komedia romantyczna
23:50 Mroczny Rycerz powstaje, film sensacyjny
03:05 Autentyczni
03:50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, serial, odc.17
04:35 Uwaga!
04:50 Nauka jazdy 5

REPUBLIKA

05:30 Republika, wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika, wstajemy!
06:55 Andrzej Gajcy
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 26 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:55 Boże Narodzenie w Sankt Pölten, film
08:25 Okrasa łamie przepisy
08:55 Christmas at the Greenbrier, komedia
10:30 O psie, który jeździł koleją, film familijny
12:15 A właśnie, że tak! komedia romantyczna
14:00 Miś, komedia
16:05 Dziedzictwo, odc. 787
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:35 Płynie kolęda, polska kolęda... ze wszystkich stron
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport
20:20 Pogoda
20:30 Trzej Muszkieterowie: D'Artagnan, film
22:40 Zotza, komedia
00:20 Christmas with the Foxes, komedia

TVP2

05:25 Śniadanie u Tiffany'ego, komediodramat
07:20 Królewska Gwiazdka z corgim, komedia romantyczna
08:55 Gwiazdka z północnego nieba, film obyczajowy
10:25 Jak uratować święta, komedia romantyczna
12:10 Miłość jak miód, komedia romantyczna
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Postaw na milion, teleturniej
16:20 Cudowny chłopak, dramat obyczajowy
18:20 Ślubne wojny, komedia romantyczna
20:00 Kuba Badach: Jazzy Christmas, koncert
22:00 Licencja na zabijanie, film
00:20 W imię prawdy, dramat kryminalny
01:55 Święta o smaku miłości, komedia romantyczna

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje, magazyn reklamowy
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
10:55 Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa, film przygodowy
13:55 Święta Last Minute, komedia przygodowa
16:10 Kraina Lodu. Przygoda Olafa, film animowany
16:40 Kraina lodu II, film animowany
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:30 Pogoda
19:35 Epoka lodowcowa: Mamucia gwiazdka, film animowany
19:55 Król Lew, film animowany
22:25 Valerian i Miasto Tysiąca Planet, film przygodowy
01:30 To musi być miłość, komedia romantyczna
03:40 Świat według Kiepskich, serial, odc.,133

TVN

05:45 Uwaga!
06:00 Batwheels
06:15 Batwheels
06:30 Krowy na wypasie, film animowany
08:00 Dzień Dobry TVN
11:25 Autentyczni
12:10 Galimatias, czyli kogel-mogel 2, komedia obyczajowa
14:10 Wspólne kolędowanie - najpiękniejsze polskie melodie, koncert
15:00 Mam talent pod choinkę
16:50 Listy do M. 3, komedia romantyczna
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Akademia pana Kleksa, film fantasy
22:20 Mission: Impossible, film sensacyjny
00:40 Green Book, dramat obyczajowy
03:00 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby
22:45 Kulisy manipulacji
23:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski

eprasa.pl c4d61b4a16

SOBOTA • 27 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:35 Rok w ogrodzie
08:00 Rok w ogrodzie extra
08:15 Pełnosprawni
08:40 Ranczo, serial, odc. 42
09:40 Komisarz Alex, odc. 58
10:30 Ojciec Mateusz, odc. 32
11:25 Fanfan Tulipan, film
13:05 Nouvelle-Zélande, film
13:35 Święta noc. Kolędy
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Malućkiemu kolęduje Mała Armia Janosika
16:05 Dziedzictwo, odc. 788
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 1/12
21:25 Nie czas umierać, film
00:05 Red, film sensacyjny
01:55 Sprawdzamy, magazyn
02:20 A właśnie, że tak!, komedia

TVP 2

05:25 Barwy szczęścia, odc. 3282
06:00 Barwy szczęścia, odc. 3283
06:35 M jak miłość, odc. 1899
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Górna półka smaku
12:20 Ślubne wojny, komedia
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Program rozrywkowy
17:15 Christmas Pen Pals, film obyczajowy
18:40 Słowo na niedzielę
18:55 Rodzinka.pl, odc. 290
19:25 Rodzinka.pl, odc. 291
20:00 Czy to już? - jubileusz Haliny Mlynkovej
20:55 U nas kolęda - Halina Mlynkowa i Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk"
22:00 Miszmasz czyli Kogel Mogel 3, komedia
23:40 Uczciwy złodziej, dramat kryminalny
01:20 Cudowny chłopak, dramat obyczajowy

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje, magazyn reklamowy
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
11:05 Epoka lodowcowa: Mamucia gwiazdka, film animowany
11:35 101 dalmatyńczyków, komedia
13:50 Evan Wszechmogący, komedia
15:55 Holiday, komedia romantyczna
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:15 Chłopaki nie płaczą, komedia kryminalna
00:20 Parszywa dwunastka, film wojenny
03:40 Świat według Kiepskich, serial komediowy, odc. 513

TVN

05:25 Uwaga!
05:40 Batwheels
05:55 Ukryta prawda, odc. 1509
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4136
12:00 Na Wspólnej, odc. 4136
12:30 Anatomia piękna 2, program rozrywkowy
13:30 Jack Frost, film familijny
15:40 Indiana Jones i Świątynia Zagłady, film przygodowy
18:10 Autentyczni, program rozrywkowy
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Listy do M. 4, komedia romantyczna
22:10 Zostańmy przyjaciółmi komedia romantyczna
00:10 Kursk, dramat historyczny
02:25 Autentyczni, program rozrywkowy
03:05 Szpital św. Anny, odc. 75

REPUBLIKA

06:00 Smaki Polski
06:15 Kulisy manipulacji
06:50 Biznes Polska
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie tygodnia
12:20 Hity w sieci, program rozrywkowy
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:25 Express Republiki Luz
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby

NIEDZIELA • 28 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1

07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Tydzień, magazyn rolniczy
08:30 Płynie kolęda,
08:55 Miś, komedia
11:00 Komisarz Alex, odc. 270,
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Pielgrzymi Nadziei
13:05 Na granicy wymarcia, serial dokumentalny
13:45 Planeta Singli, komedia
16:05 Dziedzictwo, odc. 789
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 1/12,
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 2/12,
21:20 Red 2, film sensacyjny
23:15 Trzej Muszkieterowie: D'Artagnan, film

TVP 2

05:50 Mikołaj na sygnale 2 film obyczajowy
06:55 Operacja zdrowie
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Jak to się mówi
12:00 Żyć się chce - jubileusz Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej muzyczny
17:10 U nas kolęda - Halina Mlynkowa i Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk"
18:10 „Człowiek z poczuciem" - benefis Jacka Fedorowicza
19:05 Niepewne sytuacje 2
19:20 Licencja na zabijanie, film sensacyjny
21:40 Zawsze z Wami chciałbym być - 30 lat Ich Troje
22:55 Ile waży koń trojański? komedia
01:00 Krucjata, serial, odc. 3

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje magazyn reklamowy
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
10:35 Święta Last Minute, komedia przygodowa
12:40 Bruce Wszechmogący, komedia
14:50 Król Lew, film animowany
17:25 Awantura o kasę, teleturniej
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie, program publicystyczny
20:00 Titanic, dramat katastroficzny
00:10 Miłość w Seattle, melodramat
02:35 Świat według Kiepskich serial komediowy, odc. 514
03:15 Świat według Kiepskich serial komediowy, odc. 515

TVN

05:25 Uwaga!
05:40 Batwheels
05:55 Ukryta prawda, odc.1510
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN, magazyn
11:30 Co za tydzień, magazyn kulturalny
12:00 Będzie pięknie, program rozrywkowy
13:00 Kogel-mogel, komedia obyczajowa
15:10 Galimatias, czyli kogel-mogel 2, komedia
17:20 Shrek Trzeci, film animowany
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:40 Pogoda
19:45 Indiana Jones i ostatnia krucjata, film przygodowy
22:20 Zły Mikołaj, komedia
00:10 Shazam! komedia przygodowa

REPUBLIKA

06:00 Transmisja mszy świętej
07:00 Oko na niedzielę
07:10 Republika, wstajemy!
07:35 SOS dla chrześcijan
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Salonik polityczny
11:30 Polityczna kawa
12:45 Studio prasowe
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:25 Express Republiki Luz
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Republika wieczór
21:30 Klub Republiki

PONIEDZIAŁEK • 29 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1

05:25 Wichrowe wzgórz, odc 324
06:10 Wichrowe wzgórz, odc 325
07:00 Transmisja mszy świętej
07:30 Studio Raban
08:00 Serwis info
08:15 Okrasa łamie przepisy
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:25Agropogoda
12:35 To się opłaca
12:50 Dobre strony
13:10 Dzika granica Ameryki, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 326
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:40 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 790
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, odc. 4624
18:45 Akacjowa 38, odc. 775
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Wielkie oczy, dramat
22:20 Mistrzynie, film
23:55 Balans bieli

TVP 2

05:30 M jak Miłość, odc 1662
06:25 Rodzina (nie od) święta
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3283
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:10 Postaw na milion
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 811
15:05 La Promesa, odc. 298
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 361
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3283
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3284
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 25 lat M jak miłość
21:55 Na sygnale, odc. 812
22:25 Cztery pory roku w Hawanie, odc. 6
23:20 Śmietanka towarzyska, komedia
01:00 Stulecie winnych, serial obyczajowy, odsc, 51
01:50 Stulecie winnych, serial obyczajowy, odsc, 52

POLSAT

05:25 Telezakupy TV, magazyn zakupowy
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Swaci, serial, odc. 11
10:30 Swaci, serial, odc. 12
11:30 Gliniarze, odc. 989
12:35 Gliniarze, odc. 990
13:30 Gliniarze, odc. 991
14:40 Dlaczego ja? serial, odc. 1413
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, serial, odc. 893
17:00 Gliniarze, serial, odc. 1054
18:00 Pierwsza miłość, serial, odc. 4122
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:50 Pogoda
19:55 2012, dramat katastroficzny
23:15 Predator, film
01:45 Warcraft: Początek, film fantasty

TVN

05:40 Uwaga
05:55 Ukryta prawda, serial, odc. 1511
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:30 Magda gotuje, magazyn
14:00 Ukryta prawda, odc. 1566
15:00 Ukryta prawda, odc. 1567
16:05 Turniej Czterech Skoczni w Obersdorfie - studio
16:30 Turniej Czterech Skoczni w Obersdorfie - seria I
17:35 Turniej Czterech Skoczni w Obersdorfie - studio
17:45 Turniej Czterech Skoczni w Obersdorfie - seria II
18:40 Turniej Czterech Skoczni w Obersdorfie - studio
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4138
20:55 Zabójcy, film
23:30 Zły Mikołaj, komedia

REPUBLIKA

05:30 Republika, wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika nocą

eprasa.pl c4d61b4a16

1-4. SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

5					3		8	
			2					1
	1				4			
								3
	6			8			1	4
2			7					6
		7			9	6	2	
		3						
1	8	9			5			

Poziom trudności: trudny

				2				
	4		5				1	9
		3			6			
				3				
		8				6	5	
	6			9		8		4
		7				3	2	6
	5	1						
	3			7				

Poziom trudności: średni

		3	8			5	6	
	1	7			2			4
						1		
3							5	2
4			9			6		8
				4	6		7	
						9		6
	7		5		3			

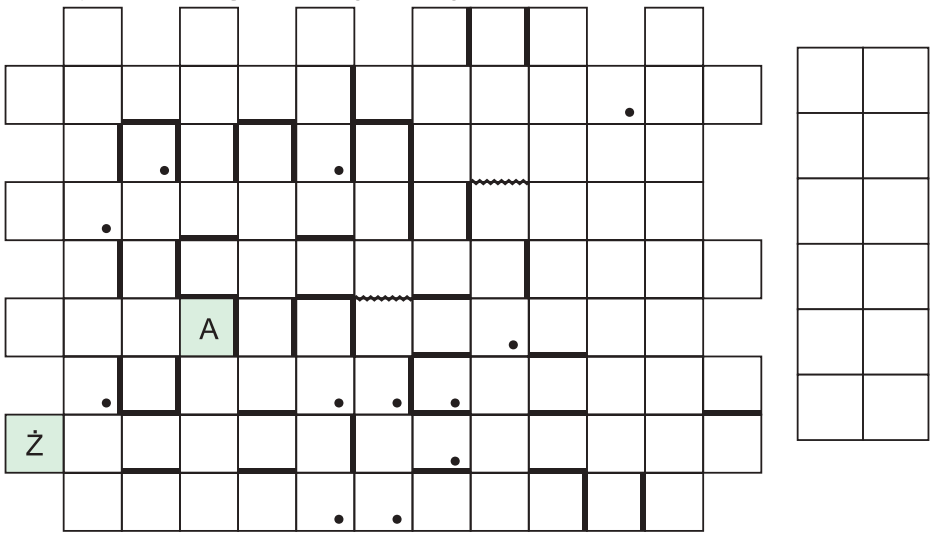
Poziom trudności: średni

1		6	7					
	2	5	1					
						4	2	
4	7	9						
			8	2	3			
							5	
	8			6		7		
	5						3	2
				3				

Poziom trudności: średni

5. JOLKA OD A DO Ż

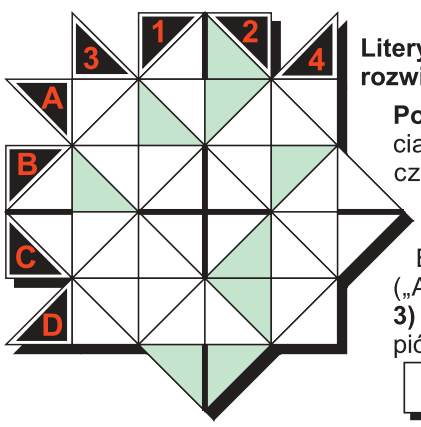
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii polscy aktorzy.



A) Dawny pan, np. Onufry Zagłoba (anagram: Sana) (4). **B)** Znany z hitu „Diament i sól” (4). **C)** James, amerykański reżyser („Titanic”) (7). **Ć)** Film z Mickeyem Rourke (dwa wyrazy) (9). **D)** Rajd ..., dawniej z Małyszem (5). **E)** Pierwszy po prologu (kolarski) (4). **F)** Roztwór formaldehydu (9). **G)** „... Nil”, film Bugajskiego (7). **H)** Tu Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (4). **I)** Newerly, autor „Chłopca z Salskich Stepów” (4). **J)** Imię Seymour, znanej aktorki (4). **K)** Przeciwuderzenie (9). **L)** Dodatkowy, pokątny zarobek (7). **Ł)** Rzeka w Hamburgu (4). **M)** Wykłada algebrę (9). **N)** Gra Walkera („Strażnik Teksasu”) (6). **O)** Stąd wypływa rzeka Swir (5). **P)** Jeden z polskich przewoźników (6). **R)** Jazda uzbrojona w rapiery i arkebuzy (8). **S)** Mączka produkowana z arengi (4). **T)** ... Arciuch, aktorka („Los numeros”) (6). **U)** Żywi ją pamiętliwy (5). **V)** Darth ..., postać z „Gwiezdnych wojen” (5). **W)** Rezydencja królów francuskich od 1682 roku (6). **Y)** Syntezator lub motocykl (6). **Z)** Nieuczciwość czyichś zamiarów, chęć szkodzenia innym (dwa wyrazy) (7). **Ż)** „Doktor ...”, powieść Pasternaka (6).

6. MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii ośmiotysięczniki.



Poziomo: A) „Stopień w artylerii. **B)** Terapia dla ciała ~ Liście – szelest, żagle – ? **C)** „Nosi” czerwone korale ~ Elki w szafie. **D)** Spory rozstrzyga.

Pionowo: 1) Wyporność okrętu ~ Pomocnik Batmana („Batman i ...”). **2)** Mąż Miećki („Alternatywy 4”) ~ Ciężkie drzwi w bramie. **3)** Córka króla Priama. **4)** Niejeden wyszedł spod pióra Ryszarda Kapuścińskiego.



Prawoskrętnie: 1) Zwierzę płci żeńskiej. **3)** Leia ..., siostra Luke’a Skywalkera. **5)** Hałas, tumult. **7)** Miasto nad Wartą. **9)** „..., ..., tkliwa dynamika” (Turnau). **11)** Wielki las (zaszyć się w ...). **Lewoskrętnie: 2)** Beksa-lala, mazgaj. **4)** ... wiecznych śniegów (Arktyka). **6)** Element baterii. **8)** Spis błędów w książce. **10)** Przedpokój w wiejskiej chacie. **12)** Pieczone na Święto Dziękczynienia.

8. DWULITEROWA KRZYŻÓWKA

Pary liter od 1 do 4 utworzą rozwiązanie. W każde pole wpisujemy po dwie literki.

1	2	3	4

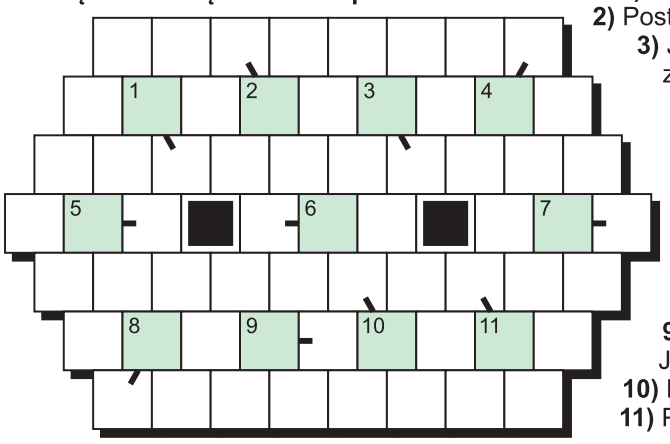
Poziomo:
1) Owoc z gaju. **5)** O generale, który szturmował klasztor na skale. **6)** Okres wyczekiwania. **8)** Służyły do owijania niemowląt (coś jest jeszcze w ..., czyli znajduje się w początkowym stadium). **10)** Autor „Fausta”. **12)** Ciemna cela w Alcatraz.

Pionowo:
1) Billewiczówna. **2)** Tomasz, były piłkarz. **3)** Czas urzędowania prezydenta. **4)** Wariant. **7)** Krótkie widowisko estradowe. **8)** Aura (np. deszczowa). **9)** Doktor w „Daleko od noszy”. **11)** Hz w układzie SI.

1	2	3	4
	5 1		
6	7		
8			9 2
10	3	11	
	12		4

9. WIRÓWKA

Pierwsze litery odgadniętych wyrazów (kolorowe pola), czytane kolejno, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko piosenkarza.



Prawoskrętnie od pola z liczbą, druga litera w polu oznaczonym:
1) Dawna sypialnia. **2)** Postać z „Gladiatora”. **3)** Jean, galernik z „Nędzników”. **4)** Korzysta z roamingu. **5)** Croissant. **6)** Do dali. **7)** Kobieta w todze. **8)** Lebiodka pospolita. **9)** George, zagrał Jamesa Bonda. **10)** Miłosna tematyka. **11)** Pączka w kwiat.

1				
2				
3				
4				
5				
6				

10. LOGOGRYF

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę polskiego miasta.

Poziomo:
1) Wyraz np. Białystok lub Krasnystaw. **2)** Wąska dolina; jar. **3)** David (zm. 2016), brytyjski piosenkarz. **4)** Kawałek gruntu; poletko. **5)** Rodzaj anteny (anagram: li+pod). **6)** Pełno ich na rybie oraz na strzelnicy.

11. SZYFROGRAM

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko znanej polskiej aktorki.

1	9	8	13	5	4	7	2
2	10	12	1	3	6	11	14

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14

Poziomo: 1) Punkty świetlne na monitorze komputera. **2)** Miasto na Morawach (Banik ...). **Pionowo: 1)** Najdłuższa rzeka Włoch; Pad (jak symbol polonu).

eprasa.pl c4d61b4a16

Pływaczka Orki z medalami mistrzostw Polski

Zawodnicy Orki Ciechanów rywalizowal i w zimowych mistrzostwach Polski na krótkim basenie. W miniony weekend areną zmagań juniorów, młodzieżowców oraz seniorów był Szczecin, natomiast największe sukcesy ciechanowskiego klubu przyniosły występy Hanny Jurskiej w Łodzi.

14-letnia pływaczka zaprezentowała się znakomicie, zdobywając dwa medale w konkurencjach stylu klasycznego. Na dystansie 100 metrów sięgnęła po złoty medal z czasem 1:11.12, poprawiając swój dotychczasowy rekord życiowy o ponad dwie sekundy. Już po zamknięciu wydania gazety Hania wystartowała jeszcze w dwóch finałach: 100 m stylem dowolnym oraz 100 m stylem zmiennym. Wyniki tych startów opublikujemy na naszym portalu.

Rewelacyjny rezultat reprezentantka Polski uzyskała również na 50 m stylem klasycznym. Po raz pierwszy w karierze „złamała" barierę 33 sekund, uzyskując czas 32.76, co dało jej srebrny medal.

FOT. ORKA



Pływacy Orki w Szczecinie



Hanna Jurska z trenerem Zbigniewem Grochowski



Klaudia Makarewicz

W Szczecinie rywalizowali także starsi zawodnicy Orki Ciechanów: Roksana Zarzecka, Franciszek Jurski, Kacper Boniakowski, Kornel Stopczyński oraz Alexander Kowalski. Zmagania odbywały się w szczecińskiej Floating Arenie i miały rangę mistrzostw Polski seniorów, dlatego na starcie stanęło blisko 700 zawodników z ponad 130 klubów.

Spośród ciechanowian na szczególne wyróżnienie zasługuje Roksana Zarzecka, która awansowała do finału C oraz poprawiła rekord życiowy na dystansie 200 m stylem motylkowym, uzyskując czas 2:24.06.

Tydzień wcześniej na pływalni w Bydgoszczy rozegrano mistrzostwa Polski 15-latków. W zawodach wzięły udział Klaudia Makarewicz oraz Laura Michniewicz.

– Klaudia wystartowała w czterech konkurencjach i ustanowiła trzy nowe rekordy życiowe. Na dystansie 50 m stylem dowolnym wywalczyła awans do finału B. Rok temu było bardzo blisko, ale tym razem wszystko poszło zgodnie z planem. W finale ponownie poprawiła rekord życiowy i z czasem 27,64 s zajęła 18. miejsce w Polsce – poinformował trener Orki Ciechanów Zbigniew Grochowski.

erem

Spotkanie starej Mazovii i piłkarzy oldbojów

Spotkania wigilijne dawnych piłkarzy Miejskiego Klubu Sportowego Ciechanów stały się wieloletnią miłą tradycją. Inicjatorem i niestrudzonym organizatorem spotkań jest Sławomir Nowaliński, kapitan drużyny piłkarskiej z drugiej połowy lat 80. (występowała wtedy pod nazwą Mazovia Ciechanów). To był „złoty czas" dla ciechanowskiej piłki, drużyna awansowała w sezonie 1987/88 do III ligi, wygrała rozgrywali pucharowe na szczeblu wojewódzkim, wielu zawodników kontynuowało karierę w innych klubach, w wyższych ligach.



Mazovia Ciechanów blisko 40 lat temu...

Na tegoroczne spotkanie opłatkowe w Hotelu Atena przybyło 30 osób, wśród nich zasłużony dla Mazowsza trener - senior Henryk Mocek, który wówczas prowadził Mazovię oraz kilku zawodników z tamtej drużyny. Trener Mocek, który w tym roku otrzymał honorowe członkostwo MZPN otrzymał rzęsiste brawa od swoich byłych podopiecznych.

Gościem specjalnym był też Dariusz Radomski, wychowanek ciechanowskiego klubu, który z powodzeniem grał w wyższych ligach w kraju (m.in. I ligowym Górniku Wałbrzych) oraz w II lidze belgijskiej. Pan Darek specjalnie przyjechał na spotkanie z dawnymi kolegami z drużyny właśnie z Belgii, gdzie zamieszkał po zakończeniu kariery.

Warto dodać, że środowisko byłych piłkarzy (nie tylko tych z końca lat 80., ale również ich następców) po zakończeniu kariery zorganizowało się w amatorskim klubie MKS Oldboys, odbywało systematyczne treningi, a drużyna przez wiele lat występowała w rozgrywkach mazowieckiej ligi oldbojów. Wielu z tych pasjonatów również zjawiło się na piłkarskiej wigilii żeby powspominać stare dobre czasy, kiedy się nie tylko oglądało bramki w telewizji, ale również je strzelało...

Ryszard Marut



FOT. JERZY OMIECIŃSKI

... i teraz

Trzecia porażka z rzędu

Zawodnicy Juranda Ciechanów rozegrali ostatni mecz ligowy w tym roku. W Gorzowie Wlkp. podopieczni Jakuba Olszewskiego przegrali dwiema bramkami ze Stalą. Ostatnie porażki sprawiły, że ciechanowianie kończą pierwszą część sezonu w połowie tabeli.

Przegrana z wiceliderem ligi centralnej była trzecią z rzędu porażką Juranda w bieżących rozgrywkach. Należy odnotować, że sobotni mecz w Gorzowie był rewanżem, w inauguracyjnym spotkaniu, w połowie września, ciechanowianie wyraźnie ograli gorzowian we własnej hali 41:33.

W sobotę w Gorzowie wynik był „na styku", jednak kolejny raz, gdy rywale rozstrzygają go na swoją korzyść. W zespole Juranda ciężar zdobywania bramek wziął na siebie Krystian Marchewka (10 bramek), mniej widoczny niż zazwyczaj był Bartosz Hardzina.

Rozgrywki ligi centralnej wznowione zostaną na początku lutego. Wówczas ciechanowianie zagrają u siebie z Miedzią Legnica.

Stal Gorzów - Jurand Ciechanów 30:28 (14:14)

1. Pogoń Szczecin	14	35 448:401
2. Stal Gorzów	14	32 442:438
3. Śląsk Wrocław	14	31 439:360
4. AZS AGH Kraków	14	28 459:412
5. Padwa Zamość	14	25 436:407
6. Grunwald Poznań	14	25 397:395
7. **Jurand Ciechanów**	14	24 480:439
8. Nielba Wągrowiec	14	24 465:457
9. Anilana Łódź	14	18 411:429
10. Miedź Legnica	14	18 436:455
11. AWF Biała Podlaska	14	15 420:425
12. SMS ZPRP Kielce	14	10 409:468
13. Gwardia Koszalin	14	9 349:406
14. AZS UW Warszawa	14	0 401:500

Jurand: Wiśniewski, Mirzejewski - Wojdak, Szydlik, Rutkowski, Lewkowicz, Kosik, Fuksiński, Wiszowaty 1, Abramowicz 1, Stępień 3, Mierzwicki 3, Lewczyk 3, Hardzina 3, Smolarek 4, Marchewka 10

14. kolejka: Miedź Legnica - Grunwald Poznań 28:25 (10:12), Gwardia Koszalin - AZS AWF Biała Podlaska26:33 (10:14), Anilana Łódź - Nielba Wągrowiec 33:34 (13:18), Padwa Zamość - AZS AGH Kraków 32:34 (16:17), Pogoń Szczecin - SMS ZPRP Kielce 34:25 (15:16), Śląsk Wrocław - AZS UW Warszawa 47:25 (25:15)



eprasa.pl c4d61b4a16



REWERS

KON-tekst

Rozliczyć stary rok

Zleciał jak z bicza strzelił. Zostało jeszcze kilka dni starego roku, ale można już zacząć pierwsze rozliczenia i podsumowania. Dla przypomnienia zajrzałem do ostatniego wydania „TC" z ubiegłego roku i felietonu próbującego odgadnąć jaki będzie zbliżający się 2025 rok. Okazało się, że tekst zatytułowany „Rok pełen niewiadomych" był samospełniającą się przepowiednią.

Wiele niewiadomych stało się niestety faktami. Na początku stycznia, dopiero co wybrany prezydent USA Donald Tramp szykował się do ponownej wprowadzki do Białego Domu, ale już odgrażał się wszem i wobec jakie decyzje będzie podejmował. Niestety - słowa dotrzymał. Zapowiadał totalną „demolkę" amerykańskiej polityki międzynarodowej, rewizję stosunków, sojuszy, układów społecznych i gospodarczych, itd. Jak obiecał tak czyni.

W Europie, w Ukrainie, na wschodzie bez zmian, to znaczy źle. Rosja Putina nie odpuszcza, bomby, rakiety i drony spadają na naszego wschodniego sąsiada każdego dnia, zabijając ludność cywilną, siejąc zniszczenia. Prezydent Tramp nie tylko nie był w stanie zakończyć wojnę (a przypomnijmy – chwalił się, że zrobi to z dnia na dzień), ale zachowuje się jakby był sprzymierzeńcem Putina, a równocześnie wrogiem Europy, a już na pewno całej Unii Europejskiej. Jak dotychczas nie zakończył żadnego konfliktu zbrojnego na świecie, ale sam prowokuje kolejne. W tej sytuacji „pokojowa nagroda FIFA" wręczona Donaldowi Trampowi przez szefa tej federacji piłkarskiej zakrawa na kpinę.

Europa została poddana wielkiej próbie – czy potrafi sama przeciwstawić się coraz bardziej agresywnemu zachowaniu Rosji i pomóc Ukrainie. Bo na Amerykę nie można już liczyć. Polska oraz kraje bałtyckie już stają się ofiarami rosyjskiej agresji. Objawia się to nie tylko werbalnie, ale już namacalnie w postaci prowokacji i dywersji: nadlatujące drony, naruszanie przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych, ataki dywersyjne na infrastrukturę kolejową, i inną.

Wróćmy na nasze podwórko. Bo o ile sprawdziły się prognozy dotyczące Ameryki, a także wojny w Ukrainie, to wróżby jak potoczy się życie polityczne, a szczególnie wybory prezydenckie w Polsce były nietrafione.

Koalicja partii demokratycznych rządząca od października 2023 roku miała już swojego kandydata - Rafała Trzaskowskiego i wierzyła, że dopełni swoje zwycięstwo zdobywając pałac prezydencki. Wierzyła w to też co najmniej połowa Polski, zmęczona i zniesmaczona rządami PiS-u.

Karol Nawrocki, prawicowy kandydat popierany przez PiS początkowo nie wydawał się groźnym przeciwnikiem dla prezydenta Warszawy. Na pierwszej publicznej prezentacji wypadł blado, zarówno wizerunkowo, jak i politycznie. Trzaskowski górował nad nim elokwencją, doświadczeniem i spójnym programem. Wydawało się, że wygra w cuglach, sondaże pokazywały przez długi czas, że jego przewaga nad rywalem wynosi ok. 10 proc. Ale, pojechał do Końskich…

Końskie określane jest jako miejsce gdzie wygrywa się „próbne wybory", a debata w tym mieście miała ostatecznie przypieczętować wyższość kandydata koalicji demokratycznej nad prawicowym. Miała... Po debacie, której formuła i przebieg okazały się organizacyjną katastrofą. Miała być debata „jeden na jeden", ale zjawili się pozostali kandydaci i zgodnie rzucili się na Trzaskowskiego, jego notowania poszły w dół i już nie wróciły do dotychczasowego poziomu.

Apogeum nastąpiło 1 czerwca, gdy w drugiej turze Nawrocki wygrał (nieznacznie) z Trzaskowskim. Polacy wybrali, a kraj znów podzielił się na połowę. Mieszkańcy dużych miast oraz rodacy za granicą głosowali za Trzaskowskim, małe miasta i wieś była za Nawrockim. Również całe północne Mazowsze opowiedziało się po jego stronie. No i w efekcie od połowy roku mamy nowego prezydenta.

Jak sprawuje się na tym stanowisku, niech każdy oceni… Widzimy, że wojna na górze wkroczyła (głównie za jego sprawą) w nowy etap. W ilości prezydenckich wet, w większości bezpodstawnych i niczym nieuzasadnionych (np. ustawa łańcuchowa) prezydent Nawrocki już bije rekordy. Irytuje mnie ta nieznośna niezachwiana pewność siebie, buta i pyszałkowatość. A wszystko to w towarzystwie niekompetentnych, ale za to aroganckich osób tworzących jego kancelarię.

Rok 2025 roku już odkrył prawie wszystkie swoje niewiadome. Przed nami nowe wyzwania. Będziemy się im przyglądać, mierzyć i zmagać z nimi. Życzmy sobie zatem dużo sił, zdrowia, rozsądku. I optymizmu.

RYSZARD MARUT



REWERS

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Kreska Mikołaja

KRESKĄ HAJNOSA



Zaprawdę powiadam wam, pasa popuścić nam trzeba, albowiem przede nami kupców wszelakich, panów folwarcznych i Ryśko koszmar – pół tuzina nieomal słońca zachodów beze pańszczyzny odrabiania. Cóż uczynilim zacnego roku pańskiego bieżącego, coby nas takową łaską spłynąć? Jakież czyny szlachetne przedsięwzielim, jakież dobro poczynilim? Zaprawdę nieswoje uczucie owo, jakoby zbytek łaski jakowyś. Zaiste, podług zasług naszych opatrzności miłosierdzie owo?

Czas nam tedy na powrót we Mikołaja Ś. wiarę pokładać. Tenże wszak brodacz krasny, co wór tajemny na plecach taszczy, wiedzieć wszakże raczy, któż grzeczny bywał roku pańskiego bieżącego, a któż nie. Zali tedy wszyscy my grzeczni byli, kiedym wszyscy dar otrzymali? Ano niekoniecznie, albowiem Mikołaj Ś. serce ma jako miękiszon, przeto na kreskę daje, jakoż diler, co białe święta czyni. Miast rózgi, na zachętę. Li ze litości.

Mawiają, coby darowanej szkapie we uzębienie nie zaglądać, przeto bierzem, co darują. Sumienie trunkiem złocistym zapijem i okowitą, jadłem wszelakim, li to postnem, li tłustem, opłatkiem winy odpuścim, pasterką grzechy zmyjem, kolędą pokutę odprawim. Korzystać nam trzeba, kiedy możność takowa, choćbym ze duszą na ramieniu czynili, albowiem wiedzieć nam nie dano, li ostatnia to wieczerza.

Zawżdy przede ślepiami czas ów beztroski staje, kiedy człek dziatkiem był. Rachował tedy człek słońca zachody ku wigiliji utęsknionej, śniegiem po pachy się radował, drzewkiem żywicznem oświeconem ślepia cieszył, Mikołaja Ś. zawzięcie wypatrywał, choćby tenże mandarynki jeno we worze targał, pode obrusem słodkości zglądał, trosk i frasunków nie znawszy. Gdzież magya owa dziatkowa udać się raczyła? Czemuż waćpan dorosły czasu owego jako dziatek zażywać nie rad? Cóż ze dziatkiem owem, co we człeku się jawił, stać się raczyło? Mawiała Kaja, iże ding dong i wrota otworzyć racz waćpan. Jeno my nie nabierzem się, wszak my duzi.

Mam ja teoryę takową, iże człek szczyt rozwoju swego za sobą mieć już raczy. U człeka szczytu wpierw żelazna kurtyna opaść raczyła, coby u szczytu kresu na powrót demony stare powróciły. W czasie owem szczytowem ludy wespół dobrobyt czynić poczęli, objawić się raczył światu wihajster, co się internetem zowie, coby wiedzę człeczą na prawicy wyciągnięcie uczynić i jawić się począł świat globalnymi włościami jako nigdy. I tedy zawrócił człek z traktu owego, coby na powrót z lękami swemi i fobyami bój toczyć, miast ku oświeceniu podążać. Na powrót mury budować począł, na powrót wobec inszości trwogę poczuł, a wobec prawdy pokorę zatracił.

Czemuż we okolicznościach takowych hojny takowy Mikołaj Ś.? Zaprawdę, podejrzana to sprawa. Zali wiedzieć mu dano, czegóż wiedzieć nie dano nam? Zali kredyt ów spłacić nam każe? Odsetki naliczyć raczy? A co, jeśli bik u nas nadobny, a zdolności kredytowej ci u nas posucha? Jakaż rózga tedy nas czeka? Jakaż wierzytelności windykacya?

A może, jakem wspomniał, ze litości dary owe? Czemuż tedy litować się raczy jegomość brodaty? Jakaż tedy trwoga nas czeka i jakaż zgroza? Jeśli takiż losu wiater smagać nas będzie, natenczas pasa popuścić raczmy. Pierogi ze kapustą, ze uszkami barszcz, śledzie osolone, ze makiem kluski spożywać raczmy. Dnia następnego napitków wszelakich, mięsiwa i sławetnych groszkowych sałatek nie żałujmy, coby się nie ostało i cobym dojadać nie musieli, a choćbym i pawiem ryzykować raczyli. Bajkę o apostołach każden zna, przeto jedzta i pijta.

Jeśli na rzeź pójdziem, lepiej utuczonym być.

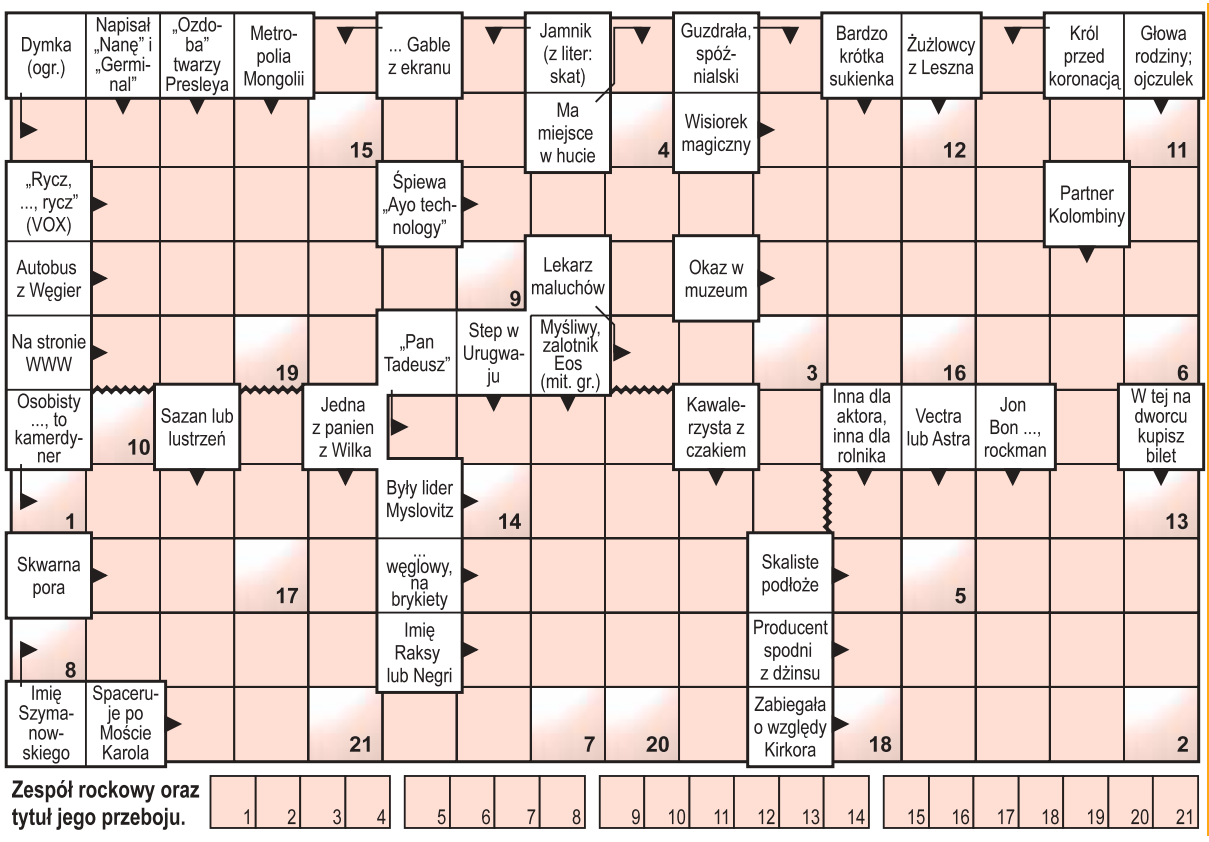
RADEKtor

Krzyżówka nr 51/52

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 49: Narzeczony mimo woli. Nagrody wylosowali: Radosław Wilecki, Katarzyna Radosna, Aneta Pisarska.



eprasa.pl c4d61b4a16



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mistrzynie drugiego planu

W ostatnim czasie głośno – głównie za sprawą lokalnych mediów, a także wystawy „Pod niebem Ciechanowa…” zorganizowanej w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego oraz książki profesor Anity Frankowiak „Śladami Apolonii Szczęsnej. Gerson – Słupski – Prószyński – Białoszewski. Szkice o komunikowaniu artystycznym” – o wyjątkowej postaci w powojennej historii Ciechanowa, Apolonii Szczęsnej, oraz o prowadzonej przez nią w latach 1945-1951 Szkole Malarskiej im. Jana Matejki, która mieściła się w barakach przy ulicy Augustiańskiej 7, a następnie w domu przy Placu Kościuszki 6. To prawie zupełnie zapomniana historia, niedawno na nowo okryta, a jej główna bohaterka, urodzona 17 listopada 1910 r. w Zielonej koło Żuromina, absolwentka mławskiej szkoły kolejowej i działdowskiego gimnazjum (szkoły wydziałowej), a także wychowanka Szkoły Sztuk Pięknych im. Wojciecha Gersona w Warszawie, to nieprzeciętnie utalentowana kobieta i prawdziwy pedagog z powołania. Po wojnie przez sześć lat była wychowawczynią ciechanowskich talentów, wprowadzanych przez nią w arkana rysunku, malarstwa, rzeźby, plastyki i sztuki użytecznej. Potem Ciechanów musiała opuścić. Kiedy umierała w 1990 r. miała na swoim koncie ponad 330 oryginalnych prac malarskich, kilkanaście dzieł robionych z drewna, gliny i papieru oraz projekty ubrań, butów i wyposażenia mieszkań, ale przede wszystkim wdzięczną pamięć uczniów, dla których była mistrzynią. Niestety, w przeciwieństwie do naszych wybitnych krajanek, jak Zuzanna Morawska, Hanna Rudzka-Cybisowa, Sara Lipska, Maryna Buchwaldowa czy Mira Zimińska-Sygietyńska, nie była Apolonia Szczęsna osobą znaną w szerokim świecie. Raczej była mistrzynią drugiego planu. Poza nią na północnym Mazowszu było znacznie więcej kobiet takiego wymiaru, a o dwóch z nich chciałem dziś przypomnieć.

Modystka z duszą artystki

Pierwsza z nich to Eugenia Celestyna Dolna z domu Dobosiewicz, urodzona 6 kwietnia 1904 r. w Warszawie, od dziewczęcych lat związana z Mławą. Była z zawodu modystką (zajmowała się szyciem i sprzedażą kapeluszy damskich), z zamiłowania zaś artystką, o której Zbigniew Wawrzyński, jej dawny współpracownik i przyjaciel, napisał kiedyś, że „była uosobieniem niemal wszystkich muz, a wśród nich upodobała sobie najbardziej Melpomenę i jej oddała całe swoje życie”. Po ukończeniu pensji Antoniny Mrozowskiej pracowała krótko jako nauczycielka niekwalifikowana w Szkole Powszechnej nr 4 na Wólce. W tym czasie ukończyła kursy pedagogiczne I i II stopnia. Jednak w 1930 r. ze szkolnictwem zerwała i razem z matką prowadziła firmę oraz sklep kapeluszy damskich. Pod wpływem ks. Ignacego Krajewskiego, proboszcza z Wólki Mławskiej, założyła przy miejscowej parafii zespół dramatyczny, który wystawiał sztuki przez nią reżyserowane. Wielką popularnością w połowie lat trzydziestych cieszyła się sztuka „Wesele Basi, czyli wróżba Cyganki”, w której



FOT. RADOSŁAW MARUT

Legitymacja szkolna Apolonii Szczęsnej

grała główną rolę, a także „Wesele na Kurpiach”, według scenariusz ks. Władysława Skierkowskiego, o którego twórczości pisałem w ubiegłym roku. W jej sztukach występowali aktorzy-amatorzy, głównie z Wólki. Po wojnie przeprowadziła się do domu przy ulicy Stary Rynek 12 i wyszła powtórnie za mąż, za Czesława Dolnego, z którym prowadziła Sklep Materiałów Aptecznych, Perfumerii i Farb. Jednak prawdziwą jej pasją pozostał teatr.

Już od pierwszych miesięcy 1945 r. pracowała jako instruktorka teatralna w Powiatowym Domu Kultury w Mławie. Prowadziła ponadto amatorskie koła i zespoły teatralne (dramatyczne), działające przy Szpitalu Powiatowym, Zakładach Mleczarskich czy mławskim PKS-ie. Reżyserowała też sztuki wystawiane przez młodzież Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego, gdzie zespołem teatralnym opiekowała się Jadwiga Witwicka, koleżanka Eugenii z czasów nauki na pensji Antoniny Mrozowskiej. Wielkim sukcesem okazały się reżyserowane przez nie sztuki „Moralność Pani Dulskiej”, „Jeden z nas musi się ożenić”, „Stryj przyjechał” oraz „Teść”, wystawiane przez mławską młodzież na scenie Domu Parafialnego w Mławie (od 1949 r. Domu Ludowego), a także w Domu Kolejarza na Wólce. Ówcześni Mławianie wielokrotnie oklaskiwali sztukę Bałuckiego „Grube ryby”, przygotowaną przez zespół amatorski „Miłośnicy sceny”, którym kierowała Eugenia Dolna, a także uczestniczyli w corocznych jasełkach bożonarodzeniowych wystawianych w kościele Świętej Trójcy. Jednak największym jej sukcesem teatralnym okazał się dramat Stefana Żeromskiego „Grzech”, wystawiany ze względów politycznych z obowiązkowym wówczas IV aktem, dopisanym przez Leona Kruczkowskiego. Premiera tego dramatu odbyła się 11 kwietnia 1953 r. W czasie spektaklu na widowni wszystkie miejsca były pozajmowane, a aktorzy oraz reżyser nagradzani byli niekończącymi się owacjami. Sztuka ta wystawiana była w Mławie siedmiokrotnie, ale także gościła na scenach w Ciechanowie, Przasnyszu, Nidzicy, Żyrardowie i Warszawie. Pod okiem Eugenii Dolnej, nazywanej przez swych podopiecznych „ciocią”, wyrosło sporo lokalnych talentów teatralnych, wśród których nie zabrakło znanych animatorów życia teatralnego i kulturalnego Mławy, jak Hanna Weselik czy Zbigniew Wawrzyński. Oddana całkowicie swej pasji, z wrodzonym zacięciem społecznikowskim, Eugenia Dolna, w niełatwych latach powojennych doprowadziła – jak to ujął kiedyś Michał Nowakowski – do „rewitalizacji życia kulturalnego Mławy”. Zmarła 3 marca 1979 r. w Mławie, w wieku 75 lat, ale w pamięci i w sercach wielu mławian ciągle pozostaje żywa.

Miłośniczka ludzi i przyrody

Druga z postaci godnych przypomnienia, owych północno-mazowieckich mistrzyń drugiego planu, to Hanna Kozińska z domu Kurowska. Urodziła się 1 maja 1922 r. w Ciechanowie, jako jedyna córka Franciszka i Marii z Łobodów. Szkołę średnią ukończyła w Grodnie, gdzie jej matka prowadziła sklep. Tam również uczyła się gry na pianinie i skrzypcach, rozwijała swoje pasje literackie i artystyczne, a zawodowo pracowała jako księgowa w fabryce dykt i w tartaku w Szczuczynie Nowogródzkim. Po wojnie rodzice Hanny wrócili do Ciechanowa, a ona zamieszkała w Poznaniu, a potem w Słubicach. W 1948 r. została przyjęta do Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, ale studiów nie skończyła. Po wyjściu za mąż za Stanisława Kozińskiego wróciła do Ciechanowa i tu pracowała zawodowo jako pracownik socjalny w PSS „Społem”, a potem ekonomistka i kadrowa w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym i w Fabryce Narzędzi „Vis”. Jednak jej prawdziwą pasją była sztuka. Żałując swojej decyzji z młodych lat, powróciła do edukacji w tej dziedzinie i ukończyła trzyletnie Studium Teatralne w Warszawie, a także kursy uprawniające do pracy w amatorskim ruchu artystycznym oraz jako instruktor plastyki. Z pasją organizowała zajęcia plastyczne dla młodzieży i dzieci oraz prowadziła zespoły teatralne dla dzieci i dorosłych. Najmłodsi – jak wspomniał w swojej pracy dyplomowej Kamil Siatkowski – uwielbiali jej lekcje wprowadzające w świat sztuki, zajęcia z malarstwa, tkania gobelinów, majsterkowania, a także śpiewu i tańca. Do historii przeszły przygotowane przez nią spektakle i bajki: „Pognębiecy Narutowicza. Tu – po przejściu na emeryturę w 1979 r. – komponowała, pisała, malowała, rzeźbiła, tworzyła kompozycje z kwiatów, korzeni i muszli, malowała pisanki, układała mozaiki, a także zajmowała się metaloplastyką. „W jej rękach – jak pisał Kamil Siatkowski – powstawał czarodziejski świat leśnych boginek, faunów i ptaków, a w każdym, wydawałoby się zwykłym kamieniu czy korzeniu, odkrywała dziwny i fantastyczny świat sztuki”. I tego potrafiła nauczyć innych. Uczestniczyła też w wielu plenerach malarskich, a także w indywidualnych i zbiorowych wystawach. Za swoje dokonania i zasługi otrzymała w 1998 r. Nagrodę im. dra Franciszka Rajkowskiego i tytuł Ciechanowianina Roku, nadany jej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Wspomnę, że w tym samym roku na wystawie w domu kultury prezentowanych było około 130 jej prac wykonanych techniką korzenioplastyki (znaczna część tych eksponatów została niestety skradziona). Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również jej pisanki o tematyce religijnej, przyrodniczej i bajkowej, a także mozaiki wykonywane z ryżu, fasoli, grochu czy kukurydzy. Jej obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki plastycznej znajdują się dziś w zbiorach muzealnych, w także w różnych galeriach i w domach prywatnych. Hanna Kozińska zmarła 20 lipca 2014 r. w Ciechanowie w wielu 92 lat i spoczywa na cmentarzu przy ulicy Gostkowskiej. Wśród osób, które ją znały i których uczyła sztuki, pozostała niezapomnianą „miłośniczką ludzi i przyrody”, jedną z wielkich mistrzyń drugiego planu.



FOT. ZE ZBIORÓW MICHAŁA NOWAKOWSKIEGO

Zespół teatralny i taneczny przy świetlicy PKS w Mławie, w środku Eugenia Dolna



FOT. BOLESŁAW PRUS

Prawdziwą pasją Hanny Kozińskiej była sztuka

Tygodnik ciechanowski
tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

Tygodnik gazeta mławska
tygodnikciechanowski.pl

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Klaudia Kujawa,

tygodnik Działdowski
tygodnikciechanowski.pl

Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

tygodnik Przasnyski
tygodnikciechanowski.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

tygodnik Makowski
tygodnikciechanowski.pl

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
tygodnikciechanowski.pl

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl c4d61b4a16

Bank Spółdzielczy
w Raciążu



Szanowni Państwo,

z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu spokoju, radości
i ciepła w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas przyniesie wytchnienie oraz mnóstwo pozytywnej energii.
Dziękujemy za zaufanie i współpracę w mijającym roku.
W nadchodzącym Nowym Roku 2026 życzymy Państwu zdrowia, pomyślności
i realizacji wszystkich planów - zarówno osobistych jak i zawodowych.
Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Bank Spółdzielczy w Raciążu

Twój lokalny partner finansowy

15 placówek w Twojej okolicy

Oddział w Raciążu
ul. Mławska 20a, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-96-31

Oddział w Szreńsku
ul. Rynek 5, 06-550
Tel.: +48 (23) 653-40-20

POK w Ojrzeniu
ul. Ciechanowska 21, 06-456
Tel.: +48 (23) 671-81-52

POK w Sońsku
ul. Ciechanowska 21, 06-430
Tel.: +48 (23) 671-30-65

Oddział w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 33a, 06-400
Tel.: +48 (23) 679-91-11

POK w Gralewie
Gralewo 4, 09-166
Tel.: +48 (23) 679-30-09

POK w Radzanowie
ul. Mławska 17, 06-540
Tel.: +48 (23) 679-80-17

POK w Uniecku
Unieck 13, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-35-03

Oddział w Bieżuniu
ul. Zamoyskiego 27, 09-320
Tel.: +48 (23) 657-80-03

POK w Koziebrodach
Koziebrody 80, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-70-10

POK w Regiminie
ul. Mościckiego 2, 06-461
Tel.: +48 (23) 679-96-00

POK w Siemiątkowie
ul. Warszawska 2, 09-135
Tel.: +48 (23) 679-60-29

Oddział w Gąsocinie
ul. Główna 25, 06-440
Tel.: +48 (23) 671-42-98

POK w Lutocinie
ul. Sierpecka 2, 09-317
Tel.: +48 (23) 658-10-04

POK w Zawidzu
ul. Mazowiecka 18, 09-226
Tel.: +48 (23) 231-11-23

eprasa.pl c4d61b4a16

Mazowsze.
serce Polski

Kulturalne Mazowsze

Serdecznie zapraszam do odwiedzania mazowieckich instytucji kultury. Oferują one bogaty program wydarzeń, który pozwala rozwijać pasje, poszerzać horyzonty i wspólnie budować lokalną tożsamość. Państwa obecność jest nieocenionym wsparciem dla kultury, która łączy pokolenia i wzmacnia więzi społeczne.

Do zobaczenia w przestrzeniach kultury!

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego



tygodnikciechanowski.pl

2026

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – Oranżeria
Fot. Michał Krzyżanowski

Mazowsze.
serce Polski



tygodnikciechanowski.pl

2026

Pałacyk Krasińskich w Opinogórze
Fot. Michał Krzyżanowski

STYCZEŃ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1 Mieczysława, Mieszka NOWY ROK	**2** Izydora, Makarego	**3** Danuty, Genowefy	**4** Eugeniusza, Tytusa
5 Edwarda, Szymona	**6** Kacpra, Melchiora, Baltazara TRZECH KRÓLI	**7** Lucjana, Juliana	**8** Seweryna, Mścisława	**9** Marceliny, Marcjanny	**10** Jana, Wilhelma	**11** Honoraty, Matyldy
12 Arkadiusza, Benedykta	**13** Weroniki, Bogumiły	**14** Feliksa, Hilarego	**15** Pawła, Izydora	**16** Marcelego, Włodzimierza	**17** Antoniego, Rościsława	**18** Małgorzaty, Piotra
19 Henryka, Mariusza	**20** Fabiana, Sebastiana	**21** Agnieszki, Jarosława DZIEŃ BABCI	**22** Anastazego, Wincentego DZIEŃ DZIADKA	**23** Rajmunda, Ildefonsa	**24** Felicji, Rafała	**25** Pawła, Miłosza
26 Pauli, Tymoteusza	**27** Jana, Przybysława	**28** Walerego, Radomira	**29** Franciszka, Zdzisława	**30** Macieja, Martyny	**31** Ludwika, Marcelego	

LUTY 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1 Brygidy, Ignacego
2 Marii, Mirosława	**3** Błażeja, Hipolita	**4** Andrzeja, Weroniki	**5** Agaty, Adelajdy	**6** Doroty, Bohdana	**7** Romualda, Ryszarda	**8** Hieronima, Piotra
9 Cyryla, Apolonii	**10** Jacka, Scholastyki	**11** Olgierda, Łazarza	**12** Eulalii, Modesta TŁUSTY CZWARTEK	**13** Katarzyny, Grzegorza	**14** Walentego, Zenona WALENTYNKI	**15** Faustyny, Jowity
16 Danuty, Julianny	**17** Łukasza, Franciszka OSTATKI	**18** Symeona, Konstancji POPIELEC	**19** Konrada, Arnolda	**20** Leona, Ludmiły	**21** Feliksa, Eleonory DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO	**22** Marty, Małgorzaty
23 Damiana, Romany	**24** Macieja, Bogusza	**25** Cezarego, Wiktora	**26** Mirosława, Aleksandra	**27** Gabriela, Anastazji	**28** Makarego, Romana	

MARZEC 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1 Albina, Antoniny
2 Heleny, Halszki	**3** Kunegundy, Maryny	**4** Kazimierza, Łucji	**5** Adriana, Fryderyka	**6** Róży, Wiktora	**7** Pawła, Tomasza	**8** Beaty, Wincentego DZIEŃ KOBIET
9 Katarzyny, Franciszki	**10** Cypriana, Marcelego DZIEŃ MĘŻCZYZN	**11** Konstantego, Ludosława DZIEŃ SOŁTYSA	**12** Bernarda, Grzegorza	**13** Bożeny, Krystyny	**14** Leona, Matyldy	**15** Ludwiki, Klemensa
16 Izabeli, Hilarego	**17** Zbigniewa, Patryka	**18** Edwarda, Cyryla	**19** Józefa, Bogdana	**20** Eufemii, Klaudii	**21** Lubomira, Benedykta DZIEŃ POEZJI	**22** Bogusława, Katarzyny
23/**30** Pelagii, Feliksa, Amelii, Kwiryna	**24**/**31** Marka, Gabriela, Balbiny, Gwidona	**25** Marii, Wieńczysława	**26** Teodora, Emanueli	**27** Lidii, Ernesta DZIEŃ TEATRU	**28** Anieli, Sykstusa	**29** Wiktoryna, Eustachego

KWIECIEŃ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1 Teodory, Grażyny PRIMA APRILIS	**2** Franciszka, Władysława	**3** Ryszarda, Pankracego WIELKI PIĄTEK	**4** Ambrożego, Izydora WIELKA SOBOTA	**5** Ireny, Juliana WIELKANOC
6 Celestyna, Wilhelma PN. WIELKANOCNY	**7** Donata, Rufina	**8** Dionizego, Januarego	**9** Mai, Wadima	**10** Michała, Makarego	**11** Leona, Filipa	**12** Zenona, Juliusza BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
13 Przemysława, Marcina	**14** Waleriana, Justyny	**15** Bazylego, Anastazji	**16** Bernadetty, Julii	**17** Roberta, Rudolfa	**18** Apoloniusza, Bogusławy	**19** Leona, Adolfa
20 Agnieszki, Czesława	**21** Feliksa, Anzelma	**22** Łukasza, Leonii DZIEŃ ZIEMI	**23** Jerzego, Wojciecha	**24** Grzegorza, Horacego	**25** Marka, Jarosława	**26** Marcelina, Marzeny
27 Zyty, Teofila	**28** Pawła, Walerii	**29** Piotra, Roberta	**30** Mariana, Katarzyny			

eprasa.pl c4d61b4a16

Mazowsze.
serce Polski



2026

tygodnikciechanowski.pl

Muzeum Wsi Mazowieckiej, fragment skansenu
Fot. D. Krześniak MWM

MAJ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1 Józefa, Filipa ŚWIĘTO PRACY	**2** Zygmunta, Anatola DZIEŃ FLAGI RP	**3** Marii, Antoniny ŚWIĘTO KONSTYTUCJI
4 Władysława, Moniki DZIEŃ STRAŻAKA	**5** Ireny, Waldemara	**6** Juranda, Judyty	**7** Benedykta, Ludmiły	**8** Stanisława, Lizy DZIEŃ BIBLIOTEKARZA	**9** Grzegorza, Bożydara	**10** Izydora, Antoniny
11 Mirandy, Miry	**12** Dominika, Pankracego	**13** Seweryna, Roberta	**14** Bonifacego, Dobiesława	**15** Zofii, Berty	**16** Andrzeja, Wieńczysława NOC MUZEÓW	**17** Weroniki, Sławomiry WNIEBOWSTĄPIENIE
18 Aleksandry, Sandry	**19** Piotra, Mikołaja	**20** Bazylego, Bernarda	**21** Wiktora, Tymoteusza	**22** Wiesławy, Heleny	**23** Iwony, Dezyderiusza	**24** Joanny, Zuzanny ZIELONE ŚWIĄTKI
25 Magdaleny, Urbana DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY	**26** Łucji, Wilhelma DZIEŃ MATKI	**27** Juliana, Jana DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO	**28** Augustyna, Jaromira	**29** Teodozji, Magdaleny	**30** Feliksa, Ferdynanda	**31** Anieli, Petroneli

CZERWIEC 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1 Jakuba, Konrada DZIEŃ DZIECKA	**2** Marianny, Erazma	**3** Tamary, Pauli	**4** Franciszka, Karola BOŻE CIAŁO	**5** Bonifacego, Walerii	**6** Laurentego, Norberta	**7** Roberta, Wiesława
8 Medarda, Seweryna	**9** Pelagii, Felicjana	**10** Bogumiła, Małgorzaty	**11** Benedykta, Feliksa	**12** Janiny, Onufrego	**13** Antoniego, Lucjana	**14** Bazylego, Elizy
15 Jolanty, Wita	**16** Aliny, Anety	**17** Laury, Adolfa	**18** Elżbiety, Marka	**19** Gerwazego, Protazego	**20** Bogny, Florentyny	**21** Alicji, Alojzego DZIEŃ MUZYKI
22 Pauliny, Flawiusza	**23** Wandy, Zenona DZIEŃ OJCA	**24** Jana, Danuty	**25** Wilhelma, Łucji	**26** Jana, Pawła ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO	**27** Władysława, Marii	**28** Leona, Ireneusza
29 Piotra, Pawła	**30** Lucyny, Emilii					

LIPIEC 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1 Haliny, Mariana	**2** Marii, Urbana	**3** Jacka, Milana	**4** Teodora, Innocentego	**5** Antoniego, Karoliny
6 Łucji, Dominiki	**7** Cyryla, Metodego	**8** Elżbiety, Adrianny	**9** Zenona, Weroniki	**10** Filipa, Amelii	**11** Olgi , Pelagii	**12** Jana, Brunona
13 Ernesta, Małgorzaty	**14** Marcelina, Bonawentury	**15** Henryka, Włodzimierza	**16** Marii, Benedykta	**17** Anety, Bogdana	**18** Kamila, Szymona	**19** Wincentego, Wodzisława
20 Czesława, Hieronima	**21** Daniela, Andrzeja	**22** Marii, Magdaleny	**23** Bogny, Apolinarego	**24** Krystyny, Kingi	**25** Jakuba, Krzysztofa	**26** Anny, Grażyny
27 Julii, Natalii	**28** Wiktora, Innocentego	**29** Marty, Olafa	**30** Julity, Ludmiły	**31** Ignacego, Lubomira		

SIERPIEŃ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1 Nadii, Justyny	**2** Gustawa, Kariny
3 Lidii, Augusta	**4** Protazego, Dominika	**5** Marii, Oswalda	**6** Jakuba, Sławy	**7** Doroty, Kajetana	**8** Emiliana, Cypriana	**9** Romana, Romualda
10 Wawrzyńca, Borysa	**11** Zuzanny, Filomeny	**12** Klary, Lecha	**13** Diany, Hipolita	**14** Alfreda, Euzebiusza	**15** Marii, Napoleona WNIEBOWZIĘCIE NMP	**16** Joachima, Rocha
17 Jacka, Julianny	**18** Heleny, Ilony	**19** Juliana, Bolesława	**20** Bernarda, Sobiesława	**21** Joanny, Franciszka	**22** Cezarego, Marii	**23** Filipa, Apolinarego
24 Bartłomieja Jerzego / **31** Rajmunda, Bohdana	**25** Ludwika, Luizy	**26** Marii, Sandry	**27** Moniki, Cezarego	**28** Augustyna, Patrycji	**29** Jana, Sabiny	**30** Róży, Szczęsnego

eprasa.pl c4d61b4a16



Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie
Fot. Andrzej Bayer

eprasa.pl c4d61b4a16

WRZESIEŃ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
	1 Bronisławy, Idziego	2 Stefana, Juliana	3 Izabeli, Szymona	4 Rozalii, Róży	5 Doroty, Wawrzyńca NARODOWE CZYTANIE	6 Beaty, Eugenii
7 Reginy, Melchiora	8 Marii, Nestora	9 Ścibora, Sergiusza	10 Łukasza, Mikołaja	11 Jacka, Prota	12 Marii, Gwidona	13 Eugenii, Filipa
14 Bernarda, Cypriana	15 Albina, Nikodema	16 Edyty, Kornela	17 Franciszka, Justyny	18 Józefa, Ireny	19 Konstancji, Januarego	20 Eustachego, Filipiny
21 Hipolita, Mateusza	22 Tomasza, Maurycego	23 Bogusława, Tekli	24 Gerarda, Teodora	25 Aurelii, Władysława	26 Cypriana, Justyny	27 Kosmy, Damiana
28 Wacława, Marka	29 Michała, Michaliny	30 Zofii, Hieronima DZIEŃ CHŁOPAKA				

PAŹDZIERNIK 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1 Danuty, Remigiusza	2 Dionizego, Teofila	3 Teresy, Gerarda	4 Edwina, Rozalii
5 Apolinarego, Placyda	6 Artura, Brunona	7 Mirelli, Marka	8 Brygidy, Pelagii	9 Arnolda, Ludwika	10 Franciszka, Pauliny	11 Emila, Aldony
12 Maksymiliana, Eustachego	13 Edwarda, Teofila	14 Liwii, Kaliksta DZIEŃ NAUCZYCIELA	15 Jadwigi, Teresy	16 Florentyny, Gawła DZIEŃ SZEFA	17 Małgorzaty, Lucyny NOC BIBLIOTEK	18 Juliana, Łukasza
19 Piotra, Ziemowita	20 Ireny, Jana	21 Urszuli, Hilarego	22 Korduli, Kordiana	23 Marleny, Seweryna	24 Rafała, Marcina	25 Ingi, Darii
26 Lucjana, Ewarysta	27 Sabiny, Iwony	28 Tadeusza, Szymona	29 Wioletty, Narcyza	30 Przemysława, Zenobii	31 Augusta, Saturnina	

LISTOPAD 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1 WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
2 Tobiasza, Rajmunda ZADUSZKI	3 Huberta, Sylwii	4 Karola, Olgierda	5 Elżbiety, Sławomira	6 Feliksa, Leonarda	7 Florentego, Antoniego	8 Wiktora, Seweryna
9 Teodora, Ursyna	10 Leny, Ludomira	11 Marcina, Bartłomieja ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI	12 Renaty, Witolda	13 Stanisława, Mikołaja	14 Emila, Wawrzyńca DZIEŃ SENIORA	15 Alberta, Leopolda
16 Edmunda, Gertrudy	17 Grzegorza, Salomei	18 Romana, Klaudyny	19 Elżbiety, Seweryna	20 Anatola, Sędzimira	21 Janusza, Konrada	22 Cecylii, Marka
23/30 Klemensa, Felicyty / Andrzeja, Konstancji	24 Emmy, Flory	25 Katarzyny, Erazma	26 Konrada, Delfiny	27 Waleriana, Wirgiliusza	28 Zdzisława, Lesława	29 Błażeja, Saturnina

GRUDZIEŃ 2026

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
	1 Eligiusza, Natalii	2 Pauliny, Balbiny	3 Franciszka, Ksawerego	4 Barbary, Bernarda	5 Krystyny, Sabiny	6 Mikołaja, Jaremy MIKOŁAJKI
7 Ambrożego, Marcina	8 Marii, Makarego	9 Leokadii, Wiesława	10 Danieli, Julii	11 Waldemara, Damazego	12 Aleksandra, Dagmary	13 Łucji, Otylii
14 Alfreda, Izydora	15 Cecylii, Waleriana	16 Albiny, Zdzisławy	17 Łazarza, Olimpii	18 Bogusława, Gracjana	19 Dariusza, Urbana	20 Bogumiły, Dominika
21 Tomasza, Seweryna	22 Zenona, Honoraty	23 Sławomira, Wiktorii	24 Adama i Ewy WIGILIA	25 Eugenii, Anastazji BOŻE NARODZENIE	26 Szczepana, Dionizego BOŻE NARODZENIE	27 Jana, Maksyma
28 Antoniego, Cezarego	29 Dawida, Tomasza	30 Eugeniusza, Irminy	31 Sylwestra, Melanii SYLWESTER			

eprasa.pl c4d61b4a16

Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie

XLIII Przegląd Zespołów Zapustnych – luty
Noc Muzeów – maj
Kwiaty Ogrodów w Gołotczyźnie – maj
Dzień Dziecka – czerwiec
Zajazd Szlachecki – lipiec
Festiwal Mazovia Romantica – sierpień
Zamkowe podróże w czasie
– wybrane niedziele lipca i sierpnia
XX Spotkania z historią – wrzesień
Rodzinna Niedziela – w 3. niedzielę miesiąca



Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie - Dwór Aleksandry Bąkowskiej
Fot. Kamil Leszczyński



Chałupa z Dzierząźni w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu
Fot. D. Krześniak

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Niedziela Palmowa w Skansenie – 29 marca
Gry i zabawy wielkanocne – 6 kwietnia
Majówka w skansenie – 1–2 maja
Gotowanie na polanie – 3 maja
Dzień Dziecka w skansenie – 7 czerwca
Miodobranie w skansenie – 5 lipca
Żniwa w skansenie – 2 sierpnia
Wykopki w skansenie – 6 września
Jesień w skansenie – 4 października
Jarmark bożonarodzeniowy w skansenie
– 6 grudnia
Wystawy:
Wielkanoc na Mazowszu (marzec–kwiecień),
Boże Narodzenie na Mazowszu (grudzień–luty)



Pałacyk Krasińskich w Opinogórze
Fot. Michał Krzyżanowski



Salon w budynku ekspozycyjnym dawnego szpitala i apteki w Bieżuniu
Fot. D. Krześniak

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

Konferencja Naukowa pt. „Założenia parkowo–pałacowe w kręgu Zamoyskich”
– kwiecień
Konkurs plastyczny – kwiecień/maj
Noc Muzeów – 16 maja
Dzień Dziecka – 1 czerwca
Wojewódzki Konkurs Poezji im. S. Gołębiowskiego
– wrzesień/październik
Promocja wydawnictwa BZH nr 40
– grudzień

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Spotkanie w ramach rocznicy urodzin i śmierci Zygmunta Krasińskiego – 22 lutego
Teatr Jednego Aktora – 22 marca, 28 czerwca, 27 września
Skarbnica Poezji – 26 kwietnia
Imieniny Zygmunta – 2 maja
Noc Muzeów – 16 maja
Obchody 65-lecia Muzeum Romantyzmu (wystawa, koncert) – 20 maja
Skarbnica Poezji – 25 października
Koncerty Niedzielne i Galeria Jednego Obiektu
– w każdą drugą niedzielę miesiąca
Rodzinna Niedziela w Muzeum – trzecia niedziela miesiąca
Akademia Seniora – w każdą ostatnią środę miesiąca

Koniecznie zajrzyj w te strony!

eprasa.pl c4d61b4a16